

Ostatnia okazja Brukseli, by ukarać niewygodnych

Wczoraj premier Viktor Orbán wziął udział w debacie w Parlamencie Europejskim dotyczącej rządów prawa na Węgrzech. Dziś w Strasburgu ma się odbyć głosowanie ws. uruchomienia art. 7 Traktatu o Unii Europejskiej wobec Budapesztu. – Jest to ostatnia okazja establishmentowej większości w obecnej kadencji PE, aby docisnąć do muru Polskę i Węgry – mówi „Codziennej” były wiceszef PE Ryszard Czarnecki.

s.7

fot. Vincent Kessler/Reuters

POLSKA

s.5

Wyższa płaca minimalna

Rząd zajął się sprawą wysokości minimalnego wynagrodzenia za pracę oraz minimalnej stawki godzinowej w 2019 r. – Podjęliśmy decyzję, by zarekomendować wyższą, niż pierwotnie planowaliśmy, płacę minimalną – na poziomie 2250 zł – oświadczył premier Morawiecki.

GOSPODARKA

s.12

Węgiel jest spoko

Polska Grupa Górnicza postanowiła powalczyć z lobby antywęglowym na jego własnym gruncie i przygotowała wystawę o nowoczesnym wykorzystaniu węgla. Wczoraj została ona otwarta w Parlamencie Europejskim w Strasburgu. Ekspozycję zorganizowano pod hasłem „BeCo@l”.

ŚWIAT

s.6

Kolejne spotkanie Kima i Trumpa?

Biały Dom poinformował, że prezydent Donald Trump otrzymał list od dyktatora Korei Płn. Kim Dzong Una. Komunistyczny przywódca chce kolejnego dwustronnego spotkania z amerykańskim liderem. Pierwsze spotkanie Trump-Kim odbyło się 12 czerwca br. w Singapurze.

POLSKA

s.4

Naiwność i bierność w sprawie Amber Gold

Małgorzata Kin-Kaczmarek, była dyrektor Departamentu Produktów Amber Gold, stwierdziła, że nieświadomie uczestniczyła w przestępczej działalności spółki. Jacek Góra, urzędnik Ministerstwa Finansów, poinformował natomiast, że nikt mu nie polecił zajęcia się sprawą przestępczej działalności Marcina P. – tak w skrócie można opisać wczorajsze zeznania świadków przed komisją ds. Amber Gold.



LIZINIEWICZ \ Korzyść dla Polski z zaspokajania potrzeb rynku chińskiego i rosyjskiego na futra jest taka, jakbyśmy zgodzili się, by w naszym domu Pan X gotował Panu Y zupę, zostawiając nam cały bałagan.

s.2



KUŹ \ To, że Dariusz Przywieczerski jest już w warszawskim areszcie, to dowód zaufania USA do polskiego wymiaru sprawiedliwości, okazanego w chwili, gdy jego legitymizacja jest podważana przez niektóre siły w UE.

s.2





Marcin Wolski

Represje

Biedny poseł Petru
ciężką ma robotę,
bo musi do Sejmu
chodzić na piechotę.
Karzą go, bo pragnął
swoich zwolenników
do Wysokiej Izby
wozić w bagażniku.
A przecież bagażnik,
pomieszczenie sielskie,
to właściwe miejsce
na koło... poselskie.

POGODA

Środa	12.09	 Zachmurzenie male
WSCHÓD słońca	ZACHÓD słońca	Imieniny obchodzą: Amadeusz, Cyrus, Franciszek, Gwido, Juwengusz, Macedoniusz, Maja, Maria, Marlena, Sylwijn, Sylwina, Tacjan, Teodul, Teodulf
06:04	19:00	

Gdańsk			Lublin		
23°C			26°C		
16°C			17°C		
Katowice			Kraków		
28°C			29°C		
18°C			18°C		
Łódź			Poznań		
27°C			28°C		
17°C			16°C		
Warszawa			Wrocław		
27°C			29°C		
17°C			18°C		

Czwartek	13.09	 Zachmurzenie male, burze
WSCHÓD słońca	ZACHÓD słońca	Imieniny obchodzą: Aleksander, Amat, Apollinary, Aureliusz, Dobielut, Eugolia, Eulogiusz, Filip, Genadia, Jan, Julian, Litoriusz, Makrobis, Maria, Mauryliusz, Motosław.
0606	1857	

Gdańsk			Lublin		
20°C			23°C		
13°C			15°C		
Katowice			Kraków		
23°C			25°C		
16°C			16°C		
Łódź			Poznań		
20°C			21°C		
14°C			13°C		
Warszawa			Wrocław		
21°C			20°C		
13°C			16°C		

MARCIN HERMAN

Putin traci kontrolę

Cokolwiek się działo, Putin zawsze zdawał się kontrolować sytuację. Agresja na sąsiadów, prześladowania, skrytobójstwa, wojny informacyjne, szantażowanie atomem, korupcja – wszystko uchodziło mu na sucho. Ale w końcu sznurki zaczęły wymykać się z rąk. Chemiczny atak na Skripalów zakończył się kompromitacją jego służb. Sankcji nie zniesiono, a szykują się nowe. Sytuacja gospodarcza Rosji niepokoi, więc Putin zdecydował o podniesieniu wieku emerytalnego, ale nie dla swoich. To wywołało masowe protesty. Wiele wskazuje też na to, że lada chwila utraci potężne narzędzie sprawowania rządu dusz – patriarcha Konstantynopola i prawosławni w innych krajach przestali się obawiać zadrażnień stosunków z Cerkwią moskiewską i obrali kurs na udzielenie autokefalii Cerkwi ukraińskiej. Jej usamodzielnienie się byłoby potężnym ciosem w rosyjski mir.

Rafał Zawistowski



ADRIAN STANKOWSKI

Projekt „Polis Warszawa”

Znaczenie wizji rozwoju Warszawy przedstawionej przez Patryka Jakiego wykracza poza treść samej propozycji, która dopiero powinna być przedmiotem merytorycznej debaty. Po raz pierwszy od czasów prezydenta Stefana Starzyńskiego pojawił się polityk, który miał odwagę złożyć warszawiakom propozycję, jak ma wyglądać ich miasto za lat 30, jakie mają być kierunki jego rozwoju i źródła bogactwa, by było wspanialsze i piękniejsze od innych metropolii na świecie. Już samo to, że taka oferta padła, podnosi o kilka pięter standardy debaty polityki miejskiej, która do tej pory była mało fascynująca – głównie dlatego, że koncentrowała się na doraźnych, choć ważnych kwestiach, ale które przecież winny dopiero wynikać z ogólnej wizji. Ten nowy standard z czasem zapewne stanie się dobrą normą także w innych miastach i zmusi do dostosowania się do niej konkurencji politycznej. W końcu słowo „polityka” z początku oznaczało rozumną troskę o dobro miasta (z greckiego – polis). Choćby z racji swej historii Warszawa zasługuje na ambitne projekty, a jej mieszkańcy – na to, by ich polis stało się „wielką Warszawą przyszłości” z marzeń Starzyńskiego.



**Jacek
Liziniewicz**

Polakom ma śmierdzieć

PiS zamroził pracę nad ustawą o ochronie zwierząt futerkowych. Decyzja polityków, którzy wystraszyli się pohukiwania futrzarskiego lobby i zamknęli oczy na problem, nie oznacza, że on zniknął. Pamiętają o tym ludzie, którzy od lat walczą o likwidację krwawego biznesu, szczególnie sąsiedzi firm zerwiskórow. Jutro w Warszawie ma się odbyć manifestacja środowisk, które nie są zwolennikami zaspokajania potrzeb rynku chińskiego i rosyjskiego na futra. Bo to tak, jakbyśmy zgodzili się, by w naszym domu Pan X gotował Panu Y zupę, przy tym jedyną naszą korzyścią byłby pozostawiony bałagan i obierki, które gniją w śmietniku. To zwyczajnie głupie i pozostanie takie niezależnie od tego, ilu dziennikarzy wymyślających teorie spiskowe kupi Pan X. Zabawne jest też to, że dziś PiS w kampanii wyborczej narzeka, iż PSL zbyło się ci sprzedaży i przetwórstwo, a lituje się nad biznesem, w którym 100 proc. sprzedaży należy do zagranicznych instytucji, a Polska odgrywa tylko rolę niewolnika, który ma pracować tanio i w smrodzie, a na koniec w nagrodę będzie mógł zatrzymać sobie śmieci. Kolonializm w czystej postaci. Polakom ma śmierdzieć, a najwyższej narodowcy im wytlumacza, że zapach jest swojski i patriotyczny.



**Michał
Kuź**

Kwestia zaufania

Ekstradycja do Polski Dariusza Przywieczerskiego, jednego z domniemanych mózgow afery FOZZ, była procesem długim i żmudnym. Opłaciła się jednak. I to nie tylko w zakresie dochodzenia prawdy (choćby i po latach). To, że Przywieczerski właśnie kwateruje w przytulnej celi przy ul. Kłobuckiej w Warszawie, to najlepszy dowód zaufania, jakim władze USA obdarzyły polski wymiar sprawiedliwości. Stany Zjednoczone rzadko i bardzo niechętnie wydają innym krajom przebywających na ich terytorium ludzi. Na pozytywne rozpatrzenie swoich próśb mają szansę tylko bliscy sojusznicy, których praworządność ma nieposzlakowaną opinię. Na przykład tureckie wnioski trafiają od razu do kosza. Rosji nie pozwolono nawet zawrzeć stosownego traktatu w tej sprawie. A Wielkiej Brytanii od 2004 r. udało się sfinalizować ledwie kilka wniosków. Ekstradycja nie dojdzie do skutku, jeśli są podejrzenia, że proces będzie miał charakter polityczny. To znamienne, że tak potężnego kredytu zaufania polskim sądom i prokuraturze udziela najstarsza liberalna demokracja akurat w momencie, kiedy legitymacja polskiego sądownictwa jest wprost podważana przez niektóre siły w UE i przez część opozycji.



NAPAD NA POLICJANTA W CENTRUM MIASTA

WARSZAWA \ Wczoraj Idącego przez skwer przy ul. Kruczej w Warszawie policjanta napadło od tyłu czterech mężczyzn. Pobili go i zabrali teczkę z dokumentami, które niósł z prokuratury do komendy przy ul. Wilczej. Potem uciekli czarnym audi na francuskich numerach rejestracyjnych – 81PD1901.



MEDIA \ Rynekowi prasy grozi zapaść

Czas na narodowego kolportera

Pogłębia się kryzys na rynku gazet. Kolejne wydawnictwa wycofują się ze współpracy ze spółką Ruch, która przeżywa finansowe problemy. Wkrótce gazety będą trudniej dostępne. – To jest sprawa, którą powinni się zająć parlamentarzyści. Sprowadzenie wydawania i kolportażu prasy wyłącznie do działalności biznesowej jest nieporozumieniem. To jest kwestia zapewnienia dostępu do informacji, publicystyki, kultury dla naszych obywateli. Państwo nie powinno się od tego problemu odwracać – powiedziała wczoraj Joanna Lichocka z Rady Mediów Narodowych.

Jacek Liziniewicz

Mści się polityka postkomuny, która w III RP ignorowała sprawy wolności i dostępności prasy. Zlekceważono kwestię kolportażu. W 2010 r. rząd Donalda Tuska sprzedał Ruch. [...] Dziś polskie państwo nie ma żadnych narzędzi ochrony rynku prasy od strony kolportażu – mówiła wczoraj w Polskim Radiu 24 Joanna Lichocka.

Fatalna sytuacja na rynku prasy staje się już oczywista dla wszystkich. W najbliższym czasie może zniknąć jeden z głównych podmiotów odpowiadających za kolportaż. Ta działalność jest obecnie rozdzielona między trzy podmioty: Kolporter (40 proc. rynku), Ruch (30 proc.) i Garmond (kilkanaście procent). Tymczasem sieć kolporterów pokry-



fot. Filip Błażejowski/Gazeta Polska

wa ok. 50 proc. powierzchni kraju. Jeżeli upadnie Ruch, problem pojawi się szczególnie na wsiach i w mniejszych miejscowościach.

Sieć, szukając oszczędności, już zamknęła część punktów,

głównie te zlokalizowane poza centrami miast. Wycofywana jest sprzedaż gazet codziennych z punktów sprzedaży, nawet tych notujących wysoki odsetek sprzedanych egzemplarzy.

Do tego dochodzą problemy z płatnościami dla wydawców. Obowiązujące terminy trzymiesięczne, ale i one nie są dotrzymywane. Tymczasem część niemieckich wydawców na drodze praw-

nej uzyskiwała szybsze terminy płatności i niższe marże.

Sytuacja na rynku znana jest posłom z komisji kultury, którzy chcą zorganizować posiedzenie w tej sprawie.

Zdaniem Tomasza Sakiewicza, redaktora naczelnego „Gazety Polskiej”, sytuację mogłoby uratować powołanie narodowego operatora zajmującego się kolportażem prasy. – Potrzebny jest do tego udział podmiotu finansowego, np. Polskiego Funduszu Rozwoju, i podmiotu sieciowego – Orleń lub Poczty Polskiej, a także podmiotów, które korzystają z obsługi sieciowej – sugeruje red. Sakiewicz.

Zdaniem redaktora naczelnego taki operator wymusiłby stosowanie na rynku uczciwych zasad, m.in. jednolitych marż i terminów płatności. Odbudowałby też sieć punktów sprzedaży, przede wszystkim na prowincji.

Tajemnice FOZZ – bomba podłożona pod fundamenty III RP

POSTKOMUNIZM \ W aferze FOZZ nic nie było przypadkowe: na czele Funduszu Obsługi Zadłużenia Zagranicznego stanął człowiek komunistycznego wywiadu wojskowego, a w jego władzach byli politycy, którzy do dziś odgrywają istotną rolę w życiu publicznym. Śledztwo powierzono zaufanemu prokuratorowi, a przez lata robiono wszystko, aby winni gigantycznej defraudacji nigdy nie ponieśli zasłużonej kary.

Afera FOZZ została ujawniona w 1991 r., jednak do ostatecznego zakończenia procesu sądowego doszło dopiero w 2009 r. Śledztwo w sprawie afery prowadził prokurator Janusz Kalwas, któremu w latach 80. powierzano sprawy, za którymi stały wojskowe służby specjalne. Do takich należała m.in. sprawa Jana Załuski, właściciela firmy Carpatia, współpracownika II Zarządu Sztabu Generalnego, czyli komunistycznego wywiadu wojskowego. Przypomnijmy, że w Carpatii, którą wykorzystywał komunistyczny wywiad, pracował Jerzy Owsiak. Janusz Kalwas (zmarł w 2011 r.) był bratem Andrzeja Kalwasa, który niedawno został zatrzymany przez Centralne Biuro Antykorupcyjne w związku z działalnością tzw. gangu przebierańców.

Członkowie gangu powoływali się na wpływy w służbach specjalnych (niektórzy z nich byli rodzinnie powiązani z komunistyczną piekarnicą wojskową) i wymuszali od biznesmenów korzyści majątkowe.

Do ujawnienia afery doszło dzięki Michałowi Falzmannowi, kontrolerowi Najwyższej Izby Kontroli. Wykrył on gigantyczne nieprawidłowości, pracując w warszawskiej Izbie Skarbowej. Kontrolował firmę Universal należącą do Dariusza Tytusa Przywieczerskiego i bardzo szybko zorientował się, w jaki sposób i na jak ogromną skalę okradane jest państwo polskie. Swoje ustalenia i spostrzeżenia zawarł w artykule opublikowanym we wrześniu 1990 r. w „Głosie Wolnego Robotnika”. Tekst ten uruchomił kontrolę NIK w styczniu

1991 r. – powstał specjalny zespół, do którego dołączył Michał Falzmann. W Izbie został od razu mianowany głównym specjalistą.

14 czerwca 1991 r. w biurze ówczesnego premiera Jana Krzysztofa Bieleckiego odbyła się narada informująca o ustaleniach Michała Falzmanna. W naradzie brali udział m.in. prezes NIK Walerian Pańko, Anatol Lawina (NIK), Michał Falzmann, Leszek Balcerowicz oraz Janusz Sawicki. Na spotkaniu został zaprezentowany raport kontrolny Michała Falzmanna na temat FOZZ oraz Banku Handlowego.

Dorota Kania

Nie przegap

Cały artykuł w ostatnim numerze tygodnika „Gazeta Polska”.

NEKROLOG

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 08.09.2018 r. zmarł w wieku 99 lat

Ś.P.



TADEUSZ JAROS

Nabożeństwo żałobne odbędzie się dnia 14.09.2018 r. o godz. 10.00 w kościele pw. św. Kazimierza w Pruszkowie, po czym nastąpi odprowadzenie na cmentarz parafialny.

Pogrążona w smutku Rodzina

KONDOLENCJE

Panu

Ryszardowi Terleckiemu

Wicemarszałkowi Sejmu RP
wyraży głębokiego żalu i współczucia
z powodu śmierci

Ś.P.



MAMY Janiny Terleckiej

składa
Joachim Brudziński
Minister Spraw Wewnętrznych i Administracji

2

OPINIE

3

TEMAT DNIA

4-5

POLSKA

6-7

ŚWIAT

8-12

GOSPODARKA

13

KULTURA

14-15

PUBLICYSTYKA

17

OBRONA NARODOWA

18

PROGRAM TV

19-20

SPORT



foto: Tomasz Adamowicz/Gazeta Polska

PRZESŁUCHANIE PIERWSZEGO ŚWIADKA

KOMISJA DS. VAT \ W przyszłym tygodniu, 18 września, komisja śledcza ds. VAT przesłucha pierwszego świadka – prof. Witolda Modzelewskiego – poinformował PAP szef komisji Marcin Horała, poseł PiS.

LEWICA ATAKUJE \ Polskie sądy a działalność pro-life

Straszą kryminałem za obronę życia

Liczone w setkach sprawy sądowe, a także szykany za manifestację swoich poglądów – tak wygląda codzienność działaczy organizacji antyaborcyjnych. Prawnicy z Instytutu Ordo Iuris zaprezentowali raport, w którym przedstawiono, jak polskie sądownictwo orzeka w sprawach osób sprzeciwiających się ideologii forsowanej przez zwolenników zabijania nienarodzonych dzieci.

Maria Sokołowska

Prawo do życia jednostki jest w Polsce prawnie zagwarantowane. Jednak niektóre osoby uważają, że można je kwestionować. Członkowie organizacji otwarcie popierających prawo do zabijania nienarodzonych dzieci nagminnie utrudniają życie działaczom pro-life i negują ich prawo do wyrażania opinii.

Wczoraj w siedzibie Ordo Iuris w Warszawie odbył się briefing prasowy, na którym przedstawiono skalę szykan kierowanych w obrońców nienaro-

dzanego życia. – Obrońcy życia prezentujący zdjęcia i billboardy ze zdjęciami ofiar aborcji są często oskarżani o wywoływanie zgorszenia lub umieszczanie w miejscu publicznym nieprzyzwoitych treści – zwracano uwagę na konferencji.

Tymczasem nie obowiązuje jakikolwiek przepis, który zakazywałby manifestowania poglądów. – Nawet orzecznictwo sądów powszechnych wyraźnie pokazuje, że nie ma przepisu, który sankcjonowałby tego rodzaju zachowania – mówi „Codziennej” mec. Bartosz Lewan-



foto: Maciej Łuczniński/Gazeta Polska

dowski, dyrektor Centrum Interwencji Procesowej w Ordo Iuris.

Podkreślano wczoraj, że spotkanie zorganizowano z dwóch powodów. Pierwszy to umorzenie przez sąd rejonowy postępowania, w którym działacz pro-life był oskarżony o wywoływanie zgorszenia wskutek prowadzenia legalnej działalności antyaborcyjnej. Drugi powód to z kolei próba forsowania przez lewicowe media tezy, jakoby nieprawomocny wyrok sądu rejonowego potwierdzał nielegalność działań organizacji antyaborcyjnych. Prawnicy Ordo Iuris zaprezentowali również specjalny raport dotyczący orzecznictwa sądów powszechnych w zakresie wystaw pro-life.

– Zebraliśmy prawie 30 orzeczeń z całej Polski, z uzasadnieniami. [...] Wszczynane są kroki prawne ws. legalnych wystaw pro-life, mające na celu ukaranie konkretnych działaczy. Podstawą wszczęcia postępowania są uregulowania Kodeksu wykroczeń. Policja prowadzi czynności wyjaśniające pod kątem wywoływania zgorszenia w miejscu publicznym – zaznacza mec. Lewandowski.

Prawnik podkreśla, że Ordo Iuris nie ma wiedzy o prawomocnym wyroku sądowym uznającym winę działacza pro-life.

Naiwność i bierność ws. Amber Gold

AFERA \ Małgorzata Kin-Kaczmarek, była dyrektor departamentu produktów w Amber Gold, stwierdziła, że nieświadomie uczestniczyła w przestępczej działalności spółki. Z kolei Jacek Góra, urzędnik Ministerstwa Finansów, poinformował, że nikt mu nie polecił zajęcia się sprawą przestępczej działalności Marcina P. – to podsumowanie wczorajszych zeznań świadków przed komisją śledczą.

Świadkowie ci to jedni z ostatnich, których członkowie komisji śledczej ds. Amber Gold (AG) zamierza-

li przesłuchać podczas prac gremium. Zwieńczeniem dochodzenia mają być zeznania złożone przez byłego premie-

ra Donalda Tuska, które zaplanowano na 5 listopada.

Jako pierwsza na pytania członków komisji odpowiadała wczoraj była dyrektor departamentu produktów AG Małgorzata Kin-Kaczmarek. – Zaczęłam pracę w 2010 r. w dziale pożyczek, a po kilku miesiącach dołączyłam do projektu związanego z tworzeniem aplikacji służącej do sprzedaży i obsługi posprzedażowej produktów – mówiła świadek.

Jarosław Krajewski pytał m.in. o to, czy Kin-Kaczmarek wiedziała, że AG udziela pożyczek ze środków z wpłat klientów. – Takiej informacji nigdy nie uzyskałam – odpowiedziała. – Pani była dyrektorem departamentu produktów AG? – dziwił się poseł PiS. – Marcin P. przekazał mi, że środki na pożyczki

idą z linii kredytowej w BGŻ – przekonywała świadek.

Skalę swojej naiwności Kin-Kaczmarek obnażyła, gdy Krajewski zapytał, kiedy się dowiedziała, że prezes Marcin P. był osobą wielokrotnie karaną, m.in. za oszustwa. Odpowiedziała, że gdy „Gazeta Wyborcza” opublikowała artykuł dotyczący małżeństwa P., Marcin P. i Katarzyna P. zorganizowali spotkanie, na którym prezes stwierdził, że „to są błędy młodości”. Co ciekawe, w pewnym momencie przesłuchania Kin-Kaczmarek stwierdziła, że Marcin P. to bardzo inteligentny człowiek, który sprawiał wrażenie, że nad wszystkim panuje. Jej zeznania można podsumować w ten sposób, że w AG legitymizowała działania, o których zupełnie nie wiedziała.

Jako drugi przed członkami komisji zeznania składał Jacek Góra, były naczelnik wydziału w departamencie kontroli skarbowej Ministerstwa Finansów. – W ciągu pierwszego miesiąca pracy nie dostałem polecenia zajęcia się sprawą AG – mówił urzędnik. Dodał, że naczelnikiem w MF został 1 czerwca 2012 r.

Wiceprzewodniczący komisji Jarosław Krajewski pytał, czy świadek zgadza się z zeznaniami wcześniejszych świadków, że skuteczne działania ze strony głównego inspektora kontroli skarbowej i głównego inspektora informacji finansowej rozpoczęły się po upadku AG. – Było to chwilę przed upadkiem – odpowiedział świadek.

Członkowie komisji zapowiedzieli wczoraj, że w najbliższych dniach do prokuratury trafią zawiadomienia o niedopełnieniu obowiązków przez byłego wiceministra finansów Andrzeja Parafianowicza oraz kilku urzędników skarbowych.

Jan Przemyński

KONDOLENCJE

Panu profesorowi
Ryszardowi Terleckiemu

Wicemarszałkowi Sejmu RP
Przewodniczącemu Klubu Parlamentarnego
Prawo i Sprawiedliwość
składam wyrazy szczerego współczucia
z powodu śmierci

ŚP.

MAMY

i kieruję słowa wsparcia w tych trudnych chwilach

Mariusz Błaszczak
Minister Obrony Narodowej



100 TABLETEK ECSTASY NA WŁASNY UŻYTEK
KRYMINALNI \ Zatrzymany przez policję 17-latek z powiatu ostrzeszowskiego powiedział, że 100 znalezionych przy nim tabletek ecstasy miał na własny użytek.



POWSTANIE WADOWICKIE CENTRUM REKREACJI
ZAPROJEKTUJ I WYBUDUJ \ Do końca 2020 r. w Wadowicach kosztem ponad 6,2 mln zł powstanie centrum sportowo-rekreacyjne.

PROJEKT \ Zaproszenia od Polskiej Fundacji Narodowej

Sto sław na stulecie niepodległości

„100x100” to kolejny projekt upamiętniający setną rocznicę odzyskania niepodległości przez Polskę. Stu zaproszonych gości będzie dyskutowało o polskiej historii. Autorem projektu, którego inauguracja miała miejsce w poniedziałek wieczorem, jest Polska Fundacja Narodowa.

Paweł Tunia

Pomysłodawcy postanowili zaprosić do Polski 100 osób – znanych i popularnych w Polsce i w świecie reprezentantów różnych dziedzin życia, w tym m.in. artystów, sportowców, naukowców. Będą oni w interesujących dyskusjach odbywających się cyklicznie przybliżali odbiorcom ważne wydarzenia polskiej historii. Pierwszymi zaproszonymi gośćmi byli: mistrz świata Formuły 1 Mika Häkkinen, komentator F1 Mark Gallagher, historyk Polskiej Akademii Nauk dr hab. Jan Szumski oraz filmowiec Patrick Ney. – „100x100” jest naszym nowym projektem skierowanym przede wszystkim do odbiorców poza granicami Polski. Chcielibyśmy pokazać Polskę jako kraj nowoczesny, z bogatą historią, kulturą. I chcielibyśmy zro-



Premier Mateusz Morawiecki i Mika Häkkinen, dwukrotny mistrz świata Formuły 1, który uczestniczy w projekcie „100x100”
| fot. Krystian Maj/KPRP/d

bić to poprzez przekaz uniwersalny. Dobrym przykładem jest poruszany podczas tego spotkania temat podejmowania decyzji w trudnych sytuacjach. Zarówno Mika Häkkinen w Formule 1 musiał podejmować takie decyzje, jak i nasi żołnierze, dowódcy podczas Bitwy War-

szawskiej, którzy także się musieli z tym zmierzyć – powiedział Robert Lubański, członek zarządu PFN podczas inauguracji projektu. Ney rozmawiał o historii wojny polsko-bolszewickiej i Bitwy Warszawskiej z Janem Szumskim. – Prawie 100 lat temu zagrożenie, nie tyl-

ko kraju, ale i całego regionu, naszej cywilizacji, było bardzo rzeczywiste – mówił Ney. Dodał, że Bitwa Warszawska to najważniejsza bitwa XX w., która była nie do końca rozumiana poza granicami Polski. Szumski, mówiąc o Bitwie Warszawskiej, powiedział, że Polacy mieli

świadomość, iż bronią nie tylko stolicy, ale całej państwowości polskiej. – Nasze zwycięstwo zawdzięczamy strategicznemu geniuszowi dowódców. Udało się, choć byli pod wielką presją. Decydowali nie tylko o losie Polski, ale i całej Europy – mówił Szumski. Kolejna rozmowa między komentatorem zawodów F1 Markiem Gallagherem a dwukrotnym mistrzem świata Formuły 1 Miką Häkkinenem dotyczyła kariery sportowej znanego rajdowca i wyzwania jej towarzyszących, z którymi musiał sobie radzić. Relacje ze wszystkich spotkań ze 100 znanymi postaciami życia publicznego mają być zamieszczane na profilach portali społecznościowych osób – uczestników projektu. PFN będzie informować o kolejnych planowanych spotkaniach.

Wyższa płaca minimalna

PŁACE \ Rada Ministrów na wtorkowym posiedzeniu zajęła się sprawą wysokości minimalnego wynagrodzenia za pracę oraz minimalnej stawki godzinowej w 2019 r. – Podjęliśmy decyzję, by zarekomendować wyższą, niż pierwotnie planowaliśmy, płacę minimalną – na poziomie 2250 zł – oświadczył we wtorek premier Mateusz Morawiecki.

Podjęliśmy decyzję na Radzie Ministrów, żeby zarekomendować płacę minimalną na poziomie 2250 zł. To jest też symbol tego, że chcemy, by gospodarka polska opierała się na rozwoju, nie na niskich płacach, tylko na rosnących płacach – oświadczył premier. Według wcześniejszych propozycji rządu minimalne wynagrodzenie w 2019 r. miało wynosić 2220 zł, a stawka godzinowa 14,50 zł. O wzrost minimalnego wynagrodzenia apelowali m.in. działacze NSZZ „Solidarność” i Ogólnopolskiego Porozumienia Związków Zawodowych. Pod koniec sierpnia minister rodziny,

pracy i polityki społecznej Elżbieta Rafalska podczas spotkania ze związkowcami przedstawiła propozycje rządu. W instytucjach, których pracownicy w wyniku zamrożenia wynagrodzeń mają bardzo niskie wynagrodzenia, rząd proponował podwyżki na poziomie 2 proc. Podwyżki miałyby objąć też pracowników urzędów wojewódzkich. Minister zaproponowała wówczas podwyższenie minimalnego wynagrodzenia do 2220 zł. Informowała jednak, że w tej kwestii decyzja nie jest ostateczna, a rząd jest otwarty na propozycje związkowe.

Związkowcy zaznaczyli, że oczekują minimalnego wynagrodzenia za pracę w 2019 r. nie mniejszego niż 2255 zł. Ostatecznie rząd postanowił, że minimalne wynagrodzenie za pracę w 2019 r. będzie wynosiło 2250 zł (w 2018 r. – 2100 zł), co oznacza wzrost o 7,1 proc. i stanowi 47,2 proc. prognozowanego przeciętnego wynagrodzenia w gospodarce narodowej na 2019 r. Z analiz rynku pracy wynika, że wysokość minimalnego wynagrodzenia w 2018 r. nie wpływała negatywnie na popyt na pracę. „Obecna sytuacja ekonomiczna Polski pozwala na zrównoważone podnoszenie płacy minimalnej, współmierne do dynamiki wzrostu gospodarczego i wzrostu produktywności pracy oraz spadku bezrobocia. Poziom minimalnego wynagrodzenia za pracę w wysokości 2250 zł będzie miał pozytywny wpływ na sytuację gospodarstw domowych (przez wzrost dochodów pracowników)” – poinformowało Centrum Informacyjne Rządu po posiedzeniu Rady Ministrów.

(pch, PAP)

Sąd za wydaniem dziecka Marokańczykowi

PRAWO \ Polskie sądy odebrały dziecko Polce i zdecydowały o wydaniu go Marokańczykowi. Ośmioletnia Yasmin ma teraz trafić do Włoch, gdzie mieszka jej marokański ojciec.

Dziecko Katarzyny N., ośmioletnia Yasmin, urodziła się we Włoszech ze związku Polki z mieszkającym tam Marokańczykiem, Mohamedem S. Po siedmiu latach matka Yasmin postanowiła uciec do Polski z dziewczynką wraz z jej przyrodnim rodzeństwem. Kobieta podkreśla, że jej były partner stał się zagrożeniem dla niej i jej dzieci. Mohamed S. zwrócił się do polskiego wymiaru sprawiedliwości o wydanie córki, sprawa trafiła do Sądu Rejonowego w Brzegu. Ten przychylił się do argumentacji Marokańczyka. Tę decyzję utrzymał Sąd Okręgowy w Opolu. – Decyzją sądu okręgowego dziecko powinno zostać wydane ojcu. Jest to postanowienie prawomocne i nie podlega zażaleniu. Powinno zostać wypełnione w ciągu 14 dni – mówił nam rzecznik sądu, sędzia Daniel Kliś. – Swoją decyzję SO wydał

na mocy konwencji haskiej, a konkretnie zapisów o cywilnych aspektach uprowadzenia. Jak dodał, matka wywiozła dziecko z Włoch bez zgody ojca. Wcześniej zwróciła się o zgodę sądu we Włoszech na wywóz swojego dziecka do Polski, ale nie czekając na wyrok, wywiozła je z tego kraju. – Sąd w zgodzie z konwencją przywrócił stan prawny w tej sprawie – mówił nam rzecznik. Sąd w podobnych przypadkach może odstąpić od nakazu wydania dziecka, o ile uznałby, że wydanie małoletniego zagrażałoby jego dobru. Jednak tym razem sąd nie stwierdził takich okoliczności. Jeżeli matka nie zastosuje się do decyzji sądu, dziecko zostanie jej odebrane w trybie egzekucyjnym. Wówczas kurator sądowy w asyście policji przyjdzie po dziewczynkę.

Maciej Marosz



fot. Facebook/d

ROSJA ĆWICZY NA DALEKIM WSCHODZIE

KREML \ Na rosyjskim Dalekim Wschodzie rozpoczęły się wczoraj ćwiczenia wojskowe pod kryptonimem „Wostok-18” z udziałem 300 tys. żołnierzy. Według ministerstwa obrony FR ćwiczeń o tej skali nie organizowano od czasu sowieckich manewrów „Zapad-81” w 1981 r.

6

ŚRODA 12 WRZEŚNIA 2018

gpcodziennie.pl
www.niezalezna.pl

WIELKA BRYTANIA \ Wiarę ma zastąpić światopogląd

Więcej ateizmu na lekcjach religii

Rządowa komisja zakończyła dwuletnie prace konsultacyjne dotyczące zmian w nauczaniu religii w brytyjskich szkołach. Z raportu komisji wynika, że coraz więcej Brytyjczyków deklaruje się jako osoby niewierzące, dlatego ateizm musi się pojawić w szkolnym programie nauczania.

Wojciech Zdrojkowski

korespondencja z Londynu

Komisja złożona z czternastu naukowców, nauczycieli i doradców zasugerowała, że edukacja religijna w szkołach musi się dostosować do coraz bardziej zróżnicowanej Wielkiej Brytanii. Nie chodzi tu o wprowadzenie nauczania innych religii poza chrześcijańską, bo to zastosowano już w latach 70. Tym razem, według raportu, lekcje religii powinny zawierać również badania nad ateizmem, agnostycyzmem, sekularyzmem i humanizmem, a przedmiot „edukacja religijna” (ang. religious education) powinien zostać przemianowany na „religia i światopoglądy” (ang. religion and world-views). W swoim raporcie komisja stwierdza: „W coraz bardziej zróżnicowanym społeczeństwie zrozumienie światopoglądów religijnych i niereligijnych nigdy nie było tak istotne jak obecnie”.

Dzieci uczestniczyłyby w tych zmodyfikowanych lekcjach religii do klasy jedenastej, czyli do 16. roku życia. Jak wskazuje brytyjskie prawo z 1870 r., rodzice mieliby nadal możliwość nieposyłania swoich dzieci na takie zajęcia.

Komisja zaproponowała wprowadzenie ustawowego prawa do nauczania religii i światopoglądów, ale zastrzegła, że należy pozwolić szkołom na swobodę w dostosowywaniu treści lekcji do lokalnych uwarunkowań. W przypadku szkół wyznaniowych należy zaś zapewnić dodatkowe zajęcia związane z konkretnym wyznaniem. Komisja ma wkrótce przedstawić swoje zalecenia brytyjskiemu ministerstwu edukacji.

Raport został z zadowoleniem przyjęty przez główny związek nauczycieli w Wielkiej Brytanii oraz organizację Humanists Zjednoczonego Królestwa (ang. Humanists UK).

Pozytywnie dokument ocenił również Kościół anglikański.



Według rządowej brytyjskiej komisji lekcje religii w szkołach powinny zawierać również badania nad ateizmem, agnostycyzmem, sekularyzmem i humanizmem

fot. Toby Melville/Reuters

ski. Nigel Genders, szef Zespołu Edukacyjnego Kościoła Anglii, stwierdził, że nowy pomysł na edukację religijną jest „niezbędny, jeśli chcemy przystosować dzieci do życia we współczesnym świecie”.

Dodał też, że propozycje w raporcie pomogą uczniom zrozumieć religię i wiarę takimi, jakie są one dzisiaj. – Obecnie jakość nauczania religii w zbyt wielu szkołach jest niewystarczająca,

by uczniowie mogli głęboko się zaangażować w różne światopoglądy, które napotykamy. Komisja proponuje nową wizję nauczania religii i światopoglądów w każdej szkole – stwierdził z kolei przewodniczący komisji, anglikański pastor dr John Hall.

Jednak Katolicki Zespół Edukacyjny (ang. Catholic Education Service, CES), działający w imieniu Konferencji Biskupów Katolickich Anglii i Walii (ang. Catholic Bishops' Conference of England and Wales, CBCEW) na rzecz wspierania edukacji katolickiej, ma zastrzeżenia wobec propozycji rządowej komisji. „Jako główny orędownik edukacji religijnej z zadowoleniem przyjmujemy godne pochwały wysiłki komisji zmierzające do poprawy jakości nauki we wszystkich szkołach” – napisał w komentarzu dla „Codziennej” rzecznik CES. „Jednak aby osiągnąć ten szlachetny cel, powinniśmy wypracować kompromis ws. edukacji religijnej, tak aby zapewnić najwyższą jakość nauczania. Niestety, ten raport nie zawiera takiego kompromisu”. Jak wskazuje rzecznik, CES pochwała każdą próbę podniesienia jakości edukacji religijnej w szkołach, ale nie uważa, że propozycje zawarte w raporcie temu służą. „Niniejszy raport nie dąży do udoskonalenia procesu nauczania religii, lecz zasadniczo zmienia jego charakter. Stoimy nadal na stanowisku, że jakość lekcji religii nie poprawi się, jeżeli zaczniemy wyklądać w nich mniej religii” – zaznacza rzecznik Katolickiego Zespołu Edukacyjnego w Anglii i Walii.

Kim prosi o kolejne spotkanie z Trumpem

WASZYNGTON \ Biały Dom poinformował, że prezydent Donald Trump otrzymał list od dyktatora Korei Płn. Kim Dzong Una. Komunistyczny przywódca chce zorganizować kolejne dwustronne spotkanie z amerykańskim liderem.

Pierwsze spotkanie Trump-Kim odbyło się 12 czerwca br. w Singapurze. Po wszystkim Amerykanie, którym zależało głównie na denuklearyzacji Półwyspu Koreańskiego, byli pełni optymizmu. Szybko jednak się okazało, że Koreańska Republika Ludowo-Demokratyczna (KRLD) nie ma zamiaru się pozbywać za szybko swoich rakiet i bomb.

Pod koniec sierpnia doszło nawet do tego, że Trump anulował czwartą z kolei wizytę sekretarza stanu

Mike'a Pompeo w KRLD parę godzin po tym, jak ten oficjalnie ogłosił, że jedzie. – Poprosiłem sekretarza Pompeo, by nie jechał teraz do Korei Płn., gdyż czuję, że nie robimy wystarczających postępów w związku z denuklearyzacją Półwyspu Koreańskiego – tłumaczył wtedy swoją decyzję prezydent USA.

Sarah Sanders, rzecznik prasowy Białego Domu, ujawniła w poniedziałek podczas spotkania z dziennikarzami, że tym razem to władze KRLD starają się o spo-

tkanie. Donald Trump miał dostać list od Kima, w którym ten prosi o organizację kolejnego spotkania. Treści listu nie ujawniono i najprawdopodobniej zostanie ona tajemnicą, ale Sanders stwierdziła, że list z Korei był „bardzo ciepły i pozytywny”.

Sanders ujawniła także, że Biały Dom nie tylko jest gotowy zaakceptować tę ofertę, ale już rozpoczął organizację spotkania. – Głównym celem tego listu była prośba o ustalenie terminu kolejnego spotkania, na co jesteśmy

otwarcy i już rozpoczęliśmy proces koordynacji – powiedziała rzecznik.

Zapytana o to, co się zmieniło, odkąd Trump rozkazał Pompeo zrezygnować z wizyty, Sanders zwróciła uwagę na niedawną paradę wojskową w Pjongjangu. W tym roku nie zaprezentowano podczas jej trwania pocisków rakietowych dalekiego zasięgu. – Niedawna parada w KRLD nie była ku naszemu zdumieniu poświęcona ich arsenałowi nuklearnemu – powiedziała dziennikarzom, dodając, że to kolejna oznaka postępu w dążeniu do denuklearyzacji.

Sytuacja nie jest jednak tak różowa, jak mogłoby się wy-

dawać. W poniedziałek telewizja NBC ujawniła, że zdaniem amerykańskiego wywiadu KRLD nie zakończyła programu zbrojeń nuklearnych, ale zaczęła go lepiej maskować. Donald Trump jest tego świadomy, jak ujawnił rzecznik prasowy Narodowej Rady Bezpieczeństwa, prezydent osobiście nadzoruje kampanię presji dyplomatycznej mającą doprowadzić do denuklearyzacji KRLD. „Jasno dostrzega wyzwania i widzi to jako unikalną okazję do użycia dyplomacji do osiągnięcia naszych celów” – stwierdzono w komunikacie urzędnika.

.....
Wiktor Młynarz

2 OPINIE

3 TEMAT DNIA

4-5 POLSKA

6-7 ŚWIAT

8-12

GOSPODARKA

13 KULTURA

14-15

PUBLICYSTYKA

17

OBRONA NARODOWA

18

PROGRAM TV

19-20

SPORT



NA CZEŚĆ POLSKICH OFIAR

PAMIĘĆ \ Premier Mateusz Morawiecki w 17. rocznicę ataków terrorystycznych z 11 września 2001 r. w USA złożył wieniec przed warszawskim pomnikiem Polaków, którzy zginęli w zamachu.

fot. Krystian Maj/KPRM/d



fot. David Gray/Reuters

KOMUNIŚCI KONTROLUJĄ WIERNYCH

PEKIN \ Władze ChRL opublikowały projekt wytycznych wymierzonych w zamieszczane w internecie „chaotyczne informacje” nt. religii, by zacieśnić kontrolę nad grupami wyznaniowymi.

ŚWIAT

7

STRASBURG \ Debata o Węgrzech w europarlamencie

Bruksela dociska Budapeszt

Wczoraj premier Viktor Orbán wziął udział w debacie w Parlamencie Europejskim na temat rządów prawa na Węgrzech. Dziś w Strasburgu ma się odbyć głosowanie ws. uruchomienia art. 7 Traktatu o Unii Europejskiej wobec Budapesztu. – To będzie ostatnia okazja establiśmentowej większości w obecnej kadencji PE, aby docisnąć do muru Polskę i Węgry – mówi „Codziennej” b. wiceszef PE Ryszard Czarnecki.

Paweł Kryszczak

Budapeszt już wcześniej określał działania podejmowane przez Brukselę jako polowanie na czarownice, które ma służyć liberalnym ruchom forsującym federalistyczną wizję Europy.

Debata w Strasburgu na temat rządów prawa to pokło-



PiS od lat współpracuje na szczeblu międzynarodowym z Fideszem Viktora Orbána. Czy nastąpi utworzenie wspólnej frakcji w PE?

fot. Francois Lenoir/Reuters

nie opinii Komisji Wolności Obywatelskich, Sprawiedliwości i Spraw Wewnętrznych (LIBE), która stwierdziła, że na Węgrzech istnieje „wyraźne ryzyko naruszeń”. LIBE zgłosiła w związku z tym wniosek do PE, aby ten wezwał państwa członkowskie do wszczęcia procedury określonej w art. 7 traktatu unij-

nego. Autorką wniosku jest członek LIBE, holenderska europoseł Judith Sargentini.

Aby móc rozpocząć procedurę przeciwko Budapesztowi, inicjatywa Sargentini powinna uzyskać w dzisiejszym głosowaniu poparcie bezwzględnej większości posłów PE, tj. 376, czyli dwóch trzecich oddanych głosów.

– Po ośmiu debatach o Polsce mamy do czynienia z drugą debatą o Węgrzech. Ale na tego typu działania należy reagować spokojnie. Istnieje małe prawdopodobieństwo, że w nowym europarlamencie, który zostanie wybrany w maju 2019 r., będą nadal odbywały się tego typu dyskusje – zauważa

europoseł PiS Ryszard Czarnecki.

Przy okazji debaty na temat praworządności Węgier premier Orbán stracił niedawno sojusznika. Kanclerz Austrii Sebastian Kurz oświadczył wczoraj w rozmowie z nadawcą radiowo-telewizyjnym ORF, że europosłowie Austriackiej Partii Ludowej (ÖVP) zgłoszą dziś za wszczęciem postępowania z art. 7 Traktatu o UE wymierzonym w Węgry. Jeśli zaś większość z europejskich Partii Ludowej (EPL) poprze wszczęcie procedury, to szef ÖVP będzie się domagał wydalenia Fideszu z EPL.

Sytuację tę stara się wykorzystać partner koalicyjny Kurza Heinz-Christian Strache z Partii Wolnościowej Austrii (FPÖ), który zaproponował Węgrom utworzenie wspólnej frakcji w europarlamencie. – Swoją drogą PiS od lat współpracuje z rządzącym na Węgrzech Fideszem na szczeblu międzynarodowym, w tym w PE. W praktyce w głosowaniach jesteśmy razem. Ale czy nastąpi utworzenie wspólnej frakcji w PE, czas pokaże – dodaje były wiceszef Parlamentu Europejskiego.

„Apollo” ujawnił kulisy operacji rosyjskiego GRU

LONDYN \ Przewerbowany przez MI6 rosyjski szpieg zdradził tożsamość sprawców zamachu na byłego podwójnego agenta Siergieja Skripala i jego córkę Julię w brytyjskim Salisbury. Oprócz dwóch rosyjskich agentów, Aleksandra Pietrowa i Rusłana Boszyrowa, w atak byli zaangażowani jeszcze czterej współpracownicy rosyjskich służb. Cała szóstka wchodziła w skład tzw. zespołu czyścicieli.

Jak informują brytyjskie media, powołując się na źródła w służbach wywiadowczych, agenci rosyjskiego wywiadu wojskowego GRU, którzy w marcu br. próbowali przy użyciu nowiczoaka zamordować Skripalów, zostali zde-maskowani dzięki informacjom przekazanym przez niedawno zwerbowanego rosyjskiego szpiega o kryptonimie „Apollo”. Mężczyzna pracował w Rzymie, w rosyjskiej placówce dyplomatycznej. W rzeczywistości był funkcjonariuszem wywiadu, miał pozyskiwać tajne informacje nt. NATO. Nad przewerbowaniem rosyjskiego szpiega od wielu miesięcy pracował agent MI6 podający się za handlarza dzieł sztuki.

Po zamachu na Skripalów „Apollo” zgodził się na współpracę i na początku kwietnia został przewieziony do Wiel-

kiej Brytanii i przesłuchany. Odwrócony agent przekazał brytyjskim służbom wiele cennych informacji nt. rosyjskiej sieci szpiegowskiej na całym świecie. „Apollo” rozpoznał na zdjęciach pochodzących z monitoringu podejrzanych o przeprowadzenie zamachu agentów GRU, Boszyrowa i Pietrowa, i ujawnił ich prawdziwe nazwiska i tożsamości.

Mimo że obaj rosyjscy agenci zostali zidentyfikowani na wczesnym etapie śledztwa, informacje o nich zostały ujawnione dopiero w ostatnim tygodniu. Według brytyjskich mediów chodziło o to, by dać czas 250 funkcjonariuszom sieci antyterrorystycznej w kilku krajach europejskich na przeprowadzenie operacji mającej na celu namierzenie i schwytanie sprawców ata-

ku, gdyby znaleźli się na terenie UE.

Jak ustalono, rosyjscy agenci przed zamachem odwiedzali m.in.: Niemcy, Francję, Holandię, Włochy, Szwajcarię i Wielką Brytanię. W sumie między wrześniem 2016 r. a marcem 2018 r. Aleksander Pietrow i Rusłan Boszyrow mniej więcej 30 razy odwiedzali kraje europejskie. Od czasu, gdy 4 marca br. obaj agenci opuścili Londyn, w UE nie odnotowano użycia paszportów, którymi się posługiwali.

W operacji na terenie Wielkiej Brytanii zabójcom pomagało czterech agentów, którzy zapewniali wsparcie wywiadowcze (śledzili figurantów) i mieli wejść do akcji w wypadku, gdyby coś poszło nie tak.

.....

Wespazjan Wielohorski

Sądny dzień dla Macedonii

BALKANY \ W Macedonii oficjalnie ruszyła kampania przed referendum dotyczącym zmiany nazwy tego kraju. Historyczne głosowanie ma się odbyć 30 września.

Zawarte 12 czerwca porozumienie między Grecją a Macedonią, podpisane przez premierów Aleksisa Tsiprasa i Zorana Zaewa, zakłada zmianę konstytucyjnej nazwy państwa macedońskiego na Republika Macedonii Północnej. Dzięki umowie kraj ten otrzyma szansę wejścia do NATO i Unii Europejskiej, co było do tej pory blokowane przez greckie władze.

Podczas plebiscytu Macedończycy odpowiedzą na pytanie: „Czy jesteś za członkostwem w UE i NATO i akceptujesz umowę między Republiką Macedonii a Republiką Grecką?”. Przeciwnicy zawarcia porozumienia, głównie z prawicowej, antykomunistycznej opozycyjnej partii WMRO-DPMNE b. premiera Nikoły Gruewskiego, uważają, że tak sformułowane pytanie jest manipulacją. Partia ta popiera zachodni kierunek, jednak uważa, że koszt porozumienia z Atenami jest zbyt duży. Przekonu-

je, że Grecja żąda od Macedończyków, by zrezygnowali ze swojego dziedzictwa historycznego, nawiązującego do postaci Aleksandra Wielkiego, i zagraża ich tożsamości narodowej.

Socjalistyczny rząd uważa z kolei, że ustępstwa wobec Aten są jedyną szansą na europejską perspektywę dla tego kraju. Podobne stanowisko prezentują politycy zachodni. Jak pisała „Codzienna”, niemiecka kanclerz Angela Merkel podczas wizyty w Skopje w ubiegłym tygodniu przekonywała, że jest to dla mieszkańców Macedonii „historyczna szansa”. Z kolei sekretarz generalny NATO Jens Stoltenberg twierdzi, że jest to jedyna możliwość, jeśli chcą dołączyć do Sojuszu.

Przewiduje się, że do urn może się udać mniej niż wymagane 50 proc. obywateli Macedonii mających prawo głosu.

.....

Aleksander Klos

2

OPINIE

3

TEMAT DNIA

4-5

POLSKA

6-7

ŚWIAT

8-12

GOSPODARKA

13

KULTURA

14-15

PUBLICYSTYKA

17

OBRONA NARODOWA

18

PROGRAM TV

19-20

SPORT

SMOG \ Rusza nabór do programu termomodernizacji

Czyste Powietrze gotowe do startu

Jesteśmy gotowi do uruchomienia programu Czyste Powietrze, nabór ruszy we wrześniu, w drugiej połowie miesiąca. To ustalony termin – zapewniła we wtorek Anna Król, wiceprezes NFOŚiGW. Przez 12 lat programu na wymianę pieców i termomodernizację mają zostać wydane 103 mld zł.

Piotr Chmielarz

Anna Król wyjaśniła, że wnioski w ramach programu Czyste Powietrze będą przyjmowały wojewódzkie fundusze ochrony środowiska i gospodarki wodnej. Dodała, że wymiana pieców i termomodernizacja obejmie 3 mln budynków istniejących i do miliona domów nowo budowanych.

Program będzie realizowany przez 12 lat. Jego budżet ma wynieść 103 mld zł, z czego finansowanie w formie dotacji to 63,3 mld zł, a w formie pożyczek – 39,7 mld zł. Maksymalne koszty budowy przewidziane do wspar-

cia dotacyjnego wynoszą 53 tys. zł. Powyżej tej kwoty możliwe będą niskooprocentowane pożyczki z planowanym czasem ich spłaty do 15 lat. Minimalna wartość kosztów kwalifikowanych przedsięwzięcia to 7 tys. zł.

Największa dotacja, do 90 proc. kosztów inwestycji, przewidziana będzie przy 600 zł miesięcznego dochodu na jedną osobę w rodzinie. Takie wsparcie będzie mogło być uzupełnione pożyczką do 10 proc. wartości dotacji. Kolejne progi to: dotacja do 80 proc. i 20 proc. pożyczki – przy dochodzie 601–800 zł na osobę w rodzinie; dotacja do 70 proc. – 801–1000 zł/os.; dotacja 60 proc.

– 1001–1200 zł/os.; dotacja do 50 proc. – 1201–1400 zł/os.; dotacja do 40 proc. – 1401–1600 zł/os.; dotacja do 30 proc. – przy dochodzie powyżej 1600 zł/os..

W wypadku istniejących jednorodzinnych budynków mieszkalnych w ramach programu będzie finansowana m.in. wymiana źródeł ciepła starej generacji na: węzły ciepłownicze, nowoczesne kotły na paliwo stałe (węgiel lub biomasę), systemy ogrzewania elektrycznego, kotły gazowe kondensacyjne i pompy ciepła. Dodatkowo zakres przedsięwzięcia może obejmować docieplenie budynków i zastosowanie odnawialnych źródeł ener-



Wymiana pieców i termomodernizacja obejmie 3 mln budynków istniejących i do miliona domów nowo budowanych | fot. Pixabay/d

gii, tj. kolektorów słonecznych i mikroinstalacji fotowoltaicznych. Z kolei w nowo budowanych budynkach mieszkalnych dofinansowanie obejmie zakup i montaż: węzłów ciepłowniczych, nowoczesnych kotłów na paliwo stałe, systemów ogrzewania elektrycznego, kotłów gazowych kondensacyjnych czy pomp ciepła. Beneficjentami pro-

gramu będą osoby fizyczne, które mają prawo własności lub są współwłaścicielami budynku.

Z powodu smogu i powikłań wynikających ze złej jakości powietrza w Polsce umiera 45–50 tys. osób rocznie. Za największe emisje zanieczyszczeń odpowiadają sektor bytowo-komunalny oraz transport.

Rząd stawia na morskie wiatraki

ENERGETYKA \ Ambitna polityka klimatyczno-energetyczna Unii Europejskiej silnie determinuje polski sektor energetyczny. Nasz miks energetyczny będzie się zmieniał, coraz bardziej ewoluując w stronę paliw alternatywnych oraz odnawialnych źródeł energii. Dlatego rząd zapowiada, że w przyszłej dekadzie na polskim Wybrzeżu powstaną farmy wiatrowe o znacznych mocach.

Zdaniem Henryka Baranowskiego, prezesa Polskiej Grupy Energetycznej, nasz kraj jest pod silną presją zewnętrzną, która będzie wymuszała zmiany w sektorze i bilansie paliwowo-energetycznym. Podczas niedawnego forum ekonomicznego w Krynicy mówił, że nie ma odwrotu od zmian, które zachodzą. – Trzeba te trendy rozumieć i zgodnie z nimi dostosowywać całą energetykę, musimy być częścią tej transformacji – tłumaczył. Wojciech Jakóbiak, redaktor naczelny portalu BiznesAlert, uważa, że podczas polsko-duńskiej konferencji energetycznej

w Kopenhadze Polska pokazała „zieloną twarz” i udowodniła, że taką transformację energetyczną prowadzimy.

W Kopenhadze pełnomocnik rządu ds. strategicznej infrastruktury energetycznej Piotr Naimski zapowiedział, że za dekadę na Bałtyku blisko polskiego Wybrzeża powstaną morskie farmy wiatrowe o mocy nawet 10 GW. W jego opinii współpraca krajów bałtyckich przy farmach wiatrowych to szansa dla polskich firm. – Mamy w naszych planach strategicznych miejsce dla offshore w nadchodzących dwóch dekadach. Oznacza to, że do 2025–2030

będzie miejsce dla 10 GW farm wiatrowych blisko polskich brzegów – powiedział. Dodał, że Polskie Sieci Elektroenergetyczne już pracują nad budową sieci przesyłowej na morzu w pobliżu Polski, którą będzie można połączyć wszystkich zainteresowanych.

Chętnych do budowy morskich farm wiatrowych na Bałtyku jest co najmniej kilku inwestorów. Najbardziej zaawansowane plany przedstawia Polenergia wraz z Equinor (dawny Statoil) oraz PGE. Inwestowanie w morskie wiatraki rozważają też m.in. Orlen i Tauron. Z kolei Duńczycy z państwowego koncernu energetycznego Orsted czekają z decyzjami na publikację zaktualizowanej strategii energetycznej Polski.

Z prezentowanych dotychczas szacunków branży wiatrowej wynika, że na Bałtyku w przyszłej dekadzie mogłyby powstać farmy o mocy 6–8 GW. Dodatkowo ich budowa byłaby impulsem dla rozwoju m.in. przemysłu i portów. Rząd wielokrotnie deklarował, że offshore jest jednym z preferowanych rodzajów odnawialnych źródeł energii.

.....
Paweł Woźniak

Będziemy tankować statki zasilane LNG

GAZ \ W styczniu 2019 r. zamierzamy przeprowadzić pierwsze komercyjne tankowanie statków paliwem gazowym LNG, tzw. bunkrowanie – zapowiedział Henryk Mucha, prezes spółki PGNiG Obrót Detaliczny.

Komercyjne tankowanie statków zasilanych skroplonym gazem LNG to dla polskich portów szansa na niemałe dochody. – Bunkrując paliwa LNG, chcemy wyprzedzić konkurencję, chcemy być obecni we wszystkich większych polskich portach. I nie tylko polskich! – podkreślił prezes Mucha.

Szansa na to jest tym większa, że unijne wymogi środowiskowe przewidują, iż do 2050 r. Bałtyk ma być morzem wolnym od jednostek pływających, które są zasilane ciężkimi paliwami, np. mazutem. Pierwsza faza tego procesu będzie realizowana do 2025 r., PGNiG zależy więc, by jak najszybciej rozpocząć komercyjne bunkrowanie statków napędzanych LNG.

– Dotyczy to promów, które pływają po Morzu Bałtyckim, a także innych statków

operujących w tym rejonie. Armatorzy statków patrzą, gdzie mają możliwość za-tankowania paliwa LNG. To jest zachęta i bodziec do rozwoju polskich portów – zaznaczył Maciej Szczudło, wiceprezes PGNiG Obrót Detaliczny.

Port morski Gdynia chce w pierwszej kolejności umożliwić bunkrowanie statków z cystern, z kontenerów kriogenicznych, ale docelowo zamierza wspólnie z PGNiG zbudować pływającą „bunkierkę”, czyli mobilną stację tankowania gazu LNG, na którą będą wkładane kontenery kriogeniczne. – Po co statki mają płynąć po paliwo do Kłajpedy? Bo tam mogą dzisiaj za-bunkrować to paliwo. Chcemy umożliwić im to u nas – zapowiada Adam Meller, prezes gdyńskiego portu.

.....
(jak)



KAPITAŁ LUDZKI W PGNIG

SUKCES \ – Badamy złoża i prowadzimy wydobywanie w wielu krajach, w Europie Północnej, Afryce, Ameryce Południowej i Azji. Staliśmy się tam uznaną marką dzięki wiedzy i doświadczeniu naszych pracowników – stwierdził uczestniczący w debacie podczas krynickiego forum wiceprezes zarządu PGNiG S.A. Maciej Woźniak.

GOSP.

9

Artykuł sponsorowany

DEBATA \ Spółki Skarbu Państwa to ogromny potencjał w budowaniu dobrego wizerunku Polski, polskiej gospodarki i polskiej przedsiębiorczości za granicą. Jak wykorzystać ten potencjał do promocji marki Polska, dyskutowano podczas jednego z paneli Forum Ekonomicznego w Krynicy.

Narodowi czempioni budują wizerunek Polski

Spółki Skarbu Państwa, zwłaszcza te największe, określone mianem narodowych czempionów, odgrywają rolę ambasadorów Polski na świecie. To od ich pozycji i aktywności na zagranicznych rynkach zależy postrzeganie całej naszej gospodarki. Ale, jak podkreślił uczestniczący w debacie wiceprezes zarządu PGNiG S.A. Maciej Woźniak, dobrymi ambasadorami polskiej marki są nie tylko firmy, ale też polscy pracownicy, którzy w wielu krajach są cenieni za swoje kompetencje. To właśnie dzięki profesjonalnej kadrze udało się PGNiG zaistnieć na wielu rynkach. – Badamy złoża i prowadzimy wydobywanie w wielu krajach, w Europie Północnej, Afryce, Ameryce Południowej i Azji. Staliśmy się tam uznaną marką dzięki wiedzy i doświadczeniu naszych pracowników – stwierdził Woźniak. Krajem, w którym szczególnie ceniona jest działalność PGNiG, jest Norwegia. – Na tym rynku wyrobiliśmy sobie taką markę, że jako



Źródło: Kaczmarski/Gazeta Polska

pierwsza polska spółka wykonamy odwiert na Morzu Norweskim w roli operatora. Mocną pozycję mamy m.in. na Ukrainie, gdzie dostarczamy gaz od 2016 r. Dobrze radzimy sobie na bardzo konkurencyjnym rynku niemieckim, nasza spółka jest też znanym i cenionym partnerem dla kontrahentów z Kataru, USA i innych krajów – poinformował Woźniak. Dobrze znany w wielu krajach jest też nasz największy

koncern paliwowy PKN Orlen. – Orlen ma ok. tysiąc stacji na trzech rynkach, poza tym jesteśmy zaangażowani kapitałowo w Europie i Ameryce Północnej, a swoimi produktami handlujemy w 90 krajach na świecie. Dla nas wizerunek polskich firm i Polski jest bardzo ważny, dlatego dużą wagę przykładamy do tego, żeby na zagranicznych rynkach być dobrym pracodawcą. Staramy się też, działając na ob-

czych rynkach, włączać się w różne lokalne inicjatywy – powiedziała Patrycja Klarecka, członek zarządu PKN Orlen. Tradycyjnym ambasadorem Polski jest nasz narodowy przewoźnik PLL LOT, który swoją reputację buduje m.in. poprzez zakup nowych samolotów i wysoki poziom obsługi pasażerów. – Promocji Polski sprzyja również uruchamianie nowych połączeń,

m.in. do USA czy Azji – stwierdził Michał Fijoł, wiceprezes PLL LOT. Jak stwierdził przysłuchujący się debacie marszałek Senatu Stanisław Karczewski, w ostatnich latach mieliśmy do czynienia z intensyfikacją działań polskich firm za granicą. Ale też dobrze by było, żeby państwowe spółki ściślej ze sobą współpracowały na zagranicznych rynkach. /ar/

Artykuł sponsorowany

Jak zapewnić bezpieczeństwo energetyczne Europie?

DEBATA \ Bezpieczeństwo energetyczne to jedno z kluczowych wyzwań stojących przed wszystkimi krajami świata. Czy Europa jest pod tym względem bezpieczna, co pozostało w tej kwestii do zrobienia – zastanawiano się podczas debaty Forum Ekonomicznego w Krynicy.

– Bezpieczeństwo energetyczne jest wyznacznikiem linii negocjacyjnej na wszystkich polach energetycznej współpracy międzynarodowej. Gotowość Polski do przeprowadzenia procesu synchronizacji państw bałtyckich z systemem elektroenergetycznym kontynentalnej Europy jest przejawem solidarności regionalnej i dążenia do bezpieczeństwa energetycznego partnerów. Mammy wsparcie Komisji Europejskiej w tej kwestii – stwierdził minister energii Krzysztof Tchórzewski,

który uczestniczył w panelu „Bezpieczeństwo energetyczne krótko- i długoterminowe. Projekty i plany na przyszłość”. Jak podkreślił minister energetyki Litwy Žygimantas Vaicziunas, nie powinniśmy zapominać o doświadczeniach ostatnich lat, które pokazały, jaka jest cena zależności, także energetycznej. Zdaniem Vaicziunasa proces synchronizacji sieci energetycznych państw bałtyckich jeszcze w tym roku powinien przenieść się z płaszczyzny politycznej

na techniczną. Wszystko wskazuje na to, iż do synchronizacji systemów dojdzie zgodnie z przewidywaniami w 2025 r. Piotr Woźniak, prezes zarządu Polskiego Górnictwa Naftowego i Gazownictwa SA (PGNiG), stwierdził, że wzrost bezpieczeństwa energetycznego Polski, Litwy, Czech i Ukrainy zwiększa bezpieczeństwo w całym regionie. – Wcześniej czy później terminale LNG w Polsce i na Litwie zaczną ze sobą konkurować, ale będzie to konkurencja na zasadach, które

wszyscy wspólnie uznajemy – powiedział Piotr Woźniak. Z kolei jeśli chodzi o bezpieczeństwo energetyczne Polski, to sposobem na jego zwiększenie jest uniezależnienie się od dostaw gazu z Rosji. – W długim i średnim terminie PGNiG chciałoby kupować gaz wyłącznie spoza Rosji. Większość dostaw ma w przyszłości pochodzić z Norwegii – stwierdził Woźniak. Minister Krzysztof Tchórzewski zapewnił, że obecnie nie ma obaw o bezpieczeństwo dostaw ener-

gii elektrycznej w Polsce. W przyszłym roku ruszy kilka nowych bloków energetycznych opartych na węglu, które zapewnią odpowiednią ilość energii. – Polska przyjęła drogę ewolucji energetycznej. Warto przypomnieć, że obok nowych bloków węglowych Polska rozwija też energetykę odnawialną. Musimy mieć jednak w rezerwie energetykę konwencjonalną, a to dużo kosztuje – podkreślił minister Tchórzewski. /ar/

2

OPINIE

TEMAT DZIA

4-5

POLSKA

6-7

ŚWIAT

8-12

GOSPODARKA

13

KULTURA

14-15

PUBLICYSTKA

17

OBRONA NARODOWA

18

PROGRAM TV

19-20

SPORT



Rynek w fazie oczekiwania

WALUTY \ Euro i funt pokazały moc o poranku. Potem już wyraźnie osłabły. Jen znalazł się pod presją. AUD z kolejnym minimum. Jutro Europejski Bank Centralny podejmie decyzje o stopach i o polityce pieniężnej.

Poniedziałek to był dzień umocnienia walut z naszego kontynentu. Euro zyskało do dolara 0,3 proc., przekraczając poziom 1,16 dol. Jeszcze lepiej zaprezentował się funt zyskujący aż 0,8 proc. W tle mocnego umocnienia GBP znajdowały się informacje wskazujące, że Wielka Brytania nie opuści struktur unijnych bez porozumienia handlowego. Taki scenariusz,

zwraca uwagę na możliwą interwencję Szwajcarskiego Banku Narodowego, który chciał osłabić krajową walutę. Poniedziałkowe spadki, podobnie jak te z piątku, rozpoczęły się bowiem tuż po godz. 8, w sposób radykalny zmieniając dzienny trend.

Wczoraj tuż po godz. 9 dolar przedłużył swój spadkowy trend, zniżkując do euro i funta po 0,35 proc.

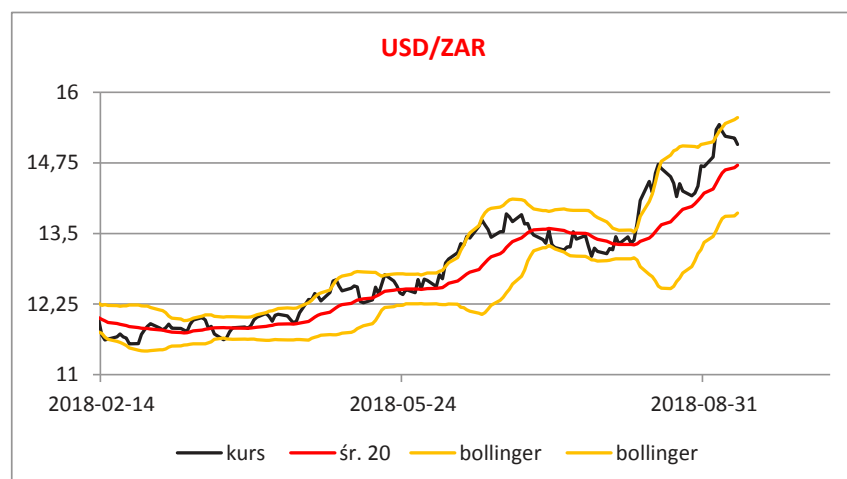
przedni znaczący spadek. Tymczasem od stycznia rand stracił ponad 21 proc., co pokazuje, że ostatnia zwyżka ma tylko korekcyjny charakter. Osłabieniu waluty trudno się dziwić – opublikowany 3 września indeks przemysłowego PMI wynosił zaledwie 43 pkt, co wyraźnie pokazuje skalę gospodarczej niepewności.

Po godz. 11 euro i funt prezentowały się słabiej, notując tylko symboliczny wzrost do USD. Część analityków zwracała uwagę, że poranne umocnienie euro związane było głównie z informacjami o spadającej rentowności włoskich obligacji, co wskazuje na lepsze prognozy nie tylko dla tamtejszej gospodarki. Późniejsze osłabienie pozwoliło utrzymać kurs powyżej 1,16 dol. dla euro i 1,30 dol. dla funta. Notowania złotego także zmieniły kierunek, ale nasza waluta utrzymała nieznaczny wzrost – 0,1 proc.

Po południu euro znalazło się na minusie, schodząc poniżej 1,16 dol., co analitycy wiązali z rosnącym oczekiwaniem na decyzje prezydenta Donalda Trumpa. Także funt i nasz złoty traciły, utrzymując jedynie symboliczny wzrost relacji do dolara. Turecka lira po godz. 10 także zmieniła kierunek, zniżkując 0,3 proc. do USD. Zmiana ogólnego trendu widoczna była dla dolarowego indeksu DX, który zyskiwał na wartości. Wskaźnik, opracowywany na podstawie notowań pięciu walut (z dominującym udziałem euro), zyskiwał 0,15 proc., oddalając się od tygodniowego minimum i przekraczając 95 pkt. Słabo prezentowało się także AUD, które tuż przed godz. 13 notowało kolejne minimum.

Jutro ważny dzień na rynku – z tematem stóp procentowych zmierzają się bankowcy w Turcji, strefie euro i w Londynie. Poza Turcją na zmiany się nie zanoszą, ale decyzja z Ankary może wiele znaczyć dla walut z rynków wschodzących. Być może także dla złotego, choć sytuacja naszej waluty jest zdecydowanie lepsza niż liry.

Rafał Grodowski



pojawiający się od dawna w rynkowych spekulacjach, osłabił funta, który w ciągu ostatnich pięciu miesięcy stracił ponad 7 proc.

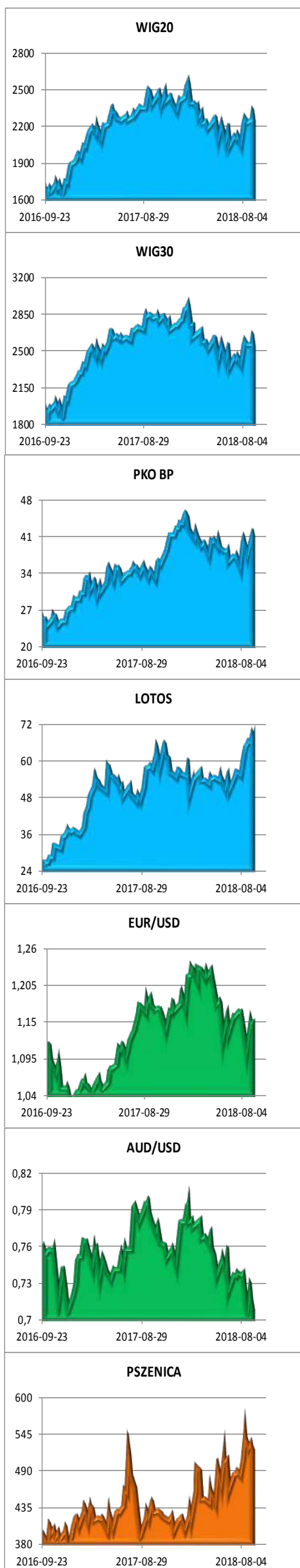
Waluty z rynków wschodzących w dalszym ciągu nie notują wyraźnej poprawy. Poniedziałek był dniem spadków dla argentyńskiego peso, brazylijskiego reala czy indyjskiej rupii – ta ostatnia odnotowała roczne minimum. Te nieco egzotyczne z naszej perspektywy waluty wskazują, że pozycja USD jest w dalszym ciągu bardzo mocna, a zdaniem analityków może to wpłynąć także na rynki akcji zaliczane do grupy emerging markets.

Złoty w poniedziałek prezentował się bardzo dobrze, zyskując do dolara 0,3 proc., a do franka prawie 1 proc. Tak słaby odczyt CHF, który stracił także do USD, był trudny do wyjaśnienia. Część analityków

Na plusie znalazł się także frank, lecz w tej parze osłabienie dolara rozpoczęło się po godz. 8 i nie było zbyt silne. Słabo prezentował się jen tracący do dolara prawie 0,4 proc., a do euro ponad 0,7 proc. W ciągu trzech dni zniżkował o ponad 0,9 proc.

Porannym notowaniom we wtorek nie towarzyszyły żadne dane ekonomiczne, za wyjątkiem publikacji indeksu zaufania biznesu z Australii. Ten nie wypadł okazale i na efekt nie trzeba było długo czekać. AUD o poranku osiągnęło kolejne minimum, zniżkując poniżej 0,71 dol.

W grupie walut objętych sporym ryzykiem lira turecka nieznacznie poprawiła swój odczyt do dolara. Wyraźne umocnienie notowała waluta z RPA. Rand zyskiwał ponad 1 proc., a kurs pary USD/ZAR od tygodnia niweluje po-



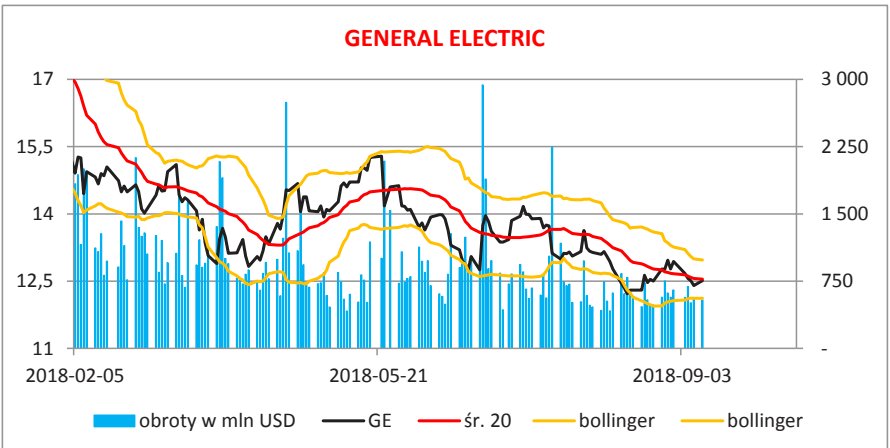
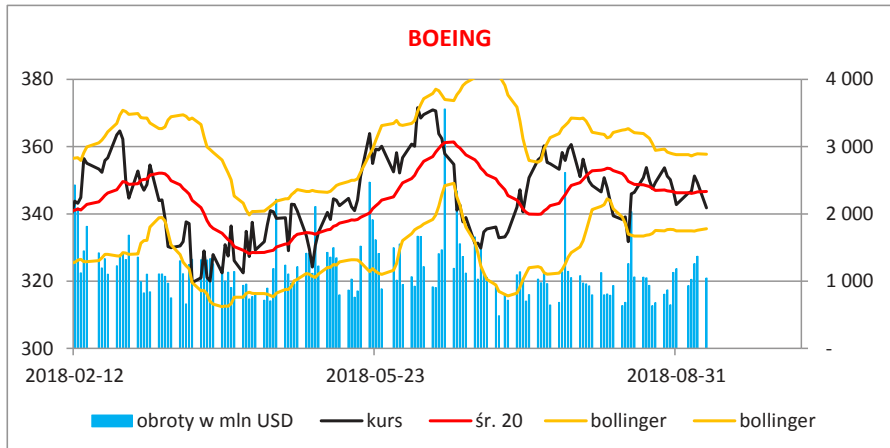
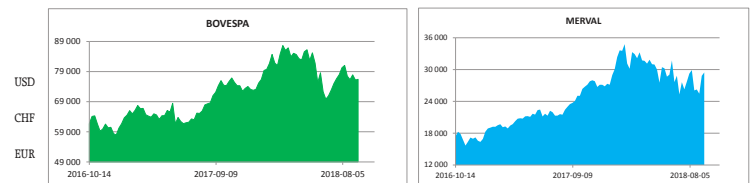
W SKRÓCIE

NEWAG \ W II kwartale spółka zanotowała prawie 16 mln zł zysku netto. To wynik wyraźnie lepszy niż przed rokiem, gdy firma odnotowała stratę 10 mln zł. Od początku roku akcje firmy zyskały ponad 15 proc.

ECHO \ Spółka miała 78 mln zł zysku netto w II kwartale. Rok wcześniej zysk netto był o prawie 50 mln zł wyższy.

Materiały przygotowane przez NXF

↓ 0,97	-0,09%	USDCHF	↓ 14,15	-0,22%	SREBRNO	↓ 7 242,70	-0,50%	FTSE 100	Kursy NBP
↑ 111,42	0,29%	USDJPY	↓ 1 198,60	-0,10%	ZŁOTO	↑ 22 665,16	1,26%	NIKKEI	3,7087 -0,53%
↓ 1,30	-0,12%	GBPUSD	↑ 263,10	0,11%	MIEDŹ	↓ 11 922,90	-0,53%	DAX	3,8069 -0,82%
↓ 1,16	-0,12%	EURUSD	↑ 77,91	0,70%	ROPA	↓ 25 857,07	-0,23%	DJIA* POPRZEDNI	4,3077 -0,14%
					BRENT				



Europa nie ma siły

GIEŁDA \ Wtorek na Giełdzie Papierów Wartościowych mienił się na czerwono: indeks małych firm z kolejnym minimum, słabo banki i energetyka. Dobrze sprawował się PKN Orlen. Europa także jest pod kreską. Analitycy czekają na decyzje z Waszyngtonu.

Rafał Grodowski

Poniedziałek był dniem odreagowania na europejskich parkietach. Poza Mediolanem, gdzie indeks Mibtel zyskał 2,3 proc., wzrosty nie były imponujące. DAX30 zwiększył jedynie nieznacznie, nie przełamując na koniec dnia poziomu 12 tys. pkt. Niewiele lepiej zaprezentował się Paryż, a indeks londyński zanotował tylko symboliczny wzrost. WIG20 zwiększył 0,6 proc. Wzrost widoczny był także w segmencie średnich firm, choć tuż przed godz. 14 indeks odnotował kolejne minimum. W elicie bardzo dobrze zaprezentowały się banki, których wskaźnik zyskał 1,9 proc., co jednak nie zniwelowało piątkowego spadku. Fatalnie wypadło JSW tracące prawie 8 proc. Obróty były o 300 mln zł niższe niż na piątkowej sesji, co pokazuje, że wzrost nie miał mocnych podstaw. W USA poniedziałek nie przyniósł znaczących zmian indeksów. Nasdaq zanotował nieznaczny wzrost, poruszając się cały czas poniżej 8 tys. pkt. DJIA odwrotnie

– symbolicznie stracił, ale początek dnia miał bardzo udany. Ponaddwuprocentową przecenę zanotowały walory Boeinga, za to 2 proc. wzrostu zanotowały akcje Nike. Wtorkowe notowania zamknęły się wzrostem w Tokio i nieznacznymi spadkami w Seulu i Szanghaju. Indeks Nikkei zyskał aż 1,2 proc., czemu jednak nie towarzyszyły szczególne dane ekonomiczne. Europa wtorek rozpoczęła dość udanie, po kwadransie czołowe parkiety zyskiwały na wartości. DAX30 przekroczył nawet poziom 12 tys. pkt, a o 0,3 proc. drożały walory w Paryżu. WIG20 nie miał udanego początku, bo po kwadransie indeks tracił na wartości. Jednak był to efekt odcięcia dywidendy (2,5 zł), co zaważyło na wartości indeksu. WIG bowiem notował wzrost o 0,4 proc. przy nieco innej metodzie liczenia indeksu. Po godzinie gry WIG20 tracił już 0,6 proc., a spory wpływ poza czynnikami dywidendowymi miał wyraźny spadek banków. Banco Santander tracił 1,4 proc., niewiele lepiej prezentowało się PKO BP. Dobry odczyt notował za to PKN Orlen, któ-

ry kosztował ponad 103 zł, co oprócz poniedziałkowego epizodycznego rezultatu było najlepszym wynikiem od ponad pół roku. Na ponadtrzyprocentowym plusie były CD Projekt i JSW. Producent gier kosztował ponad 185 zł, skala wzrostu wyróżniała go na tle całego segmentu gier. Europa po 90 minutach gry zmieniła kolor na czerwony. Notowaniom nie towarzyszyły istotne dane ekonomiczne, a te z brytyjskiego rynku pracy nie różniły się od oczekiwań. DAX30 znowu znalazł się poniżej 12 tys. pkt, nieznacznie większe spadki notowano w Londynie i Mediolanie. Na GPW także nastroje stały się coraz bardziej minorowe. WIG20 tracił ponad 1,1 proc., a indeks małych firm zanotował kolejne minimum. W czołowej dwudziestce jedynie siedem spółek notowało dodatni odczyt. Słabo prezentowały się banki (za wyjątkiem Alioru drożejącego o ponad 4 proc.) i energetyka zniżkująca 1,3 proc. (z kolejnym minimum i coraz bliższym spadkiem poniżej 2 tys. pkt). Przed południem WIG20 rozpoczął umiarkowany marsz w górę i o 12.30 tracił 0,7 proc. Niewiele lepiej

prezentowały się średnie firmy. Ponad 3 proc. tracił Play Communications, notując – podobnie jak przedwcześnie – spore wahania. Podobną przecenę zaliczyło LWB. Obecne w elicie JSW prezentowało się znacznie lepiej, jednak tu także poranny odczyt był zdecydowanie mocniejszy. Obróty w połowie dnia giełdowych zmagających wynosiły 400 mln zł, a największe widoczne były

dla tracących coraz bardziej banków. O godz. 13 czerwony kolor objął w posiadanie całą Europę (za wyjątkiem Moskwy). Obraz rynku terminowego w USA nie rokował zmiany sytuacji. Oczywiście klucze do rynkowej koniunktury od pewnego czasu leżą nie tylko w danych ekonomicznych, lecz także w decyzjach zapadających w Gabinetie Ovalnym.

Instrument	Kurs wczorajszy	Zmiana	Kurs poprzedni
WIG	57 757,20	-0,15%	57 843,93
WIG20	2 250,02	-0,92%	2 270,83
mWIG40	3 944,09	-0,47%	3 962,91
sWIG80	11 523,26	-0,67%	11 601,32
ALIOR	63,25	3,52%	61,10
CCC	203,60	-2,58%	209,00
CD PROJEKT	183,70	2,23%	179,70
CYFRPLSAT	22,28	-0,18%	22,32
ENERGA	7,56	-2,20%	7,73
EUROCASH	19,84	-1,24%	20,09
JSW	64,40	2,22%	63,00
KGHM	85,60	0,12%	85,50
LOTOS	71,60	-1,65%	72,80
LPP	9 005,00	0,06%	9 000,00
MBANK	397,40	-1,88%	405,00
ORANGEPL	4,59	0,22%	4,58
PEKAO	110,90	-1,11%	112,15
PGE	8,45	-1,52%	8,58
PGNIG	5,82	-1,19%	5,89
PKNORLEN	104,55	2,75%	101,75
PKOBP	41,06	-1,77%	41,80
PZU	40,35	0,88%	40,00
SANPL	370,40	-2,27%	379,00
TAURONPE	1,70	0,59%	1,69

Materiały przygotowane przez NXF

Środa, 12 września 2018 r.

Godzina	Kraj	Wskaźnik ekonomiczny	Okres	Prognoza
10.30	Wlk. Brytania	Stopa bezrobocia	lipiec	4%
11.00	Strefa euro	Produkcja przemysłowa (r/r)	lipiec	1,3%
14.00	Indie	Produkcja przemysłowa (r/r)	lipiec	6,6%
20.00	USA	Beżowa Księga	wrzesień	-46,4 mld



fot. Tomasz Adamowicz/Gazeta Polska

STRAJK PILOTÓW RYANAIRA SPARALIŻUJE PRZELOTY W NIEMCZECH

TRANSPORT \ Zapowiedziany na środę strajk pilotów i personelu pokładowego Ryanaira w Niemczech sprawi, że niskokosztowemu przewoźnikowi tego dnia trudno będzie realizować loty z Niemiec – ocenił szef jednego ze związków zawodowych biorących udział w akcji. Ryanair dziennie organizuje loty 40 samolotów z 11 lotnisk w RFN.

SUROWCE \ Jest i pozostanie jednym z najważniejszych źródeł energii

Węgiel jest spoko

Polska Grupa Górnicza postanowiła powalczyć z lobby antywęglowym na jego własnym gruncie i przygotowała wystawę o nowoczesnym wykorzystaniu węgla. Wczoraj została ona otwarta w Parlamencie Europejskim w Strasburgu.

Mariusz Andrzej Urbanke

Ekspozycja została przygotowana wspólnie z Europejskim Stowarzyszeniem Węgla Kamiennego i Brunatnego Euracoal oraz deputowaną do Parlamentu Europejskiego Jadwigą Wiśniewską pod hasłem „Be-Co@l”, co nawiązuje do popularnego angielskiego „be cool”, czyli „spoko”. – Węgiel stał się synonimem brudnej, zacofanej gospodarki, którą trzeba zastąpić wiatrakami i panelami słonecz-



fot. mat. pras./d

nymi – mówi wiceminister energii Grzegorz Tobiszowski. – Tymczasem węgiel jest i pozostanie jednym z najważniejszych źródeł energii. Międzynarodowa Agencja Energetyczna przewiduje, że w nadchodzących dziesięcioleciach świat nie będzie w stanie zaspokoić po-

pytu na energię bez węgla. Co równie ważne – dzięki nowym technologiom węgiel staje się ekologicznym materiałem energetycznym, prawie tak wolnym od emisji, jak odnawialne źródła energii.

Tomasz Głogowski, rzecznik PGG, dodaje, że prze-

mysł węglowy oferuje nie tylko na Śląsku dobre płatne miejsca pracy, stale rozwijane umiejętności techniczne i kompetencje. Branża ta jest nadal silna w Europie. Niewielu wie, że kraje Unii Europejskiej wyprodukowały w 2017 r. aż 383 mln ton węgla brunat-

nego i 81 mln ton węgla kamiennego, importując jednocześnie 173 mln ton węgla, głównie na potrzeby energetyczne. – Szacuje się, że przy obecnym tempie wydobycia rezerwy węgla kamiennego wystarczą na co najmniej 200–300 lat, a zasoby węgla brunatnego na prawie 50 lat – podkreśla Głogowski. Tymczasem w wypadku ropy naftowej jej zasoby mogą skończyć się już za 50 lat, a uranu dla elektrowni jądrowych za ok. 100 lat.

Minister Tobiszowski podkreśla, że węgiel jest dziś gwarantem bezpieczeństwa energetycznego Polski. – Nasze elektrownie mają ogromne oszczędności dzięki dostawom węgla z polskich kopalń po stabilnych, przewidywalnych cenach – podkreśla polityk.

Możliwości wykorzystania tego surowca są ogromne. Trwają zaawansowane badania nad zgazowaniem węgla kamiennego i węgla brunatnego. Naukowcy szukają też sposobów wykorzystania dwutlenku węgla (CO₂), powstającego przy spalaniu. Możliwa jest nawet produkcja paliwa do samochodów i samolotów z CO₂ za pomocą sztucznego procesu fotosyntezy.

Poznaj Konstytucję Biznesu

PRZEDSIĘBIORCZOŚĆ \ Pakiet ustaw tworzących Konstytucję Biznesu konstytuuje obecność przedsiębiorców, szczególnie z sektora małych i średnich przedsiębiorstw, na ustrojowej mapie Polski – mówiła we wtorek w Chrzanowie minister przedsiębiorczości i technologii Jadwiga Emilewicz.

Zapowiedziała, że wkrótce pod obrady rządu trafiają kolejne projekty ustaw ułatwiających prowadzenie działalności gospodarczej w naszym kraju. Dotyczą one zapobiegania zatorom płatniczym oraz prawa zamówień publicznych.

Minister Emilewicz we wtorek wzięła udział w spotkaniu z cyklu „Prawo do przedsiębiorczości. Małe firmy, wielkie zmiany”. W ich trakcie przedstawiciele małych i średnich firm dowiadują się o zmianach i ułatwieniach w prowadzeniu działalności gospodarczej w Polsce w zakresie prawa przedsiębiorców, prawa podatkowego i prawa zamówień publicznych, a także o ofercie wsparcia sektora MŚP. Organizatorem wydarzenia są PARP i MPiT.

Minister przedsiębiorczości i technologii oceniła, że Konstytucja Biznesu, czyli pakiet pięciu ustaw, które mają ułatwiać ży-

cie przedsiębiorcom, niesie „bardzo duże zmiany prawne, przez lata oczekiwane przez przedsiębiorców”. – Chcemy, żeby przedsiębiorcy poznali te zmiany i zaczęli je szeroko stosować – mówiła Emilewicz i zaznaczyła, że wśród fundamentalnych zasad KB są wolność prowadzenia działalności gospodarczej oraz wymóg rozstrzygnięcia wątpliwości prawnych na korzyść przedsiębiorcy.

Według zapowiedzi minister Emilewicz w konsultacjach publicznych znalazły się dwa nowe projekty ustaw. Pierwszy z nich dotyczy zatorów płatniczych, które przedsiębiorcy wymieniają jako jedno z największych utrudnień w prowadzeniu działalności gospodarczej. Nowe prawo ma m.in. wprowadzać ulgę na złe długi – przedsiębiorca będzie odprowadzał podatki tylko wtedy, gdy otrzyma zapłatę za wykonanie produktu

lub usługi. Będą też kary dla nierzetelnych płatników, niepłacących w terminie swoim podwykonawcom.

Drugi z projektów ustaw dotyczy prawa zamówień publicznych. – Chcemy poprawić konkurencyjność, chcemy, żeby więcej polskich przedsiębiorców stało do przetargów. Ponadto uprościmy procedury i sprawimy, że zamawiający będą bardziej profesjonalni, będą zamawiali rzeczy realne i konkurencyjne – dodała.

Według niej resort jest gotowy na „bardzo agresywne rozwiązanie”, aby zachęcić sektor MŚP do udziału w postępowaniach w trybie zamówień publicznych. Proponowane jest prawne zagwarantowanie, że pewna pula zamówień byłaby zarezerwowana tylko dla małych i średnich przedsiębiorstw.

(pch, PAP)

BGK podbija Brukselę

INSTYTUCJE \ Bank Gospodarstwa Krajowego rozpoczął działalność w Brukseli. Ma nie tylko kontaktować się z unijnymi instytucjami, lecz także monitorować tworzenie prawa unijnego. Do jego zadań należy również współpraca z innymi tego typu bankami rozwoju.

Stolica Belgii jest pierwszym miastem, w którym BGK otworzyło swoje zagraniczne przedstawicielstwo. Bank planuje otwarcie kolejnych zagranicznych przedstawicielstw, m.in. we Frankfurcie i w Londynie.

– Chcemy odgrywać bardziej aktywną rolę w przygotowywaniu różnych rozwiązań. Jesteśmy członkiem Unii Europejskiej, więc mamy prawo do współtworzenia regulacji, wyrażania o nich opinii, a nie tylko biernego ich wdrażania – powiedziała Beata Dączyńska-Muzyczka, prezes BGK, podczas uroczystości otwarcia przedstawicielstwa. – Bruksela jest bardzo ważna, bo tu zapadają kluczowe decyzje, przyjmowane są regulacje mające wpływ na rozwój gospoda-

rek i na rynek finansowy. Ale to nie koniec, bo chcemy rozwijać się też w innych państwach – zapowiedziała.

Reprezentacja banku w Brukseli ma też promować inicjatywy BGK na arenie międzynarodowej oraz budować dobry klimat dla polskiego biznesu. W tym samym budynku, w którym jest przedstawicielstwo BGK, działają reprezentanci m.in.: niemieckiego banku rozwoju KfW (Kreditanstalt für Wiederaufbau), francuskich banków Caisse des Dépôts et Consignations oraz Bpifrance czy włoskiego Cassa Depositi e Prestiti. Swoje biuro ma tu też stowarzyszenie banków rozwoju European Long Term Investors, którego BGK jest członkiem.

(LUS, PAP)



TWITTER \ W związku z nieprawdziwymi informacjami na temat finansowania filmu „Kler” informuję, że nie dałem ani grosza na ten cel. Był on natomiast finansowany decyzjami państwa Odorowicz i Sroki, byłych dyrektorów PISF, mianowanych przez poprzedników, na których działania, zgodnie z prawem, nie mieliśmy wpływu – napisał minister Piotr Gliński.



gpcodziennie.pl
www.niezalezna.pl

ŚRODA 12 WRZEŚNIA 2018

KULTURA

13

JUBILEUSZ \ Świętowanie z maestro

Huczne urodziny Pendereckiego

23 listopada swoje 85. urodziny będzie świętował Krzysztof Penderecki. Z tej okazji przygotowano liczne wydarzenia. Wczoraj w Krakowie odbył się urodzinowy koncert w ramach festiwalu Sacrum Profanum. Za tydzień startuje VI Międzynarodowy Festiwal im. Krzysztofa Pendereckiego w Zabrze, a w listopadzie Festiwal Krzysztofa Pendereckiego w Warszawie.

Anna Krajewska

Festiwal Sacrum Profanum, który rozpoczął się wczoraj w Krakowie i potrwa do 17 września, skupia się w tym roku na hasłach: niepodległość, wolność, emancypacja, fantazmat. Ten uznany w Europie festiwal muzyki XX w. oddaje również hołd najwybitniejszym polskim twórcom współczesnym. Tym razem to Zygmunt Krauze (obchodzący 80. urodziny) oraz Krzysztof Penderecki. Wczoraj można było wysłuchać „Actions” Pendereckiego (który jest w dorobku kompozytora jedyną jak dotąd przygodą z jazzem) w wykonaniu Matsa Gustafssona i Fire! Orchestra.

Ten sam utwór, ale w wykonaniu Atom String Quartet, zainauguruje 15 wrze-



Dziesięć koncertów złoży się na program Festiwalu Krzysztofa Pendereckiego, który odbędzie się w Warszawie w dniach od 16 do 23 listopada | fot. Finbarr O'Reilly/Reuters

śnia VI edycję Międzynarodowego Festiwalu im. Krzysztofa Pendereckiego w Zabrze. W programie wydarzenia znalazły się dwa koncerty filharmoników z Essen. 17 września w Kopalni Guido prezentują jedno z najpopularniejszych arcydzieł muzy-

ki kameralnej Septet Es-dur op. 20 Ludwiga van Beethovena, a 19 września w Domu Muzyki i Tańca wykonają m.in. III symfonię Krzysztofa Pendereckiego i dwa adagia z „Raju utraconego”. Wielki finał odbędzie się 22 września z udziałem samego maestro,

który osobiście zadyryguje Chórem Filharmonii Narodowej, wykonując repertuar z płyty Penderecki Conducts Penderecki vol. 2 (drugiego albumu antologii, której pierwsza część nagrodzona została prestiżową nagrodą Grammy). Tego dnia zabrzmi

też „Te Deum” w zjawiskowo oświetlonym plenerze niekiedy Sztolni Królowa Luiza.

Dziesięć koncertów złoży się na program Festiwalu Krzysztofa Pendereckiego, który odbędzie się w Warszawie w dniach od 16 do 23 listopada. Będzie to przegląd twórczości kompozytora powstałej w ciągu ponad sześciu dekad. Publiczność usłyszy m.in. „Tren ofiarom Hiroshimy z roku 1960” – jedną z najbardziej znanych i najczęściej wykonywanych kompozycji, za którą kompozytor otrzymał m.in. nagrodę UNESCO. W dzień urodzin Krzysztofa Pendereckiego, 23 listopada, w Teatrze Wielkim-Operze Narodowej odbędzie się koncert urodzinowy. Orkiestrę Sinfonia Varsovia poprowadzi sam maestro. Wystąpią połączone chóry Filharmonii Narodowej i Teatru Wielkiego-Opery Narodowej.

Troje Polaków w finale konkursu chopinowskiego

MUZYKA \ Znamy nazwiska sześciorga finalistów I Międzynarodowego Konkursu Chopinowskiego na Instrumentach Historycznych. Połowa z nich to Polacy: Krzysztof Książek, Tomasz Ritter i Aleksandra Świąt.

W konkursie wystartowało 30 muzyków, w tym aż 16 z Polski. Do drugiego etapu konkursu zakwalifikowało się 15 pianistów z siedmiu krajów (ośmiu z Polski, dwoje z Japonii i po jednym z USA, Ukrainy, Rosji, Francji i Rumunii). Poza Polakami do finału dostali się: Dmitrij Abłogin (Rosja), Antoine de Grolée (Francja) i Naruhiko Kawaguchi (Japonia).

Koncerty finałowe zabrzmią dziś i jutro w sali koncertowej Filharmonii Narodowej w Warszawie. Uczestnikom towarzyszyć będzie Orkiestra XVIII Wieku pod batutą Grzegorza Nowaka. W wykonaniu finalistów usłyszymy koncert fortepianowy e-moll oraz pięciokrotnie koncert fortepianowy f-moll Fryderyka Chopina. Zwycięzcę konkursu poznamy w czwartek późnym wieczorem.

Koncert laureatów odbędzie się 14 września podczas uro-



Zwycięzcę konkursu poznamy w czwartek późnym wieczorem | fot. Pixabay/d

zystej gali w Filharmonii Narodowej, którą będą transmitowały Telewizja Polska oraz radiowa Dwójka. Wszystkie etapy konkursu można śledzić na kanale YouTube Narodowego Instytutu Fryderyka Chopina.

Pomysłodawcą konkursu jest Stanisław Leszczyński, dyrektor artystyczny festiwalu

„Chopin i jego Europa”, zastępca dyrektora NIFC. Konkurs ma być organizowany co pięć lat. Muzycy grają na instrumentach historycznych. Przywrócenie oryginalnego brzmienia muzyki Fryderyka Chopina ma na celu przywołanie aury minionej epoki.

(sk, mat.pras.)

Węgrzy obejrzą polskie filmy

TELEWIZJA \ „Korona królów” przypadła do gustu nie tylko widzom TVP. Teraz pokaże ją węgierska telewizja publiczna MTVA. Węgrzy obejrzą też inne produkcje poświęcone głównie historii Polski.

Telewizja MTVA nabyła licencję na okres trzech lat. Wśród zakupionych produkcji znalazła się „Korona królów” – serial historyczny skupiający się na losach króla Kazimierza Wielkiego i jego dworu. Ponadto Węgrzy obejrzą miniserial „Mała Moskwa”, opowiadający o romansie polskiego oficera i żony sowieckiego pilota, 20 lat po wojnie. Film Waldemara Krzystka zdobył cztery Złote Lwy w Gdyni. Kolejne zakupione produkcje to: „Jutro idziemy do kina” Michała Kwiecińskiego, opowieść o młodych ludziach, których II wojna światowa zastała u progu wejścia w dorosłość, oraz „Komornik” Feliksa Falka z brawurową kreacją Andrzeja Chyry.

(AnOK, Niezależna.pl)

„Sobibór” pretenduje do Oscara

KINO \ Do 1 października państwa mogą zgłaszać swoich kandydatów do Oscara w kategorii najlepszy film nieanglojęzyczny. Rosjanie wystawili wyprodukowany we współpracy z Polską dramat „Sobibór”.

Nie znamy jeszcze polskiego kandydata do Oscara. Wciąż trzeba czekać na werdykt powołanej pod koniec lipca komisji, na czele której stoi Jan A.P. Kaczmarek. Wiadomo natomiast, że w rywalizacji o tytuł najlepszego filmu nieanglojęzycznego bierze udział dramat z czasów II wojny światowej „Sobibór”. Ten rosyjski film nakręcony w koprodukcji m.in. z Polską, w reżyserii Konstantina Chabińskiego, opowiada prawdziwą historię o buncie, który wybuchł w 1943 r. w niemieckim obozie zagłady w Sobiborze. W rolach głównych: Christopher Lambert, Michalina Olszańska, Mikołaj Krawczyk, Konstantin Chabiński, Fabian Kocięcki i Kacper Olszewski.

(AnOK)

2 OPINIE

3 TEMAT DNIA

4-5 POLSKA

6-7 ŚWIAT

8-12

GOSPODARKA

13

KULTURA

14-15

PUBLICYSTYKA

17

OBRONA NARODOWA

18

PROGRAM TV

19-20

SPORT



fot. Wikipedia/d

Arthur Schopenhauer

(1788–1860) niemiecki filozof, prekursor filozofii życia

\\ Zdrowy rozsądek może zastąpić prawie każdy stopień wykształcenia, ale żadne wykształcenie nie zastąpi zdrowego rozsądku. \\



fot. Pixabay/d

PRAWO \ Wszelka władza społeczności ludzkiej początek swój bierze z woli narodu

Konstytucja 3 maja o sądach

Mając na uwadze wciąż toczącą się w Polsce zażartą walkę propagandową wokół reformy sądownictwa, warto na przykładzie Ustawy Rządowej z roku 1791 pokazać, na czym polega trójpodział władz. I to pomimo tego, że obchody 227. rocznicy Konstytucji 3 maja już dawno za nami.

**Przemysław
Żurawski
vel Grajewski**

Teza, że Konstytucja 3 maja wprowadzała trójpodział władzy, jest silnie ugruntowana w historiografii polskiej i w polskiej historii prawa konstytucyjnego. Nie jest przy tym tak, by upływ czasu zdeaktualizował ogólne podstawowe zasady przyjęte w pierwszej polskiej konstytucji. Żyjemy oczywiście dwa wieki później, w innej epoce, ale przecież nie o szczegóły tu chodzi, lecz o samą istotę omawianych zasad, określoną jednoznacznie w 1791 r., a będącą tytułem niniejszego artykułu: „Wszelka władza społeczności ludzkiej początek swój bierze z woli narodu”.

Logiczne konsekwencje tez opozycji

Totalna opozycja stawia tezę o rzekomym pogwałceniu niezawisłości sądów z powodu złamania monopolu korporacyjnego stanu sędziow-

skiego, odtwarzającego się dotychczas wyłącznie na zasadzie kooptacji i to do grupy wyłonionej po czystkach stanu wojennego. Złamaniem niezawisłości sądów ma być ich poddanie demokratycznej zwierzchności obywateli poprzez określanie przez Sejm Rzeczypospolitej ustroju sądownictwa i wybór osób do ciał de facto powołujących sędziów i kontrolujących pracę sądów.

Dla lepszego efektu propagandowego opozycja unika w swojej retoryce sformułowań o roli Sejmu RP – woli mówić o roli polityków, jak gdyby byli to jacyś samozwańcy bez demokratycznego mandatu wyborczego. Sędziowie naturalnie takiego mandatu nie mają i dotąd „mandatowani” byli przez własne środowisko korporacyjne. Fachowość prawnicza jest tu poważnym argumentem, ale władza sędziowska nie jest tego samego typu władzą, co „władza” lekarza nad pacjentem czy nauczyciela nad uczniem, czy jakiegokolwiek innego fachowca nad potrzebującym go laikiem. Jest wła-

dzą publiczną i przymusową. Lekarza, nauczyciela, innego fachowca możemy zmienić, gdy nam nie odpowiada; sędziego – nie.

Po reformie na proces tworzenia się stanu sędziowskiego będą mieli wpływ obywatele poprzez wybór odpowiadającej im większości sejmowej. Ta z kolei będzie miała wpływ na skład Krajowej Rady Sądownictwa, która przedstawia prezydentowi RP wnioski o powołanie sędziów w Sądzie Najwyższym, sądach powszechnych, administracyjnych i wojskowych. W myśl nowych zasad Sejm wybierze członków KRS spośród kandydatów zgłaszanych przez środowiska sędziowskie lub przez grupę co najmniej 2000 obywateli. Czy to rzeczywiście „skandal”, żeby obywatele w wolnych wyborach decydowali o tym, kto może decydować o tym, kto może wejść w skład KRS? Gdyby zastrzeżenia opozycji potraktować poważnie i wyciągnąć z nich logiczne wnioski, doszlibyśmy do konkluzji, iż jedyną rękojmnią demokracji i pra-

worządności jest utrzymanie sytuacji, gdy decyzje te będą należały do przejętej po PRL i w znacznej mierze dziedzicznej korporacji sędziowskiej, niepodlegającej żadnej kontroli ze strony obywateli. Gdyby przyjąć tę zasadę, musielibyśmy w naszej nowej konstytucji napisać: „Wszelka władza społeczności ludzkiej początek swój bierze z woli narodu, z wyjątkiem władzy sądowniczej, która początek swój bierze z woli sędziów”.

Jak to było w Ustawie Rządowej z 3 maja 1791 r.?

Twórcy Konstytucji 3 maja władzom publicznym poświęcili rozdział V, a sądom rozdział VIII. W rozdziale V ustanawiano trójpodział władzy, a w rozdziale VIII określano ustrój sądów, sposób ich powoływania i zasadę ich niezależności. Przy czym zasadę tę rozumiano wówczas normalnie – jako niezależność w orzekaniu, a nie niezależność procesu wyłaniania osób wykonujących władzę sądowniczą od obywateli. Osiemnastowieczna polszczyzna była precyzyjna

i urokliwa, pozwolę sobie zatem na długie cytaty. W Konstytucji 3 maja czytamy:

„V. Rząd, czyli oznaczenie władz publicznych

Wszelka władza społeczności ludzkiej początek swój bierze z woli narodu. (Uwaga!!! Jeszcze raz, dla tych z opozycji, którzy udają, że nie zrozumieli: „Wszelka władza społeczności ludzkiej początek swój bierze z woli narodu”). Aby więc całość państw, wolność obywatelska i porządek społeczności w równej wadze na zawsze zostały, trzy władze rząd narodu polskiego składać powinny i z woli prawa niniejszego na zawsze składać będą, to jest: władza prawodawcza w stanach zgromadzonych, władza najwyższa wykonawcza w królu i Straży i władza sądownicza w jurysdykcjach na ten koniec ustanowionych lub ustanowić się mających.

[...] VIII. Władza sądownicza
Władza sądownicza nie może być wykonywaną ani przez władzę prawodawczą, ani przez króla, lecz



fot. Krzysztof Sirkowski/Gazeta Polska

Stanisław Gądecki

(ur. 1949 r.) polski duchowny, arcybiskup metropolita poznański od 2002 r., przewodniczący Konferencji Episkopatu Polski od 2014 r.

// Według katolickiej nauki społecznej organizacja społeczeństwa winna być zatem oparta na równowadze władz, czyli na braku dominacji jednej władzy nad drugą. Władze te winny być niezależne wobec siebie, winny się dopełniać, hamować i kontrolować. //

PUBL...

15



przez magistratury na ten koniec ustanowione i wybierrane. Powinna zaś być tak do miejsc przywiązana, żeby każdy człowiek bliską dla siebie znalazł sprawiedliwość, żeby przestępny widział wszędzie groźną nad sobą rękę krajowego rządu. Ustanawiamy przeto:

1-o Sądy pierwszej instancji dla każdego województwa, ziemi i powiatu, do których sędziowie będą wybierani na sejmikach. (Jeszcze raz: „sędziowie będą wybierani na sejmikach”). Sądy pierwszej instancji będą zawsze gotowe i czuwające na oddanie sprawiedliwości tym, którzy jej potrzebują. Od tych sądów iść będzie apelacja na trybunały główne, dla każdej prowincji być mające, złożone równie z osób na sejmikach wybranych. (Jeszcze raz dla lepszego zrozumienia: „złożone równie z osób na sejmikach wybranych”). I te sądy tak pierwszej jako i ostatniej instancji będą sądami ziemiańskimi dla szlachty i wszystkich właścicieli ziemskich z kimkolwiek in causis iuris et facti.

2-o Jurysdykcje zaś sądowe wszystkim miastom podług prawa sejmu terazniejszego o miastach wolnych królewskich zabezpieczamy.

3-o Sądy referendarskie dla każdej prowincji osobne mieć chcemy w sprawach włóścian wolnych, dawnymi

prawami sądowi temu podanych.

4-o Sądy zadworne, asesorskie, relacyjne i kurlandzkie zachowujemy.

5-o Komisje wykonawcze będą miały sądy w sprawach do swej administracji należących.

6-o Oprócz sądów w sprawach cywilnych i kryminalnych dla wszystkich stanów będzie sąd najwyższy, sejmowy zwany, do którego przy otwarciu każdego sejmiku obrane będą osoby. (Jeszcze raz: „do którego przy otwarciu każdego sejmiku obrane będą osoby”). Do tego sądu należeć będą występy przeciwko narodowi i królowi, czyli crimina status. Nowy kodeks praw cywilnych i kryminalnych przez wyznaczone przez sejm osoby spisać rozkazujemy”.

Nobel dla opozycji

A teraz proszę szanowną opozycję, by (zgodnie ze swoją logiką stosowaną do współczesności) udowodniła, że w Konstytucji 3 maja nie było zasady poszanowania niezawisłości sądów i zasady trójpodziału władz, gdyż sędziów wybierano na sejmikach i na sejmie. Nobel z historii i z prawa dla autora dowodu zapewniony. Podpowiem trop. Ówczesna Europa nie mogła znieść takiego „pogwałcenia praw”, grożącego powtórzeniem nad Wisłą „jakobińskiego terroru”.

KORESPONDENCJA ZNAD SEKWANY \ Ku pokrzepieniu serc

Francuzi dziękują Polakom

Dość rzadko przychodzi mi pisać w ostatnich czasach coś dobrego o Francji. Łatwiej jednak o... Francuzach. Oto tygodnik „Valeur Actuelles” przedrukował informację ambasady francuskiej w Polsce o uhonorowaniu zabitego przez terrorystę w Trèbes 23 marca br. pułkownika żandarmerii Arnauda Beltrame’a. Informacja jest dość krótka: „Policijną Odznaką Zasługi im. mjr. Jana Piwnika »Ponurego« uhonorowano pośmiertnie w Wąchocku bohaterskiego francuskiego żandarma Arnauda Beltrame’a, zamordowanego przez islamskiego terrorystę”.



Bogdan Dobosz

Odznakę przekazano na ręce małżonki pułkownika, Marielle Beltrame. W uroczystości wzięli udział: płk Eric Luzet, przyjaciel zmarłego, Mathieu Carmona, chargé d'affaires a.i. ambasady Francji, insp. Olivier Ordas, oficer łącznikowy ds. bezpieczeństwa wewnętrznego przy ambasadzie Francji, Agata Wojtyśzek, wojewoda świętokrzyski, nadinsp. dr Andrzej Szymczyk, zastępca komendanta głównego policji, oraz insp. Dariusz Augustyniak, komendant wojewódzki policji w Kielcach.

Miły gest policyjnej solidarności. Informacja o tym wydarzeniu wywołała jednak żywą reakcję francuskich internautów, którzy na forum tygodnika umieścili wiele wpisów z podziękowaniami dla polskich władz i polskiej policji. Okazuje się, że dla wielu Francuzów, niezależnie od pisaniny tamtejszych mediów i oficjalnego stanowiska rządu, Polska jest przykładem budzącym także nadzieję. Dlatego ku pokrzepieniu serc zamieszczam poniżej kilka cytatów.

Zoe34: „Kocham Polaków! Odważni ludzie, którzy m.in. dzięki swoim lotnikom

// Citoyen attristé: „Polacy szanują swoje wartości, a polskie społeczeństwo jest prawdopodobnie lepiej zintegrowane niż nasze. Ci ludzie, którzy zostali tak źle potraktowani i zdradzeni we współczesnej historii, w tym przez Francję, powinni nas inspirować”. //

przyczynili się też do wyzwolenia Francji! Kiedy pomyślę, że Macron próbował ich upokorzyć...”.

Bens44: „Bardzo sobie cenię Polaków. Wielu ich pilotów latało w RAF w czasie wojny, a ich kraj był podwójnie zagrożony – inwazją Hitlera, który wszystko im zniszczył, a po wojnie przez komunistyczny reżim. Moja 85-letnia matka ma polską przyjaciółkę z tamtych komunistycznych czasów. [...] Były kartki na żywność i kryzys gospodarczy. Teraz ten kraj, choć przez długi czas był pod opresją partii komunistycznej, ma się dobrze”.

Arwen: „Dziękuję Polakom za uhonorowanie Arnauda”.

mrh: „Brawo, Polacy, znacie różnicę między bohaterskim podpułkownikiem a hodowcą kóz [chodzi zapewne o Cédrica Herrou, którego przemytniczą działalność zalegalizowała w lipcu Rada Konstytucyjna – przyp. aut.].”

Czerka: „Polacy wciąż jeszcze mają wartości”.

Citoyen attristé [Zasmucony obywatel]: „Polacy szanują swoje wartości, a polskie społeczeństwo jest prawdopodobnie lepiej zintegrowane niż nasze. Ci ludzie, którzy zostali tak źle potraktowani i zdradzeni we współczesnej historii, w tym przez Francję, powinni nas inspirować”.

Xxx: „Wiedzą, jakie wybrać od nas przykłady”.

Usty: „Dziękuję Polakom. Płk Beltrame zasługuje na wszystkie honory. Także inni żandarmi i policja zasługują na nasz szacunek”.

Patrice Ducloux: „Kiedy wreszcie Francja weźmie przykład z Polski?”.

Bancaou 83: „Dziękuję narodowi polskiemu i Polakom. To gest, który pogłębia naturalne więzi łączące nasze dwa kraje”.

Okazuje się, że mimo medialnych połażanek skierowanych do naszego kraju, opisywania go jako państwa rzekomo łamiącego prawo, ultrakonserwatywnego, populistycznego itp., mimo okazywania lekceważenia i pouczenia ze strony polityków czy przepisywania w miejscowej prasie zakłamanych lub zmanipulowanych artykułów z „Gazety Wyborczej” obraz Polski wśród Francuzów – niejako na przekór oficjalnej propagandzie – jest wyjątkowo pozytywny, a historyczna przyjaźń trwa. Tylko że poza oficjalnym obiegiem.

.....
 Autor jest publicystą „Głosu Katolickiego” (La Voix Catholique) w Paryżu.

2

OPINIE

3

TEMAT DNIA

4-5

POLSKA

6-7

ŚWIAT

8-12

GOSPODARKA

13

KULTURA

14-15

PUBLICYSTYKA

17

OBRONA NARODOWA

18

PROGRAM TV

19-20

SPORT



NIE ZWALNIAMY TEMPA!

Premierowe odcinki w każdy

poniedziałek 20:00



ZADAWAJ PYTANIA NA ŻYWO

Oglądaj Telewizję Republika również na: www.telewizjarepublika.pl



BOHATERSKI PATRON 2. PUŁKU

HISTORIA \ Patronem 2. Pułku Inżynieryjnego jest urodzony w 1761 r. absolwent Szkoły Rycerskiej – gen. Jakub Jasiński. Zorganizował on korpus inżynierów w Wielkim Księstwie Litewskim. Zginął podczas obrony warszawskiej Pragi przed wojskami rosyjskimi 4 listopada 1794 r. Został odznaczony Orderem Wojennym „Virtuti Militari”.



OBRONA NARODOWA

gpcodziennie.pl
www.niezalezna.pl ŚRODA 12 WRZEŚNIA 2018

17



fot. Lech Muszyński/PAP

NASZ CYKL \ Jednostki Wojska Polskiego

Dla wojska i ludności cywilnej

2. Inowrocławski Pułk Inżynieryjny im. gen. Jakuba Jasińskiego jest największą jednostką inżynieryjną w Siłach Zbrojnych. Obejmuje swoim zasięgiem czwartą część kraju. Pułk ten zajmuje się nie tylko stawianiem i naprawą przepraw wodnych, co umożliwia sprawną ruch wojsk, lecz także stawianiem fortyfikacji.

Paweł Kryszczak

Inne zadania 2. Pułku Inżynieryjnego to działania saperskie, ewakuacja ludności i mienia oraz ochrona terenu podczas zagrożeń niemilitarnych. Działa w nim nawet grupa przygotowana do przeprowadzania akcji odsnieżania i zapewniania przejezdności szlaków komunikacyjnych.

Pułk, podporządkowany dowódcy generalnemu Rodzajów Sił Zbrojnych, jest wyjątkowy ze względu na swoją rozbudowaną strukturę oraz to, że jest największą jednostką inżynieryjną w polskich Siłach Zbrojnych. Pododdziały pułku stacjonują na terenie województw mazowieckiego oraz kujawsko-pomorskiego w czterech miejscowościach: Inowrocławiu, Grudziądzu, Nowym Dworze Mazowieckim oraz Soczewce. Od 28 października 2013 r. pułk ma podporządkowane sobie trzy bataliony: 4. Głogowski Batalion Inżynieryjny, 3. Batalion Inżynieryjny w Nisku oraz 1. Batalion Drogowo-Mostowy w Dęblinie. Pułk ma też do dyspozycji dziewięć składów sprzętu.

Nie tylko stawianie mostów

W zakres obowiązków 2. Pułku Inżynieryjnego oraz

jednostek mu podległych wchodzi zapewnienie planowego tempa ruchu wojsk w danym terenie, m.in. poprzez przygotowanie dróg (ze szczególnym uwzględnieniem dróg manewru) oraz budowę i odbudowę przepraw na przeszkodach wodnych (konstrukcji składowanych, prowizorii mostowych, mostów niskowodnych).

Równie istotną kwestią są zadania rozpoznawcze 2. Pułku Inżynieryjnego, polegające na prowadzeniu rozpoznania stanu technicznego dróg, obiektów komunikacyjnych, przepraw i zapór. Ponadto należy wymienić budowę fortyfikacji i zapór oraz inżynieryjne rozpoznanie terenu i przeciwnika. Pułk zajmuje się też szkoleniem rezerw osobowych oraz członków służby przygotowawczej.

Pułk realizuje również zadania związane z rozminowywaniem terenu. Do działań tych wykorzystuje osiem patroli rozminowywania, których zasięg obejmuje czwartą część Polski. W czasie pokoju pułk utrzymuje siły i środki do szkolenia rezerw osobowych oraz utrzymuje załączki i sprzęt dla jednostek nowo formowanych. Co więcej, pułk może wykonywać zadania niemilitarne

wsparcia służb cywilnych, w tym tych związanych ze zwalczaniem klęsk żywiołowych i katastrof technicznych (wraz z usuwaniem ich skutków).

W ramach realizacji zadań kryzysowych pułk dysponuje 13 grupami zadaniowymi, m.in. grupą do ewakuacji ludności i mienia i ochrony terenu podczas zagrożeń niemilitarnych, grupą do przeprowadzania akcji odsnieżania i zapewniania przejezdności szlaków komunikacyjnych oraz grupą do naprawy i odbudowy zniszczonej infrastruktury technicznej oraz zapewnienia przejezdności szlaków komunikacyjnych. Funkcjonują ponadto grupa ds. zwalczania powodzi i zjawisk lodowych oraz grupa izolowania zagrożonego obszaru, a także działań zabezpieczających, ratowniczych i ewakuacyjnych przy zagrożonych obiektach budowlanych i zabytkach.

2. Pułk Inżynieryjny ma w swojej strukturze pięć z dziesięciu istniejących wojskowych jednostek odbudowy. Ci wojskowi odbudowują, remontują lub stawiają zupełnie nowe przeprawy.

Pułk z tradycjami

Historia 2. Inowrocławskiego Pułku Inżynieryjnego im. gen. Jakuba Ja-

sińskiego sięga roku 1957, kiedy to w Przemyśle na bazie 3. batalionu sformowano 2. Pułk Kolejowy. W 1960 r. pułk został przeniesiony z Przemyśla do Inowrocławia. W 1989 r. zmieniono nazwę jednostki na 2. Wojskowe Zakłady Budownictwa Kolejowego, a po dwóch latach – na 2. Pułk Mostów Kolejowych. 1 lipca 1995 r. jednostka została przeformowana na 2. Pułk Komunikacyjny, a w 2011 r. – na 2. Pułk Inżynieryjny.

– Ze względu na przekształcenie jednostki komunikacyjnej w inżynieryjną główny wysiłek formacji jest skierowany w stronę budowy i utrzymania dróg i mostów oraz działania w sytuacjach kryzysowych, a także rozminowywania terenu – podkreśla ppor. Magdalena Albo, oficer prasowy 2. Pułku Inżynieryjnego.

Decyzją szefa resortu obrony z 2012 r. 2. Pułk Inżynieryjny przejął dziedzictwo tradycji m.in. Kadry Wojsk Kolejowych z Jabłonny, która 6 stycznia 1920 r. została przekształcona w Batalion Zapasowy 2. Pułku Wojsk Kolejowych. Oddział ten przeszkolił i wysłał na fronty wojny polsko-bolszewickiej kilka tysięcy wojskowych.

2. Pułk Inżynieryjny wiąże też swój rodowód z Batalionem Mostów Kolejowych, który brał udział w kampanii wrześniowej, oraz z 11. Batalionem Saperów Kolejowych działającym od 31 sierpnia 1941 r. w II Korpusie gen. Władysława Andersa.

2. Pułk Inżynieryjny przyjął nazwę wyróżniającą „Inowrocławski”, otrzymał też imię gen. Jakuba Jasińskiego, a jego roczne święto przypada 19 kwietnia.

Ćwiczenia w kraju i za granicą

W ciągu ostatnich lat 2. Pułk Inżynieryjny był zaangażowany w kilka misji zagranicznych, takich jak Polski Kontyngent Wojskowy w Tymczasowych Siłach ONZ w Republice Libańskiej (PKW Liban) czy też w ramach 13. zmiany PKW w Afganistanie. Uczestniczył też w międzynarodowych manewrach, jak choćby „Anakonda-16”.

W rozmowie z „Codzienną” ppor. Magdalena Albo przypomina, że w zbliżających się manewrach „Anakonda-18”, które rozpoczną się w listopadzie, również będą brali udział wojskowi z 2. Inowrocławskiego Pułku Inżynieryjnego im. gen. Jakuba Jasińskiego.

2 OPINIE

3 TEMAT DNIA

4-5 POLSKA

6-7 ŚWIAT

8-12

GOSPODARKA

13 KULTURA

14-15

PUBLICYSTYKA

17

OBRONA NARODOWA

18

PROGRAM TV

19-20

SPORT



Programy autorów „Codziennej” i „Gazety Polskiej” zostały wyróżnione na czerwono. Program telewizyjny nie zawiera zmian w ramówkach poszczególnych stacji dokonanych po zamknięciu numeru

	TVP 1	TVP 2	TVN	POLSAT	REPUBLIKA	TRWAM
RANO	08:00 Wiadomości	06:00 M jak miłość (1380) - serial	05:10 Uwaga!	06:00 Nowy dzień z Polsat News	07:00 Polska na dzień dobry	08:00 Informacje dnia
	08:15 Kwadrans polityczny	- serial	05:35 Mango - Telezakupy		08:52 Kalendarz historyczny	08:15 Polski punkt widzenia
	08:30 Alarm!	06:55 Pozyteczni.pl	06:50 Kuchenne rewolucje - pr. rozryw.	09:00 Malanowski i partnerzy (630) - serial	09:10 Telezakupy	08:40 Słowo Życia
	08:55 Ranczo (41) - serial	07:20 Na sygnale (111) - serial		09:30 Malanowski i partnerzy (631) - serial	09:40 W punkt	08:45 Każdy maluch to potrafi
	09:55 Komisarz Alex (106) - serial	07:55 Pytanie na śniadanie	08:00 Dzień Dobry TVN		10:00 Telezakupy	09:00 Kalejdoskop młodych
	10:50 Jeden z dziesięciu - teleturniej	11:00 Panorama	11:00 Ukryta prawda (929) - serial	10:00 Dzień, który zmienił moje życie (119) - serial	10:30 Koniec systemu	09:20 Express studencki
	11:30 Korona królów (90) - serial	11:10 Pytanie na śniadanie	12:00 Szpital (818) - serial	11:00 Dlaczego ja? (732) - serial	11:00 Telezakupy	09:25 Sanktuaria polskie
	12:00 Wiadomości	11:25 Rodzinka.pl (239) - serial	13:00 Szkoła (581) - serial	12:00 Gliniarze (13) - serial	11:15 Wolne głosy wieczorem	09:50 100 cudownych miejsc na świecie
	12:15 Agrobiznes	11:55 Barwy szczęścia (1895) - serial	14:00 19+ (282) - serial	13:00 Trudne sprawy (799) - serial	11:30 Telezakupy	10:00 Audycja generalna Ojca Świętego
	12:25 Agropogoda	12:30 Koło fortuny - teleturniej	14:30 Kuchenne rewolucje - pr. rozryw.	14:00 Pierwsza miłość (2716) - serial	11:55 Rozmowa ściśle jawna	11:00 Świat na wyciągnięcie ręki
12:30 Magazyn rolniczy	13:15 Cena miłości (35) - serial	15:30 Szkoła (582) - serial	14:45 Dlaczego ja? (845) - serial	12:15 Telezakupy	11:25 Toliara	
12:50 Natura w Jedyńce	14:10 Postaw na milion - teleturniej	16:30 19+ (283) - serial	15:50 Wydarzenia	12:30 Magazyn wojskowy	11:40 Prosto o gospodarce	
14:00 Elif (321) - serial	15:05 M jak miłość (1380) - serial	17:00 Szpital (819) - serial	16:10 Pogoda	13:00 Polska na dzień dobry	12:00 Anioł Pański	
15:00 Wiadomości	16:00 Koło fortuny - teleturniej	18:00 Ukryta prawda (930) - serial	16:15 Interwencja	13:40 Telezakupy	12:03 Informacje dnia	
15:15 Alarm!	16:35 Familiada - teleturniej	19:00 Fakty	16:30 Na ratunek 112 (248) - serial	13:55 Z Wiejskiej na gorąco	12:20 Niech zabrzmi wolność	
15:35 Okrasa łamie przepisy	17:10 Łzy Cennet (11) - serial	19:30 Sport	17:00 Gliniarze (238) - serial	14:05 Telezakupy	14:15 Krzyż i wieże	
16:00 Wieczna miłość (14) - serial	18:00 Panorama	19:45 Pogoda	18:00 Pierwsza miłość (2717) - serial	14:20 Kalendarz historyczny	15:10 Moje leczenie wodą	
17:00 Teleexpress	18:35 Rodzinka.pl (157) - serial	19:50 Uwaga!	18:50 Wydarzenia	15:00 Republika po południu	15:40 Misyjna Eucharystia w Gahunga	
17:30 Jaka to melodia? - pr. rozryw.	19:05 Wszystko przed nami (42) - serial	20:15 Na Wspólnej (2744) - serial	19:20 Sport	15:20 Telezakupy	15:50 Ma się rozumieć	
18:00 Klan (3330) - serial	19:35 Barwy szczęścia (1895) - serial	20:55 Milionerzy - teleturniej	19:25 Pogoda	15:35 Republika po południu	16:00 Informacje dnia	
18:30 Korona królów (91) - serial	20:10 Barwy szczęścia (1896) - serial	21:30 Ameryka Express (2) - reality show	19:30 Świat według Kiepskich (11) - serial	17:20 Wolne głosy - popołudnie	16:10 Na zdrowie	
18:55 Jeden z dziesięciu - teleturniej	20:40 Kulisy serialu „Na dobre i na złe”	23:05 Disco polo - komedia muzyczna, Polska 2015, reż. Maciej Bochniak. Szalone lata 90., Tomek i Rudy – chłopaki z prowincji napędzani młodzieńczą pasją i marzeniami, żegnają szarą rzeczywistość. Wspólnie zakładają zespół discopolowy i ruszają na podbój discopolowych list przebojów.	19:30 Świat według Kiepskich (530) - serial	18:15 Z Wiejskiej na gorąco	16:30 Cud prawdy	
19:30 Wiadomości	20:55 Na dobre i na złe (711) - serial		20:00 Śpiewajmy razem. All Together Now (2) - pr. muz.	18:30 Dzisiaj - serwis inform.	17:00 Po stronie prawdy	
20:10 Alarm!	21:55 Na sygnale (197) - serial		20:30 Śpiewajmy razem. All Together Now (2) - pr. muz.	19:10 Prognoza pogody	18:00 Anioł Pański	
20:25 Sport	22:35 Sydney i siedmiu nieudaczników - komedia romant., USA 2007		22:05 New York Taxi - komedia sensacyjna, Francja/USA 2004, reż. Tim Story	19:20 Świat wieczorem	18:05 Informacje dnia	
20:10 MŚ w Bułgarii i we Włoszech, mecz: Kuba-Polska	00:30 O mnie się nie martw 8 (13) - serial		00:10 Cold Creek Manor - thriller, Kanada/Wielka Brytania/USA 2003	19:40 Ekonomia raport flesz	18:15 Rozmowy niedokończone	
21:40 Samolot, który uderzył w Pentagon - dok.	01:30 Pomóc dzieciom - film dok., Wielka Brytania 2014	01:20 Mroczne zagadki Los Angeles 3 (16) - serial	02:50 Tajemnice losu - pr. rozryw.	19:55 Pytanie do	19:30 Przygody Monster Trucków	
22:35 Bez tożsamości (13) - serial		02:20 Uwaga!		20:00 Oddaję Państwu głos	19:45 Modlitwa z udziałem dzieci	
23:25 Wojsko-polskie.pl				20:50 Kulisy manipulacji - Flesz	20:00 Informacje dnia	
23:50 Ślicznotka z Memphis - film wojenny, Japonia/W. Brytania/USA 1990				21:00 W punkt	20:20 Różaniec	
01:45 Zabić Sekala - dramat obycz., Czechy/Polska 1997				21:30 Wolne głosy - popołudnie	20:50 100 cudownych miejsc na świecie	
				22:00 Poland Daily	21:00 Apel Jasnogórski	
				22:10 Poland Daily - Weather	21:20 Informacje dnia	
				22:13 Poland Daily - Business	21:40 Polski punkt widzenia	
				22:20 Ekonomia raport	22:00 Targ niewiniątek	
				22:50 Suma dnia	23:30 Generał Fieldorf „Nil”	
				23:25 Koniec systemu	00:00 Słowo Życia	
				00:00 Poland Daily		
				00:10 Poland Daily - Weather		

OGŁOSZENIA PŁATNE

OGŁOSZENIA DROBNE PŁATNE

KNDOLENCJE

Wyciąg z ogłoszenia o przetargu

Starosta Grójcki informuje, że na tablicy ogłoszeń w siedzibie Starostwa Powiatowego w Grójcu przy ul. Józefa Piłsudskiego 59 oraz na stronie internetowej www.grojec.pl, www.bipgrojec.pl, zostało podane do publicznej wiadomości ogłoszenie o organizowanym przetargu ustnym nieograniczonym **na sprzedaż nieruchomości położonej w Stomczynie gmina Grójec**, stanowiącej działkę o numerze ewidencyjnym gruntu 366/57 o powierzchni 40,7498 ha, dla której w Sądzie Rejonowym w Grójcu prowadzona jest księga wieczysta RA1G/00044173/7.

Cena wywoławcza nieruchomości – 10 000 000,00 zł**Wadium** (wniesione w pieniądzu do dnia 12 listopada 2018 r.) – **1 000 000,00 zł.****Przetarg odbędzie się w dniu 16 listopada 2018 roku o godzinie 10:00** w Sali Konferencyjnej Starostwa Powiatowego w Grójcu ul. Józefa Piłsudskiego 59.**Dodatkowe informacje** dotyczące w/w nieruchomości można uzyskać w Wydziale Geodezji Kartografii Katastru i Nieruchomości Starostwa Powiatowego w Grójcu, ul. Józefa Piłsudskiego 59, pok. nr 41 lub telefonicznie (048) 665 11 53 od poniedziałku do piątku w godz. 7:30 – 15:30, w okresie od ukazania się ogłoszenia do dnia przetargu.

KNDOLENCJE

OGŁOSZENIA PŁATNE

KNDOLENCJE

Wstrząśnięci wiadomością o tragicznej śmierci



PATRYKA GUZA

składamy na ręce Iwony Guz – Kierownika Działu Administracji w PERN S.A. wyrazy najgłębszego współczucia i żalu z powodu niespodziewanego i przedwczesnego odejścia ukochanego Męża, oddanego Ojca, Syna i Przyjaciela, które pozostawiło w sercach Najbliższych pustkę i rozpacz, ale również wieczną pamięć o Człowieku – Dobrym, Wyjątkowym, Niezastąpionym.

Przejdźcie do głębi, z zapewnieniami o wsparciu i serdecznej pamięci,
Zarząd i Pracownicy PERN S.A.

Zbigniew Załęski, prowadzący działalność gospodarczą pod nazwą: Załęski Zbigniew P.P.H.U. „UZIMEX” w Sokołowie Podlaskim informuje, iż wprowadzona do obrotu zabawka huśtawka krzeselko o kodzie EAN 5908220200765 nie spełnia wymagań określonych w rozporządzeniu Ministra Rozwoju i Finansów z dnia 20 października 2016 r. w sprawie wymagań dla zabawek, z uwagi na wykonane węzły przy montażu zabawki, co stwarza ryzyko urazu lub obrażeń fizycznych w przypadku ich rozwiązania w trakcie użytkowania zabawki. Ogłoszenie publikuje się w związku z prowadzonym postępowaniem przed Prezesem Urzędu Ochrony Konkurencji i Konsumentów.

Panu
Profesorowi
Ryszardowi Terleckiemu

Wicemarszałkowi Sejmu RP,
Przewodniczącemu Klubu Parlamentarnego Prawa
i Sprawiedliwości
wyraży głębokiego współczucia z powodu śmierci

ŚP.

**MAMY**

składa

Minister Infrastruktury Andrzej Adamczyk

Z ogromnym smutkiem
przyjęłam wiadomość o śmierci

ŚP.

**MAMY****Pana Ryszarda Terleckiego**

Wicemarszałka Sejmu RP

Rodzinie i bliskim składam najszczerze wyrazy współczucia

Elżbieta Rafalska

Minister Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej



CYTAT DNIA

GIBA \ To młody zespół z nowym trenerem. Polscy kibice i działacze muszą to wziąć pod uwagę. Temu zespołowi trzeba dać czas. Po kilku meczach MŚ będzie dopiero można zobaczyć, na co ich stać. Na pewno cenne jest doświadczenie, które młodzi siatkarze zdobyli w Lidze Narodów. Dodało im to pewności siebie.



gpcodziennie.pl
www.niezalezna.pl

ŚRODA 12 WRZEŚNIA 2018

SPORT

19

Na co stać Polaków podczas rozkręcających się właśnie mistrzostw świata? To dobre pytanie. Niby jesteśmy obrońcami trofeum, ale ostatnie cztery lata to pasmo niepowodzeń, upokorzeń i wstydu. Budowana na nowo przez Vitala Heynena drużyna znów spróbuje odgonić demony.

Krzysztof Oliwa

Mistrzostwa świata odbywają się we Włoszech i w Bułgarii. Nam niestety przyszło rywalizować w drugim z wymienionych krajów. A Bułgari nie należą do mistrzów odpowiedniego przygotowania tak dużej imprezy. Polacy przekonali się o tym np. podczas poniedziałkowego treningu. Z zajęć z siłowni musieli do hotelu wracać taksówkami. Niby drobiazg, ale na imprezie takiej rangi nie do pomysłenia.

– W Polsce przeważnie jest podstawiony dla drużyny piękny autokar, błyszczący i świecący, a tutaj musimy jeździć taksówkami. Trener uczulał nas przed przyjazdem, że na pewno spotka nas wiele trudności od strony or-

SIATKÓWKA \ Dziś Polacy rozegrają pierwszy mecz na mistrzostwach świata

Kuba na początek



Jakub Kochanowski to jedna z nowych gwiazd naszej kadry | fot. Anna Jach/Gazeta Polska

ganizacyjnej i żebyśmy nie brali tego do siebie, tylko skupiali się wyłącznie na tym, co mamy robić – zaznaczył libero Paweł Zatorski.

– Organizatorom zdarzył się jakiś błąd, ale warunki są zaskakująco dobre. W Warnie

byliśmy już dwa razy i mieszkaliśmy w hotelu, w którym nie były one najlepsze. Tymczasem na mistrzostwa świata zostaliśmy zakwaterowani w innym, jedzenie jest przyzwoite i pod tym względem nie możemy narzekać – uzu-

pełnił przyjmujący Artur Szlapuk, cytowany przez wirtualną Skra.pl.

W dzisiejszym meczu z Kubą Polacy będą faworytami. Zespół z Ameryki Środkowej nie jest już tak mocny jak na przełomie XX

i XXI w. Do tego w sparingach tuż przed mistrzostwami Biało-Czerwoni prezentowali się naprawdę nieźle. W Szczecinie bez większych problemów pokonaliśmy Belgów. – Nawet jak nie zagramy na sto procent, to z taką Belgią, Portoryko czy Kubą jesteśmy w stanie wygrać. Nie obawiam się pierwszego spotkania – przewiduje Jakub Kochanowski.

21-letni środkowy to jedna z gwiazd odmłodzonej kadry. Jest nawet typowany na jedno z odkryć włosko-bułgarskiego turnieju. – Jeżeli my wejdziemy na swój maksymalny poziom, to nie ma drużyny na świecie, z którą nie możemy się mierzyć. To od nas będzie zależało, czy damy radę na niego wskoczyć, czy nie. Trener mówi nam, że tak naprawdę nikt nigdy nie osiąga stu procent, ale najważniejsze jest, żeby jak najbardziej się do nich zbliżyć. Z meczu na mecz widać było, że graliśmy coraz lepiej – dodaje zawodnik PGE Skry Bełchatów.

OGŁOSZENIE REDAKCYJNE

PRENUMERATA ELEKTRONICZNA



GAZETA POLSKA

NOVE PANSTWO

**ATRAKCYJNE
PAKIETY
+
WYJĄTKOWE
PREZNTY**

Koszulka
ODSIECZ WIEDŃSKA
kultowej marki
RED IS BAD™
o wartości
120zł

Książka
**RESORTOWE
TOGI**
o wartości
50,00zł

**WYBIERZ SWÓJ PAKIET NA STRONIE
WWW.PRENUMERATA.GPCODZIENNIE.PL**



OFERTA DLA NOWYCH PRENUMERATORÓW I PRZY PRZEDŁUŻENIU PRENUMERATY - DO WYCZERPANIA ZAPASÓW.

2

OPINIE

3

TEMAT DNIA

4-5

POLSKA

6-7

ŚWIAT

8-12

GOSPODARKA

13

KULTURA

14-15

PUBLICYSTYKA

17

OBRONA NARODOWA

18

PROGRAM TV

19-20

SPORT



fot. USA Today Sports/Reuters

LICZBA DNIA

119 110 890 \ Tyle dolarów zarobił na korcie Novak Djoković. Konto Serba wzbogaciło się o potężny zastrzyk gotówki po US Open. Drugi na liście jest Roger Federer, który na korcie zarobił 117,738 mln dol. Trzeci na liście wszech czasów jest Rafael Nadal – 98,25 mln dol.

Wynik trochę zakłamuje obraz wydarzeń na boisku. Portugalczycy wygrali tylko 1:0 po trafieniu na początku drugiej połowy André Silvy, ale wynik powinien być dużo wyższy. Kiepskim usprawiedliwieniem dla ekipy Manciniego jest to, że w porównaniu z meczem z Polakami doszło w składzie aż do dziewięciu zmian. W wyjściowej jedenastce i tak nie brakowało znanych nazwisk, takich jak chociażby Simone Zaza czy Ciro Immobile. Miejsce zachowali jedynie bramkarz Gianluigi Donnarumma oraz Jorginho, który w Bolonii wykorzystał rzut karny i doprowadził do remisu. Od pierwszej minuty zagrał za to m.in. rezerwowy w piątek Federico Chiesa – to właśnie po faulu na nim sędzia podyktował jedenastkę przeciwko Biało-Czerwonym.

Portugalczycy wystąpili za to w identycznym składzie jak w czwartkowym spotkaniu towarzyskim z Chorwacją (1:1). Powołania – za obopólną zgodą – nie otrzymał Cristiano Ronaldo, który wykorzystuje ten czas, aby lepiej zaaklimatyzować się w nowym klubie – Juventusie Turyn.

Zespół Manciniego nie był w stanie nawiązać równorzędnej walki z mistrzami Europy. Wprawdzie na początku spotkania Italia odważnie atakowała, ale z czasem została zepchnięta do coraz głębszej de-

LIGA NARODÓW \ Nasz piątkowy rywal przegrał z Portugalią

Słabi ci Włosi

Choć wyjazdowy remis z Włochami może cieszyć, to chyba powoli możemy czuć niedosyt, że nie byliśmy w stanie pokonać drużyny z Półwyspu Apenińskiego. W drugim spotkaniu Ligi Narodów kadra Roberto Manciniego była wyraźnie gorsza od Portugalii.



W ostatnich 14 spotkaniach reprezentacja Włoch odniosła tylko cztery zwycięstwa | fot. Rafael Marchante/Reuters

fensywy. Efekt przyniosło to na początku drugiej połowy – w 48. min André Silva z bliska pokonał Gianluigiego Donnarumę.

Gospodarze pozwalali rywalom rozgrywać piłkę, ale czyhali na ich błędy i gdy

tylko odzyskali piłkę, ruszali błyskawicznie pod bramkę Donnarummy. Gdyby nie dobra postawa włoskiego bramkarza, wynik byłby na pewno wyższy.

Portugalia objęła prowadzenie w grupie z dorob-

kiem trzech punktów. Włochy i Polska mają po jednym, ale tylko Italia rozegrała już dwa mecze.

Nie było to jedyne spotkanie Ligi Narodów. Ciekawie było też w Sztokholmie, gdzie Szwecja przegra-

ła z Turcją 2:3. Wynik nie jest jakąś wielką sensacją, ale mecz odbił się dużym echem w Skandynawii. Jak informuje PAP, na stadionie Friends Arena w stolicy Szwecji większość publiczności stanowili kibice tureccy, lecz nie przyjezdni, tylko zamieszkali na stałe w Szwecji.

– Czułem się, jakbym grał w Turcji w kotłach tamtejszych kibiców – powiedział na antenie telewizji SVT Jimmy Durmaz, szwedzki napastnik pochodzenia turecko-libańskiego. Pomocnik Victor Claesson dodał: „Stadion nie był wypełniony, ponieważ ten dzień tygodnia i późna godzina spotkania (20.45) nie odpowiadały idącym na drugi dzień do pracy, podobnie jak wysokie ceny biletów. Na trybunach przeważali jednak kibice tureccy, dla których mecz musiał być wielkim wydarzeniem, gdyż od początku do końca tak fantastycznie dopingowali swoją drużynę, że szwedzkich kibiców nie było ani widać, ani słyszeć”. Dziennik „Aftonbladet” skomentował, że Szwecja przegrała nie tylko na boisku, ale też na trybunach. Szwedzkie media oceniły, że sytuacja pokazała nową multikulturową Szwecję, obraz tak ważny w cieniu wyborów parlamentarnych, które odbyły się dzień wcześniej i w których najważniejszą kwestią była polityka imigracyjna.

(zwr)

KRZYŻÓWKA

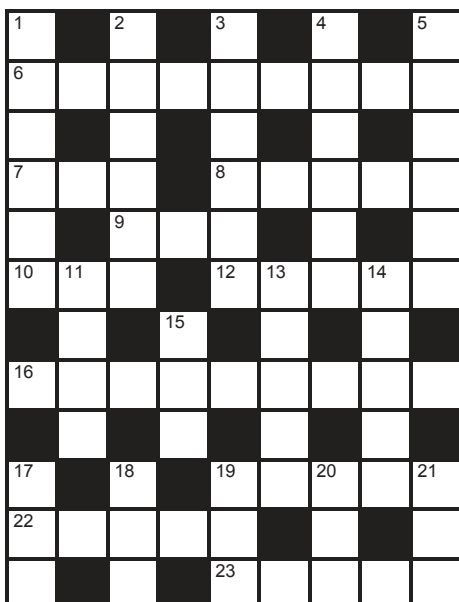
POZIOMO

- 6) dożylna terapia
- 7) wąż z piór
- 8) kuchenna siekierka
- 9) dwa tygodnie do pełni
- 10) kupowany na loterii
- 12) filmowy zalotnik
- 16) nad Menem lub Odrą
- 19) mokre i grzańskie
- 22) zdrowsze od margaryny
- 23) barwny dywan na ścianie

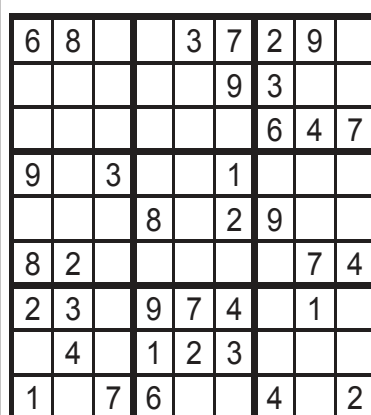
PIONOWO

- 1) ucho na kłódkę
- 2) miłosna przygoda
- 3) rzucony czar
- 4) zbiórka datków
- 5) osoba leworęczna
- 11) choroba jak rzeka
- 13) futerko na dłonie

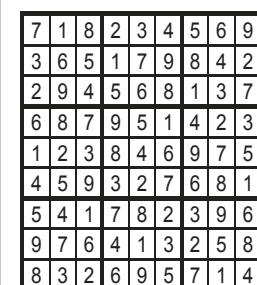
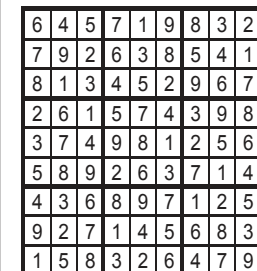
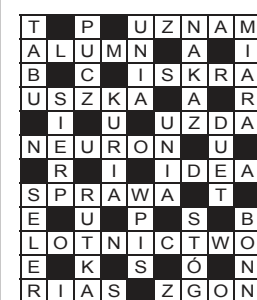
- 14) spalił Rzym
- 15) dziedziczny kod
- 17) australijski struś
- 18) lata koło nosa
- 19) część trójkąta
- 20) strzelony do bramki
- 21) Os dla chemika



SUDOKU



ROZWIĄZANIA



Gazeta Polska
codziennie

e-mail: redakcja@gpcodziennie.pl
Adres: ul. Filtrawa 63/43,
02-056 Warszawa
faks +48 (22) 825 12 25
tel.: +48 (22) 290 29 58

Redaktor naczelny: Tomasz Sakiewicz
Zastępcy red. nac.: Katarzyna Gojska, Olga Doleśniak-Harczuk
Wydawca numeru: Piotr Chmielarz
Sekretarz redakcji: Katarzyna Ruczkowska
Z-cy: Joanna Szczurowska, Małgorzata Ablewska, Katarzyna Szol, Piotr Łukasz
Polska: Dorota Kania (kier.), Igor Szczęsławski (z-ca)
Świat: Olga Alehno (kier.), Konrad Wysocki (z-ca)
Obrona narodowa: Igor Szczęsławski
Publicystyka: Piotr Lisiewicz (kier.), Wojciech Mucha (p.o. z-cy kier.)
Gospodarka: Piotr Chmielarz (p.o. kier.)
Kultura: Anna Krajewska (p.o. z-cy kier.)
Sport: Artur Szczepanik (kier.)
Mazowsze: Natalia Karacz-Kaczowska (p.o. kier.)
Pomorze: Maciej Kożuszek (kier.)
Łódź: Ilona Węgrzyn (kier.)
Dolny Śląsk: Alicja Giedroyc (kier.)
Śląsk: Mariusz Andrzej Urbanke (kier.)
Nadzór graficzny: Mariusz Trolirski (kier.), Krzysztof Lach-Kubica (z-ca)
DTP: Paweł Chrzanowski, Aleksander Raczworkow, Grzegorz Lipka, Paweł Pawluszek, Maciej Kielucki
Fotodycja: Maja Wójcik, Karolina Jonderko
Wydawca: Forum SA
Zarząd: Grzegorz Tomaszewski
Rada nadzorcza: Ryszard Czarnecki (przewodniczący)
Reklama, promocja, ogłoszenia: reklama@gpcodziennie.pl, tel. (22) 659 01 74
Kontakt z czytelnikami, interwencje w godz. 9-13: Beata Drózd, tel. 501 618 977, Ewa Wójcik, tel. 505 942 224
e-mail: redakcja@gpcodziennie.pl
Public Relations: +48 607 055 060
Druk: Seregni Printing Group: Warszawa, Sosnowiec
Prenumerata: RUCh SA (krajowa i zagraniczna), Garmond Press SA (krajowa)
Prenumerata e-wydawni: www.gpcodziennie.pl
www.facebook.com/GPCodziennie
Redakcja nie ponosi odpowiedzialności za treść ogłoszeń. Materiałów niezamówionych redakcja nie zwraca. Przekazanie „Gazecie Polskiej Codziennie” materiałów do druku oznacza jednoczesną zgodę na ich emisję w internecie.

Środa
12/09/2018

gpcodziennie.pl | niezalezna.pl | facebook.com/GPCodziennie
twitter.com/GPCodziennie | redakcja@gpcodziennie.pl
Biuro ogłoszeń: reklama@gpcodziennie.pl, tel. 22 659 01 74

Liderka Ogólnopolskiego
Strajku Kobiet przed sądem

s.2

WROCLAW KOLEJNY PUNKT PROGRAMU KANDYDATKI ZJEDNOCZONEJ PRAWICY

Kolej miejska bliżej mieszkańców

Mirosława Stachowiak-Różecka przedstawiła propozycję dotyczącą uruchomienia kolejnych połączeń, a tym samym nowych stacji kolejowych
| fot. Janusz Wolniak/Gazeta Polska

Szybka kolej miejska, uruchamianie kolejnych połączeń i nowych stacji kolejowych to kolejne elementy propozycji programowej kandydatki na prezydenta Wrocławia, poseł PiS Mirosława Stachowiak-Różeckiej.

Janusz Wolniak

Komunikacja we Wrocławiu od lat jest katastrofalna. Obecnie władze potęgują jeszcze trudności, uruchamiając kolejne ścieżki rowerowe, często kosztem dróg. Poseł Mirosława Stachowiak-Różecka już wcześniej zapowiadała, że będzie się starała znaleźć kompromis między użytkownikami dróg. Czy jest on jednak możliwy? Propozycja przedstawiona przez kandydatkę PiS dotyczy uruchomienia kolejnych połączeń, a tym samym nowych stacji kolejowych.

– Chcemy najpierw zwiększyć liczbę kursów z Dworca Głównego do Leśnicy, Praczu, Psiego Pola, Brochowa, co jest do wykonania niemal od ręki. Minimum poza szczytem co 30–60 minut, a w weekendy co 60 minut. Chodzi oczywiście o Kolej Dolnośląską i Przewozy Regionalne – zapowiada Mirosława Stachowiak-Różecka.

będzie dobudowa przystanków na Gądowie i ul. Legnickiej przy CH Magnolia.

Działacze PiS postulują też udostępnienie budynków niewielkich dworców kolejowych na potrzeby społeczne i miejskie w Brochowie, Kuźnikach, Praczu, Psim Polu i Żernikach.

– Trzeba stworzyć nowe przystanki kolejowe, niezbędne, by zwiększyć dostępność i skrócić czas podróży liczony „drzwi w drzwi”. Kolej miejska musi być blisko mieszkańców. Dotyczy to Stabłowic (ul. Główna), Karłowic (Uniwersytet Wrocławski, ul. Czajkowskiego), Osiedla Sobieskiego (al. Sobieskiego/Wilanowska, na wysokości szkoły), Lipy Piotrowskiej (ul. Kminkowa) oraz tak zwanej obwodnicy towarowej (ul. Bardzka, ul. Borowska, Krzyki – ul. Powstańców Śl., ul. Racławicka, ul. Hallera, ul. Grabiszyńska) – wyjaśnia poseł Mirosława Stachowiak-Różecka.

Zdaniem kandydatki na prezydenta Wrocławia potrzebne są we Wrocławiu kolejowe inwestycje, a w szczególności szybka kolej miejska. Koncepcja zakłada wybudowanie czwartego toru kolejowego (tam, gdzie są już tory): na tzw.

estakadzie Grabiszyńskiej, w ciągu linii kolejowych nr 271 i 273 na odcinku Wrocław Główny–Grabiszyn czy w ciągu linii kolejowej nr 349/750 (tzw. obwodnica towarowa) na całej drodze przebiegu, wraz z łącznicą do linii kolejowej nr 132/276 w rejonie Tarnogaju (w celu umożliwienia jazdy w kierunku stacji Wrocław Główny bez zmiany czoła). Należy także wybudować przystanki osobowe w rejonie ulic: Bardzkiej, Borowskiej, Powstańców Śl., Racławickiej, Hallera, Grabiszyńskiej. Potrzebny jest także trzeci i czwarty tor na wyłotach z miasta. Jest to niezbędne, by móc w przyszłości uruchamiać pociągi z częstotliwością prawdziwej SKM (między 6 a 15 min).

Te wszystkie inwestycje zostaną zrealizowane, kiedy dojdzie do porozumienia samorządu z rządem, a to jest jak najbardziej możliwe. Ponadto dzięki takim rozwiązaniom pojawi się nareszcie alternatywa dla transportu samochodowego – zapowiadają działacze PiS.

Mirosława Stachowiak-Różecka przedstawiła propozycję dotyczącą uruchomienia kolejnych połączeń, a tym samym nowych stacji kolejowych

WROCLAW

Śpiewamy dla Niepodległej

Pracownicy Dolnośląskiego Urzędu Wojewódzkiego we Wrocławiu wraz z wojewodą dolnośląskim Pawłem Hreniakiem, przedstawicielami Akademii Wojsk Lądowych im. Tadeusza Kościuszki we Wrocławiu, Wojewódzkiego Sztabu Wojskowego oraz Centrum Powiadomienia Ratunkowego zaśpiewali wspólnie „Marsz Pierwszej Brygady”. Jak informuje Dolnośląski Urząd Wojewódzki, była to próba przed wielkim finałem kampanii promującej wydarzenie organizowane wspólnie z Radiem Wrocław pn. „Zaśpiewajmy dla Niepodległej”. Wielki finał patriotycznego śpie-

wania odbędzie się w przeddzień setnej rocznicy odzyskania przez Polskę niepodległości, 10 listopada 2018 r. na pl. Wolności we Wrocławiu. Tam podczas wielkiego zgromadzenia spotkają się dolnośląskie chóry, zespoły i wszyscy, którzy chcą wspólnie wykonać najsłynniejszą pieśń legionową. Jednocześnie zostanie podjęta próba ustanowienia rekordu świata w liczbie osób śpiewających ten sam utwór w tym samym czasie. Jak podkreśla DUW, będzie to kulminacyjny moment wielkiego spotkania pokoleń i artystów zorganizowanego po to, aby upamiętnić wyjątkową 100. rocznicę odzyskania niepodległości przez Polskę.

(DUW/dw)



fot. DUW/dw



WYCIEK GAZU W PRZEDSZKOLU

SOBÓTKA \ Straż pożarna ewakuowała wczoraj ok. 100 dzieci i ich opiekunów z przedszkola po tym, jak zorientowano się, że z uszkodzonego gazociągu ulatnia się gaz. Informacje o awarii gazociągu otrzymano przed godz. 9 rano. Wędlug funkcjonariuszy to koparka uszkodziła gazociąg w trakcie prowadzonych tam prac ziemnych przy budowie wodociągu. Uszkodzenia zostały już naprawione.

fot. PSP/d

PROCES

Liderka Ogólnopolskiego Strajku Kobiet przed sądem

Wczoraj, 11 września, rozpoczął się w stolicy Dolnego Śląska proces o zniesławienie Jacka Międlara przez Martę Lempart, liderkę Ogólnopolskiego Strajku Kobiet i kandydatkę komitetu Wrocław dla Wszystkich na prezydenta miasta. Były ksiądz oskarża Martę Lempart o publiczne nazwanie go „bandytą” i „neonazistą”.

Oskarżamy Martę Lempart o zniesławienie i znieważenie Jacka Międlara, poprzez nazwanie go bandytą, neonazistą i neofaszystą, osobą głoszącą treści nazistowskie i faszystowskie, osobą organizującą neonazistowskie zgromadzenie – mówił mecenas Jarosław Litwin, reprezentujący Jacka Międlara podczas wtorkowej rozprawy.

Jacek Międlar, który wytoczył Marcie Lempart proces z prywatnego oskarżenia, podkreślił, że te wszystkie określenia są nieprawdziwe i godzą w jego dobre imię.

– Jestem publicystą, dziennikarzem, byłem także księdzem, tak więc jestem osobą

w pewnym sensie publiczną, stąd istotne jest w wykonywanym przeze mnie zawodzie, żeby mój autorytet nie był nadszarpywany – mówił przed sądem.

Jak podaje PAP, we wpisie, który ukazał się na portalu społecznościowym przed Marszem Wielkiej Polski Niepodległej, który odbył się 11 listopada 2017 r., Lempart pisała m.in. o tym, że jest gotowa na obywatelskie nieposłuszeństwo, bo nie zgadza się na triumfalne pochody neonazistów przez polskie miasta. Cytowała też list wrocławskich organizacji obywatelskich do prezydenta Wrocławia Rafała Dutkiewicza w sprawie neonazistowskich marszów:

**\\ Podczas wczorajszej rozprawy liderka Ogólnopolskiego Strajku Kobiet odmówiła składania wyjaśnień i odpowiedzi na pytania. Natomiast jej pełnomocnik złożył wniosek o przesłuchanie ośmiu świadków **

„Czy 11 listopada, w Święto Niepodległości, odda Pan miasto we władanie bandytom, takim jak Jacek Międlar czy Piotr Rybak [...] czy przymknie Pan oko na to, że policja nie będzie interweniowała, kiedy koledzy Jacka Międlara i Piotra Rybaka będą łamać prawo – wznosić ręce w hitlerowskim pozdrowieniu, prezentować publicznie faszystowskie symbole, nawoływać do przemocy? [...]”.

Przed rozpoczęciem procesu, jak informuje PAP, odbyło się posiedzenie pojednawcze, na którym pełnomocnik Jacka Międlara oświadczył, że widzi możliwość pojednawczego zakończenia sprawy, o ile Marta Lempart przeprosi byłego księ-



dza za wpis i zapłaci zadośćuczynienie w kwocie 10 tys. zł. Strony nie doszły jednak do porozumienia.

Podczas wczorajszej rozprawy liderka Ogólnopolskiego Strajku Kobiet odmówiła składania wyjaśnień i odpowiedzi na pytania. Natomiast jej pełnomocnik złożył wniosek o przesłuchanie

TRANSPORT

Usprawnienia na kolei

Na początku tego miesiąca na trasie Węglińiec–Zgorzelec PKP PLK SA rozpoczęło modernizację polegającą na elektryfikacji linii kolejowej – ostatniego odcinka międzynarodowej trasy łączącej wschodnią granicę Polski z zachodnią. Dzięki temu od 2020 r. pociągi nie będą musiały zmieniać lokomotyw elektrycznych na spalinowe, poprawią się warunki przewozów pasażerskich, a przewozy ładunków znacznie się usprawnią.

70 mln zł będą kosztowały rozpoczęte we wrześniu przez PKP Polskie Linie Kolejowe SA prace polegające na elektryfikacji linii kolejowej z Węglińca do Zgorzelca, ostatniego odcinka na międzynarodowej trasie z Przemysła. Do tej pory nie mogły z niego korzystać pociągi elektryczne. Dzięki modernizacji linii już od 2020 r. zwiększą się możliwości podróży i poprawią warunki przewozu towarów, bo pociągi nie będą musiały zmieniać w Węglińcu lokomotyw elektrycznych na spalinowe. Jak informuje Mirosław Siemienieć, rzecznik prasowy PKP PLK SA, linia Węglińiec–Zgorzelec jest ostatnim, niezelektryfikowanym odcinkiem na magistrali kolejowej E30 z Przemysła przez Rzeszów, Kraków, Opolę, Wrocław. Wartość projektu „Elektryfikacja linii kolejowej nr 274, 278 na odcinku Węglińiec–Zgorzelec” wynosi 70 mln zł, z czego niemal 60 mln zł stanowi dofinanso-



fot. mat. pras./d

wanie z unijnego instrumentu „Łącząc Europę” (CEF). Pierwsze prace (ok. 30 km) rozpoczęły się na odcinku

Węglińiec–Pieńsk. Potem będą kontynuowane na trasie z Pieńska do Jędrzychowic. Co ważne, nie spowodują prze-

..... (PKP/dw)

rwy w ruchu kolejowym i pociągi będą cały czas kursowały jednym z dwóch torów. Wykonawca podczas prac modernizacyjnych korzysta ze zgromadzonych już wcześniej materiałów. W Pieńsku przygotowane są betonowe i metalowe elementy konstrukcji, które są niezbędne do rozwieszenia sieci trakcyjnej. W ramach całego projektu (poza ustawieniem konstrukcji i rozwieszeniu sieci) zostaną też wybudowane dwie podstacje trakcyjne w Pieńsku i Zgorzelcu. To one będą zapewniały odpowiednie zasilanie dla elektryfikowanej linii. Jak podkreśla rzecznik PKP PLK SA, po zakończeniu prac zostanie zwiększona przepustowość linii. Poprawią się warunki dla przewozów pasażerskich, zarówno w ruchu regionalnym, jak i dalekobieżnym. Ponadto na modernizacji znacznie zyska też ruch towarowy – przewozy ładunków staną się sprawniejsze i szybsze, a tym samym bardziej konkurencyjne względem przewozów drogowych. Wiąże się to z poprawą bezpieczeństwa na drogach, gdyż przewożenie koleją większej ilości ładunków znacznie odciąża trasy samochodowe.



DOMOWA HURTOWNIA NARKOTYKÓW

LEGNICA \ Funkcjonariusze legnickiej policji znaleźli w mieszkaniu tysiące porcji środków odurzających i wagę do ich odmierzania. Mężczyźnie postawiono m.in. zarzut wprowadzania do obrotu znacznej ilości narkotyków w warunkach recydywy.

fot. Legnica.fm/d



WRZĘŚNIOWE KRESOWIANA

KRESY \ 16 września w Białej koło Chojnowa odbędą się XVI Wrześniowe Kresowiana, cykliczna impreza plenerowa propagująca tradycję i kulturę Kresów Wschodnich. Tegoroczna odsłona festiwalu odbywa się pod hasłem: „Nasza Niepodległa”.

fot. Legnica.fm/d



Marta Lempart, liderka Ogólnopolskiego Strajku Kobiet | fot. Janusz Wolniak/Gazeta Polska

ośmiu świadków, wśród których znajdują się uczestnicy kontrmanifestacji z 11 listopada ub.r.

– Sprawa na pewno będzie się długo toczyła, będziemy udowadniać, że pan Jacek Międlar jest neofaszystą, neonazistą i bandytą. To, co po-

każemy, i to, co jest oczywiste dla wszystkich, będzie mówiło samo za siebie. Trzeba pokazać płonące race, wyzwiska, symbole, to, z kim pan Jacek Międlar się zadaje, wszystkie postępowania, które się przeciwko niemu toczą. Ja tylko dopowiem to, czego nie będzie

w postępowaniu dowodowym – mówiła po zakończeniu rozprawy Marta Lempart dodając, że wyjaśnienia przed sądem złoży na samym końcu.

Kolejna rozprawa w sprawie ma się odbyć 31 października.

..... (PAP/dw)

EMERYTURY

Polsko-niemieckie dni poradnictwa

Jak informuje Iwona Kowalska-Matis, regionalny rzecznik Zakładu Ubezpieczeń Społecznych na Dolnym Śląsku, od 25 do 27 września ruszają Polsko-Niemieckie Dni Poradnictwa Emerytalno-Rentowego, organizowane przez opolski Zakład Ubezpieczeń Społecznych we współpracy z niemieckim ubezpieczycielem – Deutsche Rentenversicherung.

Ci, którym nie udało się wziąć udziału w dniach poradnictwa na początku września w Lubaniu, mają okazję zrobić to w Opolu. Lubańskie spotkania z polskimi i niemieckimi ekspertami od emerytur cieszyły się ogromnym zainteresowaniem. Podczas opolskiej odsłony dni poradnictwa wyjaśnięć będą udzielali m.in. przedstawiciele niemieckiej instytucji ubezpieczeniowej, którzy przyjadą do Opola. Dni poradnictwa przeznaczone są dla każdego, kto pracował w Niemczech (w latach 80., 90. lub później) i chciałby się ubiegać o emeryturę lub rentę. Polscy i niemieccy eksperci odpowiedzą na pytania tych, którzy pracują lub pracowali za zachodnią granicą i zbliżają się do wieku emerytalnego, byli np. oddelegowani z Polski do pracy za granicą i zastanawiają się, czy przysługuje im niemiecka emerytura. Doradcy wyjaśnią, jakie świadczenia należą się z tytułu pracy w Polsce i w Niemczech, kto będzie wypłacał polską eme-



| fot. Marcin Pegaz/Gazeta Polska

ryturę w Niemczech i niemieckie świadczenie w Polsce oraz w jakiej instytucji złożyć wniosek o emeryturę lub rentę. Aby mieć pewność, że danego dnia uda się porozmawiać z ekspertami, należy umówić się na indywidualne spotkanie, dzwoniąc pod nr tel.: (77) 451 17 37; (77) 451 17 28 lub pisząc na adres: dniporadnictwa.opole@zus.pl. Konsultanci będą udzielali porad między 25 a 27 września

w opolskim oddziale ZUS przy ul. Wrocławskiej 24, w godz. od 9 do 17. Spotkania będą się odbywały w języku polskim i niemieckim, a w razie potrzeby do dyspozycji będą również tłumacze. Jak podkreślają organizatorzy, należy pamiętać, aby zabrać ze sobą na spotkanie dokument tożsamości (dowód osobisty), a także dokumenty ubezpieczeniowe.

..... (ZUS/dw)

KULTURALNY FLESZ

MALARSTWO

Mistrzynie śląskiego pejzażu



fot. mat. pras./d

Do końca miesiąca można zwiedzać wystawę poświęconą twórczości Gertrud Staats (ur. 1859 r.), którą uważa się za najwybitniejszą malarzkę śląską przełomu XIX i XX w. Artystka całe swoje życie poświęciła sztuce i udało jej się osiągnąć artystyczny sukces w świecie zdominowanym przez mężczyzn. Ekspozycja jest pierwszą wrocławską wystawą retrospektywną tej wybitnej malarki, czołowej przedstawicielki śląskiego malarstwa pejzażowego na początku XX w. Jej twórczość to przede wszystkim pejzaże i martwe natury początkowo utrzymane w stylu XIX-wiecznego malarstwa pejzażowego, potem stopniowo coraz więcej czerpiące z impresjonizmu, a nawet secesji.

Jak informują organizatorzy wystawy, Gertrud Staats była także animatorką wrocławskiego życia kulturalnego, a w 1902 r. założyła także wspólnie z innymi malarzami Stowarzyszenie Artystek Śląskich. Po jej śmierci w 1938 r. jej bogaty dorobek artystyczny znalazł się w kolekcjach prywatnych oraz muzealnych, a o samej malarce zapomniano. Dopiero ostatnimi laty zaczęto na nowo odkrywać sztukę kobiecą przełomu XIX i XX w., w tym twórczość Gertrud Staats. Prace prezentowane na wystawie w Pałacu Królewskim pochodzą zarówno ze zbiorów muzealnych, jak i kolekcji prywatnych.

Środa, 12 września, od godz. 10, Muzeum Historyczne, Pałac Królewski, ul. Kazimierza Wielkiego 35, Wrocław

MUZYKA

Monteverdi „Madrigali guerrieri et amorosi”



fot. mat. pras./d

Koncert w wykonaniu włoskiej grupy wokalne La Compagnia del Madrigale, podczas którego muzycy zaprezentują madrygały miłosne i wojenne Claudia Monteverdiego przy dźwiękach skrzypiec, klawesynu, teorii i wioli da gamba. Dzięki pracy La Compagnia del Madrigale niemal zapomniany kompozytor staje się w dzisiejszych czasach coraz popularniejszy. Monteverdi tworzył madrygały od młodości do końca kariery, a jego szczytowym osiągnięciem jest prezentowana na tym koncercie „VIII księga madrygałów” wydana w 1638 r., zawierająca utwory miłosne i wojenne. Z tym że, jak informują organizatorzy, madrygały wojenne nie tyle odnoszą się do bitew i walk, ile są żartobliwą metaforą ilustrującą zmagania

serca atakowanego strzałami Amora. Madrygały Monteverdiego mające formę rozmowy chętnie śpiewano na dworach renesansowej Italii, gdzie sztuka konwersacji była potrzebna każdemu dworzaninowi. W utworach Monteverdiego widać jego inspiracje nowożytnym teatrem, który za jego życia stawał się coraz bardziej popularny. Jego utwory z księgi VIII to małe sceny dramatyczne (z przedstawieniem bohaterów, rozwinięciem akcji, dialogami czy konfliktami). Jak podkreślają organizatorzy, dramaturgię budują rytm, umiejętne stosowanie dysonansów, kontrasty, napięcia, przesada, a także typowe dla renesansu muzyczne poczucie humoru.

Środa, 12 września, godz. 19, synagoga Pod Białym Bocianem, ul. P. Włodkowica 7, Wrocław



ŚRODOWE EMOCJE W PGNIG SUPERLIDZE

PIŁKA RĘCZNA \ Zarówno w lidze pań, jak i panów na dolnośląskich kibiców czekają w środę spore emocje. O godz. 18.30 w Lubinie niepokonane w tym sezonie Metraco Zagłębie podejmie Arkę Gdynia w meczu trzeciej kolejki PGNiG Superligi Kobiet. Z kolei w męskiej lidze Chrobry Głogów w ramach trzeciej serii gier zmierzy się na własnym boisku o godz. 20.15 z Orlen Wisłą Płock.

fot. Wikipedia/d

WYWIAD



Po udanym meczu z Zagłębiem Miedź Legnica liczy na dobrą passę | fot. Legnica24h.pl/d

Tomislav Božić: Wiele zespołów się nas boi

Miedź Legnica chwyciła wiatr w żagle, jej dobrą passę nieco wyhamowała dopiero reprezentacyjna przerwa. O ostatnich dokonaniach zespołu opowiada TOMISLAV BOŽIĆ w rozmowie z PAWŁEM SASIEŁĄ.

Za Wami mecz szczególnie dla kibiców, przed Wami spotkanie w Płocku z Twoją byłą drużyną.

Zrobiliśmy dobrą analizę meczu z Zagłębiem, która pokazała, że zegraliśmy na bardzo wysokim poziomie. Było też kilka sytuacji, których będziemy się starali w następnych meczach uniknąć. W tygodniu po ostatnim meczu niektórzy zawodnicy odpoczywali i pracowali nad siłą fizyczną. Teraz przygotowujemy się do meczu z Wisłą Płock, który jest bardzo ważny, bo mamy za sobą dobrą serię i chcemy to kontynuować. Szkoda, że przyszła przerwa na reprezentację, gdyż chcemy zbierać coraz więcej punktów. Naszym celem jest pierwsza ósemka.

Wisła jest nieobliczalną drużyną, bo potrafi wygrać wysoko z mistrzem Polski na wyjeździe, ale też stracić punkty z niżej notowanymi rywalami.

Oglądałem jej mecz z Legią, bo mam tam dużo kolegów. Wisła przeprowadziła dużo transferów. Kilku dobrych zawodników odeszło z klubu, a przyszło wielu nowych. Potrzebują czasu, żeby drużyna się poznała i zaczęła się ze sobą lepiej komunikować. Musimy to wykorzystać i popełniane przez nich błędy przekuć na zwycięstwo. Mimo to uważam, że Wisła Płock jest dobrą drużyną i po prze-

rwie na kadrę może wyglądać lepiej niż w ostatnich meczach.

Miedź złapała wiatr w żagle. Powstaje pytanie, czy wspomniana przerwa tego wiatru nie wyciszyła?

Z jednej strony dobrze, że jest przerwa, bo będziemy mogli wyleczyć urazy. Z drugiej strony szkoda, bo zanotowaliśmy bardzo dobrą serię. Kibice po derbach bardzo się cieszyli, a mamy teraz okres spokojnej pracy, co też jest pozytywnym. Będziemy mogli robić swoje w ciszy. Tak więc ta przerwa ma swoje plusy i minusy. Najważniejsze jest to, że wszyscy są w tym momencie zadowoleni. Trzeba wykorzystać ten pozytywny impuls, pozytywną atmosferę w szatni i kontynuować dobrą passę.

Teraz rywale z pewnością czują do Was większy respekt. To może być utrudnienie?

Oczywiście, że tak. Rozmawialiśmy z chłopakami w szatni, że teraz nikt nie będzie patrzył na nas jak na beniaminka. Wszyscy będą widzieli w nas bardzo dobry zespół, mający dużo atutów. Nikt nie będzie patrzył na Miedź jak na drużynę, na której zbiera się punkty. Wydaje mi się, że wiele zespołów w lidze się nas boi.

PIŁKA NOŻNA

Śląsk zaprasza dzieci na stadion

W ramach akcji „Dzieci na stadionie” wrocławski klub zaprasza najmłodszych sympatyków piłki nożnej na mecz Lotto Ekstraklasy z Piastem Gliwice, który odbędzie się w niedzielę 23 września o godz. 15.30. Śląsk do akcji, która przewidziana jest dla dzieci w wieku szkolnym, zaprasza m.in. szkoły, placówki opiekuńcze i oświatowe, kluby oraz akademie.

Aby wziąć udział w akcji „Dzieci na stadionie”, należy do 20 września do godz. 12 wypełnić formularz na stronie bilety.slaskwroclaw.pl lub wysłać zgłoszenie na adres wks@slaskwroclaw.pl. W zgłoszeniu należy zawrzeć listę minimum 10 osób, podać imiona, nazwiska, numery PESEL oraz nazwę szkoły (na minimum 10 dzieci przypada 2 opiekunów za darmo). Klub zapewnia darmowe bilety na sektorze D, darmowy parking dla autobusów, a także zabawę z rówieśnikami na trybunach.

W dotychczasowych spotkaniach sezonu 2018/2019 Śląsk przed własną publicznością wygrał tylko raz, jeden mecz zremisował i poniósł dwie porażki, legitymując się bilansem bramkowym 3:3. Po siedmiu kolejkach wrocławianie z sześcioma punktami na koncie zajmują trzynastą pozycję w tabeli.

(ps)

PIŁKA RĘCZNA



Kinga Grzyb powołana na Golden League

Dobre wieści dotarły na Dolny Śląsk od selekcjonerów polskich reprezentacji kobiet w piłce ręcznej. Zarówno w pierwszej drużynie prowadzonej przez Leszka Krowickiego, jak i w kadrze B dowodzonej przez Sabinę Włodek, znalazły się przedstawicielki naszego regionu.

Skrzydłowa Metraco Zagłębia Lubin Kinga Grzyb znalazła się w reprezentacji Polski w silnie obsadzonym turnieju Golden League. Zawody odbędą się w duńskim Aarhus w dniach 26-30 września. Obok gospodyń i Biało-Czerwonych w turnieju zagrają Norweżki i Francuzki. Zmagania z czołowymi zespołami Starego Kontynentu będą najważniejszym sprawdzianem przed mistrzostwami Europy, które odbędą się na przełomie listopada i grudnia. We Francji Polki zagrają w grupie A z Danią, Serbią i Szwecją. Selekcjoner Leszek Krowicki obok Kingi Grzyb na duńskie zawody powołał Romanę Roszak z AZS Koszalin, siedem zawodniczek Perły Lublin oraz dziewięć szczypiornistek z klubów zagranicznych.

Z kolei w kadrze B na spotkania z Rumunią, wśród 18 powołanych znalazły się Adrianna Górna i Małgorzata Mączka z Metraco Zagłębia Lubin oraz Kinga Jakubowska z KPR Kobierzyce. Zagraniczne wyjazdy obu drużyn poprzedzi konsultacja szkoleniowa, która w obu przypadkach rozpocznie się 20 września w Szczyrk.

(ps)

Środa
12/09/2018

gpcodziennie.pl | niezalezna.pl | https://www.facebook.com/dodateklodzki
twitter.com/GPCodziennie | dodateklodzki@swsmedia.pl
Biuro ogłoszeń: reklama@gpcodziennie.pl, tel. 22 659 01 74

INWESTYCJE GDZIE JEST GOSPODARZ MIASTA?

Remonty dróg bez robotników

Według posła Waldemara Budy i radnego Bartłomieja Dyba-Bojarskiego na zamkniętych dla ruchu łódzkich ulicach nikt nie pracuje
| fot. Jan Środa/Gazeta Polska

Władze Łodzi prawie codziennie na konferencjach prasowych chwalą się postępami w trwających remontach dróg. Sprawdził to poseł Prawa i Sprawiedliwości i kandydat na prezydenta miasta Waldemar Buda. Robotników nie zastał m.in. na remontowanych odcinkach ul. Rokicińskiej, Nawrot, Tomaszowskiej czy na rondzie Solidarności.

Bartłomiej Krasnodębski

Rozumiem, że nie zawsze podczas modernizacji ulicy musi się pojawić ciężki sprzęt budowlany, np. koparki, spychacze oraz walce, ale pracownicy powinni być. Przecież władze Łodzi zapewniają, że Łódź jest ciągle remontowana – mówi Waldemar Buda.

Według posła prezydent Zdanowska przez 8 lat nie skontrolowała wykonawców robót drogowych. – Dzięki temu wykonawcy mogą blokować ulice i niewiele na nich robić. Dopiero przed samymi wyborami prezydent Zdanowska wraz ze swoimi fotografiami wizytowała prowadzone w Łodzi remonty. Po co takie działania? Pewnie tylko po to, żeby przypodobać się łodzianom podczas kampanii wyborczej – twierdzi poseł PiS. – Jeśli wygram wybory na prezydenta Łodzi, będę ciągle kontrolował miejskie inwestycje i ściśle

\\ Jako prezydent będę ciągle kontrolował miejskie inwestycje i ściśle przestrzegał harmonogramów prac remontowych. W mieście potrzeba gospodarza, a nie politycznych marketingowców – twierdzi poseł Buda \\

przestrzegał harmonogramów prac remontowych. W mieście potrzeba gospodarza, a nie politycznych marketingowców – dodaje parlamentarzysta.

Ze zdaniem posła Budy zgadza się radny Rady Miejskiej w Łodzi z klubu Prawa i Sprawiedliwość Bartłomiej Dyba-Bojarski. – Przez brak robotników na większości modernizowanych ulic tworzą się gigantyczne

korki. Wczoraj stałem 20 minut przy rondzie Solidarności, bo urzędnicy zablokowali tam kilka pasów ruchu. Nie widziałem tam jednak żadnego robotnika. Podobnie jest na ul. Łagiewnickiej przy rynku Bałuckim. Postawiono tam bariery uniemożliwiające wjazd, ale nie ma tam również żadnych pracowników, a łodzianie stoją w korkach już od ul. Kowalskiej i Stefana – ubolewa samorządowiec.

Na takie zarzuty jedynie politycznymi argumentami odpowiada polityk Sojuszu Lewicy Demokratycznej i wiceprezydent Łodzi Tomasz Treła. – W Łodzi są czasowe utrudnienia w jeździe po mieście, ponieważ Łódź to nie Turek. Łódź jest wielkim placem budowy. Prawie wszystkie remonty dróg w centrum Łodzi będą zakończone w tym roku. Tylko ul. Wschodnia będzie modernizowana jeszcze w 2019 r. Tak wynika z harmonogramów prac remontowych – zapewnia wiceprezydent Łodzi.

DROGI

W listopadzie ma się zakończyć remont ul. Jaracza

Trwa remont ul. Jaracza w Łodzi na odcinku od ul. Wschodniej do Kilińskiego. – Obecnie zakończyły się prace podziemne. Teraz zaczynamy kłaść nową nawierzchnię. Przed remontem jezdni ul. Jaracza miała 8,5 m, a teraz zostanie zwężona do 6 m. Będzie jednokierunkowa z dwoma pasami ruchu. Dzięki zwężeniu zostanie wydzielony pas techniczny, na którym będą

wytyczone miejsca parkingowe – mówi Andrzej Mikołajewski, naczelnik wydziału rewitalizacji obszarowej w Zarządzie Inwestycji Miejskich w Łodzi. W pasie jezdni zostanie posadzonych 30 grabów. Chodnik będzie miał podobną szerokość do wcześniejszej, czyli 3 m. Cały remontowany odcinek ul. Jaracza zostanie oddany do użytku do końca listopada. Do 9 listopada będzie oddany odcinek od ul. Kilińskiego do Teatru im. Stefana Jaracza. Koszt remontu ulicy to 3,9 mln zł.

(bk)

ZDROWIE

Sprawdzą wady postawy u dzieci

W Łodzi wdrażany jest program mający na celu sprawdzenie i wczesne wykrycie wad postawy u dzieci ze szkół podstawowych. – W drugich klasach zostanie przebadanych 1,2 tys. dzieci. W ten sposób sprawdzimy, ile najmłodszych uczniów ma wady postawy. Po konsultacjach lekarskich część z nich zostanie skierowana na bezpłatne zajęcia gimnastyki korekcyjnej. Przy poważniejszych schorzeniach dziecko będzie mia-

ło zagwarantowaną indywidualną rehabilitację – zapewnia Adam Wieczorek, przewodniczący komisji ochrony zdrowia i opieki społecznej Rady Miejskiej w Łodzi. W ramach programu dzieci będą miały zapewnione 20 zajęć po 30 min zbiorowej gimnastyki korekcyjnej oraz 10 godz. indywidualnej gimnastyki korekcyjnej. Dla rodziców przygotowano m.in. broszury z ćwiczeniami oraz film instruktażowy. Koszt programu to 230 tys. zł. Obecnie w Łodzi odbywa się druga edycja tego projektu.

(bk)



BRAMA MIASTA Z DOCELOWĄ LICZBĄ KONDYGNACJI

ŁÓDŹ \ Zakończyły się prace żelbetowe na najwyższej kondygnacji biurowej pierwszego budynku Bramy Miasta, która powstaje obok dworca Łódź Fabryczna. We wtorek zamiast zawieszenia tradycyjnej wiechy i wmurowania kamienia węgielnego pod całą inwestycję, rozsadzono ozdobne trawy do czterech doniczek. Oddanie obiektu do użytku zaplanowano na drugi kwartał 2019 r.

fot. Jan Środa/Gazeta Polska

PREZYDENT ŁODZI CHCE BUDOWAĆ KOLEJNĄ STAJNIĘ JEDNOROŻCÓW

Nikt ci tyle nie da, ile Zdanowska obieca

Kampania wyborcza czołowej działaczki łódzkiej Platformy Obywatelskiej i obecnej prezydent Łodzi Hanny Zdanowskiej trwa. Zdanowska obiecuje mieszkańcom łódzkich osiedli, że wiele się zmieni na ich terenie, jeśli tylko poprą jej kandydaturę na kolejną kadencję.

Bartłomiej Krasnodębski

Przedstawiciele Koalicji Obywatelskiej i komitetu wyborczego Hanny Zdanowskiej na czele z jego liderką przedstawili tzw. Plan dla Osiedli. Znalazły się w nim: remonty chodników i ulic, modernizacja przystanków tramwajowych i autobusowych, budowa nowych placów zabaw, odnawianie przedszkoli i szkół, budowa teżni solankowych, lepsze oświetlenie ulic czy instalacja monitoringu. Pojawiły się także propozycje dla seniorów i najmłodszych mieszkańców Łodzi. Działacze Koalicji Obywatelskiej przed wyborami zapowiadają utworzenie centrów seniora i rehabilita-

cji, modernizację domów pomocy społecznej, przychodni, dostawienie ławek oraz budowę nowych żłobków. Są także pomysły mające zadowolić fanów sportu. Politycy Platformy Obywatelskiej, Sojuszu Lewicy Demokratycznej, Nowoczesnej i Polskiego Stronnictwa Ludowego, którzy znaleźli się na listach wyborczych komitetu Hanny Zdanowskiej, obiecują w latach 2019–2024 wybudowanie większej liczby dróg rowerowych, rozbudowę stadionu Łódzkiego Klubu Sportowego i basenu Anilany, odnowienie obiektów na Starym czy powstanie nowych przystani na kąpielisku Młynek i w Arturówku. Nieopodal stadionu Orła ma z kolei zostać wybudowane centrum sportu.

\\ Na kolejne pomniki brakuje w budżecie Łodzi pieniędzy. Zadłużenie miasta wynosi 2,8 mld zł i ciągle rośnie. Dziś inwestycje w Łodzi o realnym znaczeniu cywilizacyjnym i rozwojowym prowadzi rząd PiS – uważa radny Łukasz Magin \\

Hanna Zdanowska po raz kolejny próbuje także zyskać uznanie kierowców, obiecując im wybudowanie parkingów. Z bardziej ekstrawaganckich pomysłów firmowanych przez prezydent Zdanowską należy wymienić m.in. stworzenie na Radogoszczu (na skrzyżowaniu ul. Zgierskiej i Liściastej) przystanku komunikacji miejskiej nazwanego przez członków Koalicji Obywatelskiej „nową stajnią jednorożców”. W programie wyborczym Hanny Zdanowskiej zapowiedziano także kontynuację rewitalizacji pałacu Poznańskiego i planowany od lat remont Teatru Powszechnego.

– Prezydent Zdanowska składa obietnice, których potem nie spełnia. Koalicja Obywatelska, czyli członkowie PO, SLD, Nowo-



Po co Łodzi kolejny brudny przystanek komunikacji miejskiej, tzw. stajnia jednorożców? – pyta radny Marcin Chruścik

czesnej czy PSL, oprócz tego, że mówią, iż kochają Łódź, niewiele dla tego miasta robią. Łodzi ciągle brakuje inwestycji na miarę metropolii. Po co kolejny brudny przystanek komunikacji miejskiej, tzw. stajnia jednorożców? Budowa dróg czy stawianie ławek nie przyciągną do Łodzi turystów ani istotnych inwesto-

CIEKAWOSTKI

Rzeczy zagubione, rzeczy znalezione

Pistolet hukowy Marko RK-95, koło dojazdowe, ekspres do kawy, glukometr, procesor w kopercie i... deska klozetowa. Co łączy te tak różne i niepasujące do siebie przedmioty? Miejsce. Biuro Rzeczy Znajdionych w Łodzi. To tu ludzie przynoszą to, co znajdują, gdy inni zagubią.

Drugie piętro budynku dawnego pałacu ślubów przy ul. Piotrkowskiej 153, pokój 204, szafa pancerna. Tu leżą rzeczy zagubione – w tramwajach, autobusach, na przystankach, chodniku, pod sklepem, pozostawione na ławce w parku, na parapecie w jakiejś instytucji lub każdym innym miejscu publicznym. Ktoś je zgubił, ktoś inny zechciał je odnieść do Biura Rzeczy Znajdionych, by wrócić do właściciela. Czasem bywają wartościowe, jak np. złoty sygnet czy pierścionek, a czasem mają tylko (a może aż?) wartość sentymentalną, jak choćby zdjęcie kogoś bliskiego. Są też takie, których zagubienie może sprawiać kłopot. Jak bowiem wrócić po pracę do domu, gdy zagubi się klucze do samochodu? I są takie, które właściciel może dostać w prezencie, np. z okazji rocznicy ślubu, jak choćby zegarek na rękę.



Biuro Rzeczy Znajdionych w Łodzi znajduje się w budynku dawnego pałacu ślubów przy ul. Piotrkowskiej 153

| fot. Jan Środa/Gazeta Polska

W Biurze Rzeczy Znajdionych są też torby, buty, reklamówki z grą, plecak z książkami, ubrania i kosmetyki. Naj-

więcej jest jednak telefonów komórkowych, portfeli i różnych etui. Do szafy pancerniej z pewnością nie mieści się ro-

wer ani wózek. Każda rzecz, mała czy duża, to kawałek czyjegoś życia. Ot, choćby takie skierowanie do lekarza albo

wyniki badań. Jest też nawet cała dokumentacja medyczna.

Tylko w ciągu siedmiu miesięcy tego roku do Biura Rzeczy Znajdionych prowadzonego przez łódzki magistrat oddano 592 różne przedmioty. W roku ubiegłym było ich 690. Wszystkie czekają na właściciela – rok od dnia doręczenia mu wezwania do odbioru, a w przypadku niemożności wezwania z racji braku wiedzy, kto nim jest, dwa lata od dnia znalezienia rzeczy. Tylko dokumenty, których też jest dużo – dowody osobiste, paszporty, prawa jazdy – odsyłane są do wystawcy. A co, jeśli nikt się po zgubę nie zgłosi? Jak mówi prawo, staje się ona własnością znalazcy, jeżeli uczynił on zadość swoim obowiązkom. I tak oto rzecz zagubiona może zmienić właściciela i zacząć nowe życie. Jeśli nie, to czeka ją już tylko likwidacja.

Bogumiła Kempieńska-Miroslawska



10-LATEK ZAATAKOWAŁ NOŻEM

GŁÓWNO \ Do zdarzenia doszło na niewielkim placu przed jednym z bloków. Tam 10-latek zadał trzy ciosy nożem swojemu o pięć lat młodszemu koledze. Ranny chłopiec trafił do szpitala. Jego życiu nie zagraża już niebezpieczeństwo.

fot. mat. pras./d



SPIŁOWAŁ PSU ZĘBY

RAWA MAZOWIECKA \ Policjanci zatrzymali 65-letniego mężczyznę, który znęcał się nad swoim psem. Zwierzę było wychudzone, zapchłone oraz miało spiłowane wszystkie zęby. Właścicielowi czworonoga grozi do 5 lat więzienia. Obecnie pies jest pod opieką pracowników fundacji Judyta.

fot. Policja.gov.pl/d



Prezydent Zdanowska walczy o głosy mieszkańców na osiedlach | fot. Jan Środa/Gazeta Polska

rów – twierdzi Marcin Chruścik, radny Rady Miejskiej z klubu Prawa i Sprawiedliwości.

Według rzecznika klubu PiS Łukasza Magina doczekaliśmy czasów, kiedy prezydent Zdanowska musi wyjść do ludzi, proponując im drobne projekty za grosze. – Nie ma już większe-

go wyboru. Na kolejne pomniki brakuje w budżecie Łodzi pieniędzy. Zadłużenie miasta wynosi 2,8 mld zł i ciągle rośnie. Dziś inwestycje o realnym znaczeniu cywilizacyjnym i rozwojowym prowadzi rząd PiS. Myślę tu m.in. o tunelu średnicowym i trasie S14 – przekonuje Magin.

Zdaniem radnego Marcina Zalewskiego prezydent Hanna Zdanowska część przedstawianych przez siebie pomysłów podobała radom osiedli. – Teraz prezentuje je jako własne. Wierzę, że tym razem Hannie Zdanowskiej nie uda się nabrać na to wyborców – uważa radny Zalewski.

REGION

Premier ogłosił dobrą wiadomość dla pracowników

Mateusz Morawiecki spotkał się wczoraj z pracownikami Zakładu Usług Taborowych Remtrak, oddział Idzikowice, należącego do grupy PKP Intercity, który zajmuje się naprawą, konserwacją oraz utrzymaniem taboru kolejowego i sprzętu transportowego. Tam premier oraz minister rodziny, pracy i polityki społecznej Elżbieta Rafalska poinformowali o podwyższeniu minimalnego wynagrodzenia za pracę, które w 2019 r. wyniesie 2250 zł, a minimalna stawka godzinowa 14,70 zł. Według wcześniejszej propozycji rządu minimalne wynagrodzenie w 2019 r. miało wynieść 2220 zł, a stawka godzinowa 14,50 zł. – Podjęliśmy decyzję na Radzie Ministrów, żeby zarekomendować wyższą niż pierwotnie planowaliśmy płacę minimalną – na poziomie 2250 zł. To jest jednocześnie też symbol tego, że chcemy, żeby gospodarka polska opierała się na rozwoju nie na niskich płacach, tylko na rosnących płacach – oświadczył premier.



fot. Jan Środa/Gazeta Polska

Wcześniej w oddalonym o kilkanaście kilometrów od Idzikowic Anielinie premier Morawiecki złożył kwiaty pod obeliskiem upamiętniającym postać majora Henryka Dobrzańskiego „Hubala”.

Natomiast podczas spotkania z mieszkańcami Opoczna szef rządu przedstawił program „Czyste Powietrze”, którego realizacja ma się rozpocząć we wrześniu br. Jego celem jest zminimali-

zowanie emisji zanieczyszczeń wprowadzanych do atmosfery przez domy jednorodzinne, poprzez wymianę z rządowym dofinansowaniem starych pieców i kotłów oraz termomodernizację budynków. Na ten cel w ciągu 10 lat zostanie przeznaczonych ok. 100 mld zł. – Program termomodernizacji domów będzie cywilizacyjnym przełomem – ogłosił premier Mateusz Morawiecki.

(PAP, eb)

KULTURALNY FLESZ

WYSTAWA

„Na wspólnym podwórku”



fot. Jan Środa/Gazeta Polska

Pod koniec września w Muzeum Miasta Łodzi dla osób powyżej 60. roku życia będą się odbywały oprowadzania kuratorskie po wystawach stałych. Od 28 do 30 września o godz. 15 zostanie szczegółowo pokazana m.in. wystawa „Na wspólnym podwórku”. Ekspozycja dotyczy dziejów Łodzi do 1939 r. Zwiedzający będą mogli obejrzeć osiem stref tematycznych, z których każda poświęcona została wybranym zagadnieniom z życia wielokulturowej Łodzi, ukazana na tle fenomenu jej rozwoju przemysłowego i demograficznego. Narracja poprowadzi widza wzdłuż kilku osi zbiegających się w specjalnie zaaranżowanej przestrzeni miejskiego podwórza, gdzie jak w soczewce skupia się wielokulturowe sąsiedztwo polsko-żydowsko-nie-

mieckie. W zaaranżowanych mieszkaniach rodzin: żydowskiej Goldmanów, polskiej Kaczmarek i niemieckiej Langerów, istotną rolę odgrywają specjalnie dobrane przedmioty, związane z religią i językiem domowników. Na podwórku znajduje się wspólna dla wszystkich rodzin studnia. Przy niej publiczność, dzięki nagraniom, może posłuchać różnych plotek sąsiadów. W kolejnych salach znajdują się m.in. magiel czy cukiernia. W kawiarni organizatorzy wystawy proponują słuchanie międzywojennych piosenek. W pokoju kupca Goldmana można zobaczyć sklepowy kram z porcelaną. Kuratorem ekspozycji jest Anna Walaszczyk. Specjalne bilety na oprowadzanie kuratorskie można kupować w kasach muzeum.

KONDOLENCJE

Pani
Marcie Zdrzynickiej

Wicedyrektor Departamentu Partnerstwa i Komunikacji
w Łódzkiej Specjalnej Strefie Ekonomicznej
wyrazy głębokiego współczucia
z powodu śmierci

ŚP.

MAMY

składają Zarząd i Pracownicy ŁSSE S.A.



BILETY NA MECZ POLSKA-NIEMCY

PIŁKA SIATKOWA \ Od 5 do 7 października w ramach Wielton Gigantów Siatkówki w Wieluniu odbędzie się wyjątkowy mecz siatkarski Polska-Niemcy. Na boisko wybiegną nie tylko reprezentanci kadr narodowych, lecz także klubów. W turnieju zagra m.in. PGE Skra Bełchatów. Bilety na jeden dzień (dwa mecze) kosztują 50 zł i można je kupić w hali WOSiR w Wieluniu.

fol. Anna Jach/Gazeta Polska

PIŁKA NOŻNA



Mamy szeroką kadrę, dlatego zawodnicy muszą rywalizować nie tylko o pierwszy skład, lecz także o miejsce w meczowej osiemnastce – mówi trener Widzewa Radosław Mroczkowski

Filip Mihaljević (z prawej) cieszy się ze zdobytej bramki | fot. Anna Jach/Gazeta Polska

Jak rywalizacja wpłynie na zawodników Widzewa?

W kadrze Widzewa Łódź jest obecnie 28 zawodników. Czterech z nich jeszcze kilka tygodni temu grało w pierwszym składzie, a w ostatniej kolejce zabrakło dla nich miejsca nawet w meczowej osiemnastce. Mowa o Robertcie Demjanie, Marku Zuziaku, Marcinie Piglu oraz Danielu Świdorskim.

Daniel Mroczek

Rywalizacja w zespole Widzewa znacznie się zwiększyła po tym, jak klub pozyskał czterech zawodników w ostatnim dniu okienka transferowego. Do beniaminka 2. ligi dołączyli: Tomasz Wełna, Nika Kwantaliani, Przemysław Banaszak oraz Filip Mihaljević. Wszyscy od razu wskoczyli do meczowej osiemnastki, a ten ostatni zagrał nawet w pierwszym składzie w meczu z Górnikiem Łęczna (3:0). Chorwat szybko odwdziaczył się trenerowi Radosławowi Mroczkowskiemu, zdobywając bramkę w swoim debiucie w czerwono-biało-czerwonych barwach. Kwantaliani i Banaszak weszli na plac gry po przerwie. – Ich występ można ocenić poprawnie. Widzieliśmy cały zespół pracujący od pierwszej do ostatniej minuty. Chciałbym widzieć takie obrazki jak najczęściej – podkreśla szkoleniowiec łódzkiej drużyny.

Mroczkowski uważa, że w sobotnim pojedynku z Górnikiem w grze Widzewa było więcej jakości. – To nie był supermecz, ale na pewno poprawny. Cały czas pracujemy nad kulturą gry. Coraz lepiej ra-

3
tytu zawodników
zadebiutowało
w sobotę
w barwach
Widzewa

dzimy sobie za to w defensywie. W newralgicznych sytuacjach nie dajemy już narzucić sobie przewagi – przyznaje opiekun Widzewa.

W konfrontacji z Górnikiem w kadrze gospodarzy zabrakło m.in. Roberta Demjana, Marka Zuziaka, Marcina Pigla oraz Daniela Świdorskiego. Na początku sezonu wszyscy grali regularnie, ale w ostatniej kolejce przegrali rywalizację z nowymi widziewiakami. – Mamy szeroką kadrę, dlatego zawodnicy muszą rywalizować nie tylko o pierwszy skład, lecz także o miejsce w meczowej osiemnastce. Cieszę się, że ci zawodnicy, którzy nie znaleźli się ostatnio w kadrze, nie obrażają się. Myślę, że rywalizacja pozytywnie wpłynie na moich podopiecznych. Wielu z nich może zrobić dzięki temu postępy – twierdzi Mroczkowski.

Z walki o pierwszy skład w Widzewie zrezygnowali latem Damian Kostkowski (odszedł do Stali Rzeszów), Michał Miller (został wypożyczony do Sokoła Aleksandrów Łódzki) oraz Karol Stanek (trafił do Piasta Gliwice).

KOSZYKÓWKA

Młodziczki pojedą na konsultację

Trener rocznika 2005 kadry wojewódzkiej Anna Chodera powołała dwanaście zawodniczek na konsultację szkoleniową, która odbędzie się od 21 do 23 września w Łasku. Skład reprezentacji: Laura Banaszczyk (PTK ETL Finanse Pabianice), Oliwia Janicka (Widzew Łódź), Maria Józełowicz (KKS PRO-BASKET Kutno), Amelia Kuper (UKS Orlik Ujazd), Zuzanna Lipińska (TK BASKET Stryków), Aleksandra Mackiel (KKS PRO-BASKET Kutno), Aida Miazek (UKS Orlik Ujazd), Kaja Niewiadomska (Widzew Łódź), Weronika Plewa (ŁKS KK Łódź), Wiktoria Stasiak (PTK Ortomed Sport Pabianice), Nikola Tomasik (KKS PRO-BASKET Kutno), Natalia Wieczorek (Widzew Łódź).

PIŁKA NOŻNA

Kadra z Milionowej

Osiemnaście zawodniczek otrzymało powołania na mecz kadry ŁZPN U-16 z reprezentacją Opolskiego ZPN. Spotkanie zostanie rozegrane 25 września w Łodzi na naturalnym boisku SMS przy ul. Milionowej 12. Powołania od trenera Adriana Sokołowskiego otrzymały: Oliwia Macała, Ula Jankowska, Justyna Libera, Julia Dyśkowska, Amelia Wierzbicka, Małgorzata Lichwa, Pola Lulkowska, Patrycja Marcinkowska, Ewa Pielużek, Paulina Pompa, Nadia Krezyman, Patrycja Czuj, Klaudia Wojtkowiak, Julia Kolis, Weronika Kaczor, Julia Dereń, Wiktoria Szubert i Zuzanna Szulc.

ŻUŻEL



Warto wybrać się na stadion Orła

Już w niedzielę na nowym stadionie żużlowym przy ul. 6 sierpnia w Łodzi odbędzie się wielki mecz narodów pomiędzy Polską, Australią, Danią i Rosją. Organizatorzy zaplanowali wiele dodatkowych atrakcji dla kibiców. Bilety kosztują jedynie 15 zł.

Wczoraj Orzeł odkrył kolejne karty w związku z tym wydarzeniem. Na liście startowej pojawiły się cztery kolejne nazwiska: Hans Andersen, Norbert Kościuch, Rohan Tunzawski i Siergiej Łogaczow. Ten ostatni był w tym sezonie gościem w Arge Speedway Wandy Kraków, która rywalizowała z Orłem w rozgrywkach Nice 1. LŻ. Rosjanin to jeden z liderów swojej drużyny. Wystąpił w 13 meczach i uzbierał łącznie 97 pkt.

Na wszystkich kibiców, którzy wybiorą się na niedzielne zawody, czeka niespodzianka. Każda z drużyn wyrzuci w kierunku kibiców 50 piłek tenisowych. Na wszystkich, którym uda się je złapać, będą czekać specjalne nagrody.

Zawody mają być doskonałą okazją do zarażenia czarnym sportem wielu młodych kibiców. Orzeł we współpracy z jednym z ważniejszych sponsorów klubu – firmą Jamir przygotował 120 wejściówek dla młodzieży z Konstancji nowa Łódzkiego.

Wejściówki na to wydarzenie są dostępne w czterech kwiaciarniach H. Skrzydlewska na terenie Łodzi (ul. Piotrkowska 194, ul. Hubała 6, ul. Broniewskiego 2, ul. Dzieciarska 14).

(dm)



GDAŃSK KOLEJNE WĄTPLIWOŚCI WS. BUDŻETU OBYWATELSKIEGO

Budżet niezbyt obywatelski

Roger Jackowski z Rowerowej Metropolii | fot. Fotomag/Gazeta Polska

Społecznicy, którzy ujawnili ubiegłoroczny skandal ze znikającymi głosami w budżecie obywatelskim, znów mają zastrzeżenia do organizacji plebiscytu. – Gdańsk cenzuruje projekty – mówią o mechanizmie wstępnej kwalifikacji pomysłów bez możliwości odwołania się.

Stanisław Balicki

Aktywiści miejsc z Rowerowej Metropolii znów mają zastrzeżenia do gdańskiego budżetu obywatelskiego. Gdy w ubiegłym roku odkryli, że nic się nie zgadza, jeśli chodzi o liczenie głosów, sprawa zakończyła się skandalem. Wymieniono firmę, która odpowiadała za system informatyczny, prezydent Paweł Adamowicz w ramach przeprosin powiększył w następnych latach budżet przedsięwzięcia.

Obydwa projekty zgłoszone w tej edycji przez Rowerową Metropolię zostały odrzucone już na wstępie. Aktywiści mówią, że jeszcze w trakcie składania projektów zmieniono par. 5 regulaminu konkursu. Pojawił się zapis, że na projekty drogowe musi być wyrażona zgoda trzyposobowego zespołu ds. zarządzania ruchem.

\\ Aktywiści mówią, że jeszcze w trakcie składania projektów zmieniono par. 5 regulaminu konkursu. Pojawił się zapis, że na projekty drogowe musi być wyrażona zgoda trzyposobowego zespołu ds. zarządzania ruchem \\

– Zespół ten może odrzucić każdy projekt, a grupa konsultacyjna w ramach oceny projektów zostaje okrojony ze swoich uprawnień i podpo-

rządkowana urzędnikom prezydenta, staje się ciałem fasadowym – mówił Roger Jackowski ze stowarzyszenia. – Będziemy mieli dyktat urzędników, którzy mogą blokować i cenzurować projekty – dodaje.

Co ważne, od takiej decyzji regulamin nie przewiduje odwołania.

– Stalin mówił: „Nieważne, kto i jak głosuje, ważne, kto liczy głosy” – denerwuje się Jackowski. – Apel do prezydenta miasta Gdańska: zakończmy tę farsę! Proszę powiedzieć, że wybierane są projekty, które podobają się panu i pana urzędnikom, proszę nie nazywać tego, co robicie, budżetem obywatelskim. Projekty są cenzurowane i mieszkańcy otrzymują do głosowania tylko niewielki ich ułamek – twierdzi.

W tegorocznej edycji budżetu obywatelskiego na 319 zgłoszonych projektów na wstępie zostało odrzuconych aż 80.

KAMPANIA WYBORCZA

Kacper Płażyński ponownie odwiedza dzielnice

„Lepiej w dzielnicy” – pod tym hasłem kandydat Zjednoczonej Prawicy Kacper Płażyński rozpoczyna kolejny etap kampanii wyborczej, polegający na otwartych spotkaniach z mieszkańcami wszystkich dzielnic Gdańska. W poniedziałek wieczorem odbyło się już pierwsze – w Nowym Porcie, a we wtorek – w Brzeźnie. – Byliśmy we wszystkich 34 dzielnicach Gdańska. Rozma-

wialiśmy z mieszkańcami o ich problemach i sposobach, w jaki można je rozwiązać. Dziś wracamy do gdańszczan z gotowym programem dla każdej dzielnicy. Pokażemy nasze propozycje i będziemy o nich dyskutować. Chcemy, by w dzielnicach Gdańska żyło się lepiej; uważamy też, że lepiej prowadzić kampanię blisko mieszkańców, w bezpośrednim kontakcie z gdańszczanami. Stąd hasło naszej akcji – mówi Kacper Płażyński. Terminy kolejnych spotkań będą podawane m.in. na stronie kandydata.

(dzs)

KOŚCIERZYNA

Uratowali życie mężczyźnie, który doznał udaru

Policjanci z wydziału Ruchu Drogowego z Komendy Powiatowej Policji w Kościerzynie uratowali życie 69-letniemu mieszkańcowi Starogardu Gdańskiego, który zasłabł w trakcie jazdy drogą krajową nr 20. Dwaj mundurowi w trakcie patrolu zauważyli stojący na poboczu samochód osobowy, którego kierowca nie dawał oznak życia. Młodszy asp. Dawid Stenka i sierżant sztab. Krzysztof Gierszewski patrolowali trasę

między miejscowościami Łubiana i Korne. Gdy podeszli do mężczyzny, okazało się, że ten źle się czuje – uskarżał się na ból głowy i w klatce piersiowej. Policjanci przystąpili do udzielania pomocy przedmedycznej i wezwali karetkę pogotowia. Po przewiezieniu do szpitala okazało się, że 69-latek miał migotanie przedsionków oraz doznał udaru. Dzięki szybkiej i skutecznej reakcji mundurowych mężczyzna żyje i nie zagraża mu już żadne niebezpieczeństwo. Policja apeluje o zwracanie uwagi na osoby na drogach, które mogą potrzebować pomocy.

(dzs)



ZAWAŁ SERCA NA POKŁADZIE SAMOŁOTU

LOTNISKO \ Do niebezpiecznej sytuacji doszło na pokładzie samolotu rejsowego, który leciał we wtorek rano z Gdańska do Trondheim. Jeden z pasażerów doznał zawału serca. Kapitan zawrócił samolot chwilę po starcie i wylądował z powrotem na lotnisku w Rębiechowie. 46-latką karetka pogotowia bezzwłocznie odwiezła do szpitala. Samolot ponownie odleciał do Trondheim.

fol. Fotomag/Gazeta Polska

DEBATA GOSPODARCZA KANDYDATÓW NA PREZYDENTA GDAŃSKA

Polityczne propozycje i przedsiębiorczość

Nieoczekiwanie na debacie pojawili się wszyscy pretendenci do fotela prezydenta. Dyskutowali o gospodarce, jednak nie zabrakło akcentów politycznych.

Stanisław Balicki

P o tym, jak prezydent Gdańska Paweł Adamowicz kilka razy zadeklarował, że chce dyskutować o przyszłości miasta jedynie z Jarosławem Wałęsą i zlekceważył propozycję dyskusji od Kacpra Płażyńskiego, wydawało się, że kampania wyborcza będzie kampanią uników. Tymczasem na zapowiadanej przez trzy organizacje – Pracodawców Pomorza, Pomorską Izbę Rzemieślniczą Małych i Średnich Przedsiębiorstw oraz Regionalną Izbę Gospodarczą Pomorza – debacie gospodarczej nieoczekiwa-

nie pojawiło się wszystkich sześciu kandydatów na prezydenta.

Spotkanie składało się z dwóch części. W pierwszej, prowadzonej przez dr. Jarosława Ocha z Uniwersytetu Gdańskiego, wszyscy uczestnicy odpowiadali na pytania dotyczące problemów małych i średnich przedsiębiorstw, kształcenia zawodowego, stosunku do mechanizmu partnerstwa publiczno-prywatnego, wreszcie o relacjach miasta z dużymi firmami i przedsiębiorstwami państwowymi. W drugiej części każdy kandydat miał czas na swobodną wypowiedź. Tu doszło do wymiany propozycji

między popieranym przez PO i Nowoczesną Jarosławem Wałęsą a Pawłem Adamowiczem, który tego poparcia nie zyskał i startuje z własnego komitetu. Wałęsa apelował do Adamowicza, by ten zrezygnował z kandydowania i poparł koalicję partii.

– Za pięć lat będziesz świetnym kandydatem na prezydenta. Okres aplikacyjny jest potrzebny. To duże i poważne miasto – odpowiedział mu w swoim stylu z pozycji wyższości Adamowicz, proponując funkcję wiceprezydenta u siebie, jeśli wygra wybory.

– Przeczyśz samemu sobie. Mówiłeś, że żądasz od Plat-

formy Obywatelskiej, aby się porozumiała z Nowoczesną i mamy to porozumienie, a teraz stoisz z boku i to jest błąd – ripostował Wałęsa.

Tę wymianę zdań poprzedziło jednak odpytanie wszystkich kandydatów ze wspomnianych aspektów współlistnienia miasta i przedsiębiorczości. Andrzej Ceynowa popierany przez SLD i Elżbieta Jachlewska z Lepszego Gdańska nie zaskoczyli roszczeniową wobec powinności miasta w stosunku do mieszkańców postawą. Jacek Hołubowski, przedsiębiorca popierany przez komitet „Gdańsk tworzą mieszkańcy”, przedstawiał narrację, według



której przedsiębiorczości nie należy przeszkadzać, a sama sobie da radę. Paweł Adamowicz skupił się głównie na opisywaniu tego, co miasto dotąd zrobiło w kwestii wsparcia przedsiębiorczości, zapowiadając kontynuację polityki znanej z jego poprzednich kadencji na fotelu prezydenta.

OGŁOSZENIE REDAKCYJNE

NOWOŚĆ!

„GAZETA POLSKA CODZIENNIE”
W KAŻDEJ PLACÓWCE POCZTOWEJ
CODZIENNIE. BLISKO CIEBIE.



**Gazeta
Polska
codziennie**



WIZYTA FUNKCJONARIUSZY Z NORWEGII

BEZPIECZEŃSTWO \ Do Gdańska przyjechali policjanci z różnych norweskich miast. Zapoznali się z metodami pracy polskiej policji oraz dzielili się własnymi doświadczeniami m.in. w zakresie współpracy z lokalną społecznością.

fot. Policja.gov.pl/d



ZNALEZIONO CIAŁO MŁODEGO MĘŻCZYZNY

ŁEBA \ Przy kanale portowym w Łebie morze wyrzuciło na brzeg ciało mężczyzny. Są to najprawdopodobniej zwłoki 21-latka ze Śląska, który tydzień temu kąpał się w nocy przy falochronie. Utonęła wtedy 18-latka, drugą udało się uratować.

fot. Facebook/d



Nieoczekiwanie debata zgromadziła wszystkich kandydatów na prezydenta | fot. mat. pras./d

Również przewidywalny był Jarosław Wałęsa z krytyką mechanizmu partnerstwa publiczno-prywatnego w wykonaniu magistratu na przykładzie budowy Forum Gdańsk. Kacper Płażyński z PiS zaskoczył publiczność przysłuchującą się debacie szczegółowymi

i konkretnymi propozycjami. Zaproponował m.in. 20-proc. ulgę w czynszu lokali komunalnych dla przedsiębiorców z Gdańska, preferowanie ich w postępowaniach bezprzetargowych na zamówienia miejskie, powołanie rady małych i średnich przedsiębior-

ców i stawianie na szkolnictwo zawodowe związane z gospodarką morską.

Co ciekawe, w wielu kwestiach, takich jak szkolnictwo zawodowe czy potrzeba otwarcia na rynek pracy zza wschodniej granicy, między kandydatami panowała pełna zgodność.

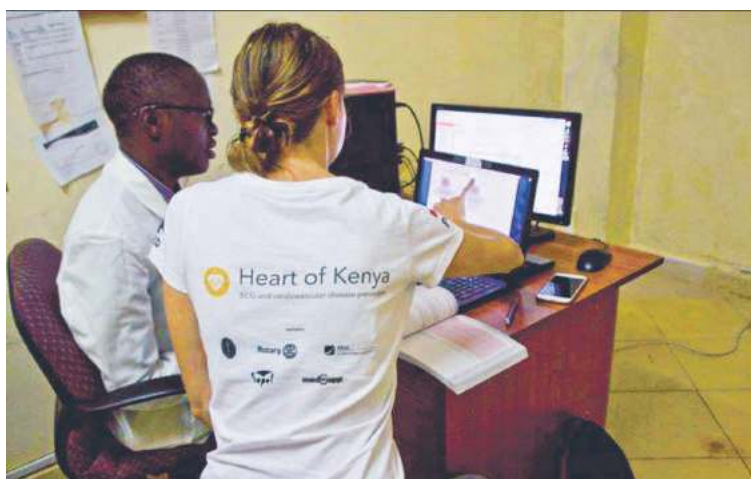
GDAŃSKI UNIWERSYTET MEDYCZNY

Studenci szkolą personel w Kenii

Troje studentów Gdańskiego Uniwersytetu Medycznego szkoli w Kenii miejscowy personel medyczny. Uczą Kenijczyków, jak wykonać EKG. W skład ekipy realizującej projekt Heart of Kenya wchodzi Anna Piekarska, Grażyna Zweifler i Antoni Zdrojewski.

Jesteśmy trójką studentów piątego i szóstego roku kierunku lekarskiego GUMed. Zbieramy sprzęt medyczny w Polsce, wysyłamy go do szpitali misyjnych, a w wakacje jedziemy tam i prowadzimy szkolenia z obsługi tego sprzętu i interpretacji wyników. Zajmujemy się projektem kardiologicznym Heart of Kenya – tłumaczka koordynatorka projektu Anna Piekarska.

Jak informuje gdańska uczelnia, projekt jest realizowany w ramach niezależnego stowarzyszenia Leczymy z Misją. Antoni Zdrojewski, kolejny z uczestników kenijskiej misji, tłumaczy, że jako studenci w Polsce mają bardzo ograniczony zakres pomocy, której można udzielić podczas wakacji, natomiast w Kenii można pomóc realnie. – Jak założymy gabinet EKG, który będzie działał przez cały rok po naszym wyjeździe, to pomożemy setkom tysięcy



| fot. Facebook/d

cy Kenijczyków – podkreśla. Badanie EKG jest w Polsce powszechnie dostępne, z kolei na terenie Kenii należy do rzadkości. Szkolenie i przywożenie aparatury medycznej stanowi więc wprowadzenie realnej zmiany w jakości opieki medycznej na terenie afrykańskiego państwa. GUMed zaznacza, że polscy studenci

są pod wrażeniem personelu medycznego w Kenii, który pomimo ogromu pracy (na jednego lekarza przypada często ponad 70 pacjentów) znajduje również czas na doszkalanie – przeważnie wcześniej rano przed pracą lub późnym wieczorem.

(dzs)

KULTURALNY FLESZ

43. FPFF

Konkurs z wejściówkami na festiwal



fot. mat. pras./d

Wielkimi krokami zbliża się święto polskiej kinematografii. Z tej okazji organizatorzy 43. Festiwalu Polskich Filmów Fabularnych w Gdyni ogłosili nietypowy konkurs na swoim oficjalnym fanpage'u na Facebooku. Uczestnicy mają okazję wygrać wejściówki na oficjalne pokazy filmów biorących udział w festiwalu. Wystarczy zrobić sobie pomysłowe zdjęcie z festiwalowymi autobusami, które od kilku dni kursują już po Gdyni. „Autorów lub autorki trzech najciekawszych fotografii nagrodzimy dwuosobowymi biletami na wybrany seans festiwalowy w Teatrze Muzycznym. Wrzucacie zdjęcia jako komentarz pod tym postem – czekamy do piątku do północy!” – zachęcają organizatorzy konkursu.

Pojazdy to po prostu miejskie autobusy, które zostały oklejone okolicznościową grafiką. Urząd miasta przypomina, że na pokazy w teatrze nie można kupić wejściówek w regularnej sprzedaży, nie mogą w nich uczestniczyć też posiadacze kartonów, a to niepowtarzalna okazja na obejrzenie jednego z nominowanych filmów w towarzystwie aktorów czy reżyserów. Organizatorzy na zgłoszenia czekają do północy w najbliższy piątek, 14 września. Festiwal rozpoczyna się we wtorek 17 września i potrwa do soboty 22 września, kiedy odbędzie się uroczysta gala i wręczone zostaną nagrody, m.in. Złote i Srebrne Lwy.

(adz)

BLUES

Jonn Del Toro Richardson w Gdyni



fot. mat. pras./d

W najbliższy czwartek w Blues Clubie zaprezentuje się młody muzyk wywodzący się z tradycji meksykańskiej, jednak z czasem jego kariera zdryfowała w kierunku bluesa. Jak można wyczytać w biogramie artysty, muzyką zajmuje się od dziecka, gdy wraz z babcią i rodzeństwem występował z grupą mariachi. W wieku 20 lat zainteresował się innymi gatunkami muzycznymi (m.in. country, motown, R&B i klasycznym rockiem), aż dotarł do bluesa, który okazał mu się najbliższy. Ten wymagający gatunek interpretuje w unikalny sposób, tonem swej gitary łączy szeroki wachlarz różnorodnych stylistyk: od teksańskiego bluesa po latin funk. – W 2005 r. z towarzyszącym wokalistą Diunnie Greenleaf zespołem The Blue Mercy Band wziął udział w Internatio-

nal Blues Challenge w Memphis. Zespół zdobył pierwsze miejsce, zaś Jonn otrzymał nagrodę dla najbardziej obiecującego gitarzysty (the Albert King Award) – wliczają organizatorzy trasy koncertowej. – W 2008 r. ich album „Cotton Field To Coffee House” uhonorowano Blues Music Award w kategorii Best New Artist Debiut – dodają. Jonn towarzyszy innym liderom. W 2013 r. wspólnie z Seanem Carneyem nagrali album „Drivin' Me Wild”, zaś dwa lata później ukazał się solowy debiut Jonna zatytułowany „Tengo Blues”. Początek koncertu w czwartek 13 września o godz. 19.30 w Blues Clubie przy ul. Portowej 9. Bilety do nabycia na stronie KupBilecik.pl.

(adz)



KOSSAKOWSKI ODEJDZIE Z WYBRZEŻA

ŻUŻEL \ Dominik Kossakowski kończy wiek juniora, a tym samym występy w zespole Zdunka Wybrzeże. W gdańskim klubie nie widzą go bowiem w roli seniora. W minionym sezonie 21-letni żużlowiec spisywał się zdecydowanie poniżej oczekiwań – zdobywał średnio 1,019 pkt na bieg, co dało mu 54. pozycję w pierwszej lidze. Kossakowski będzie prawdopodobnie występował w drugiej lidze.

fot. mat. pras./d

PIŁKA NOŻNA

Bytovia jest rewelacją rozgrywek pierwszej ligi. W dziewięciu meczach bytowianie zdobyli 18 pkt i plasują się na drugim miejscu w tabeli. Czarne Wilki świetnie spisują się zwłaszcza na wyjeździe – w pięciu spotkaniach zanotowały cztery zwycięstwa i remis



Filip Burkhardt jest jednym z liderów Bytovii Bytów, która świetnie radzi sobie w pierwszej lidze | fot. Jakub Gruca/400mm

Druga młodość Filipa Burkhardta

Piłkarze Bytovii Bytów są bez wątpienia rewelacją rozgrywek pierwszej ligi. Podopieczni trenera Adriana Stawskiego z dorobkiem 18 pkt w dziewięciu meczach plasują się na drugim miejscu w tabeli. Świetna postawa tej drużyny jest z pewnością sporą zasługą Filipa Burkhardta – 31-letni środkowy pomocnik przeżywa bowiem w ekipie Czarnych Wilków drugą młodość.

Grzegorz Zieliński

Burkhardt uchodził za spory talent i w ekstraklasie zadebiutował już w 2004 r. w barwach Amiki Wronki, kiedy miał zaledwie 17 lat. Nieźle zapowiadającą się karierę zastopowały jednak liczne i poważne kontuzje. Dwa poprzednie lata pochodzący z Poznania zawodnik mógł właściwie spisać na straty – w rozgrywkach 2016/2017 zerwał ścięgno Achillesa i z tego powodu w drugoligowej Olimpii Elbląg zanotował 12 meczów, jednak żadnego w pełnym wymiarze. Jeszcze gorszy był dla niego miniony sezon – „Bury” trafił do występującego w drugiej lidze ŁKS Łódź, ale tym razem dane mu było wystąpić tylko w ośmiu spotkaniach i ponownie żadnego nie rozegrał od pierwszej do ostatniej minuty.

Po licznych wojażach po Polsce, a wcześniej grał w GKS Katowice, Górniku Łęczna, Wiśle Płock i Sandecji Nowy Sącz, postanowił spróbować szczęścia w Gdyni, gdzie mieszka na co dzień z rodziną. Niewiele brakowało, aby Burkhardt znalazł się w rywalizującym w trzeciej lidze Bałtyku, ale ostatecznie zdecydował się, i słusznie, przyjąć ofertę

4

tyle asyst
zanotował Filip
Burkhardt

Bytovii, która po odejściu sponsora tytularnego i większości czołowych zawodników, musiała budować skład niemalże od nowa. Skazywani na pożarcie bytowianie rozdają w pierwszej lidze karty i skrzętnie gromadzą punkty. Czarne Wilki świetnie spisują się zwłaszcza na wyjeździe, bo w pięciu meczach na obcych boiskach zanotowały cztery zwycięstwa oraz remis. Jedną wygraną odnieśli w Łodzi, gdzie 3:2 pokonali ŁKS. – Nie jestem pamiętliwy. W tym spotkaniu nikomu nic nie chciałem udowadniać, bo znam swoją wartość. Zgadzam się jednak, że w Łodzi mnie nie doceniali, natomiast teraz w Bytowie jestem traktowany zupełnie inaczej. Trener docenia to, co robię dla drużyny i to jest dla mnie najważniejsze. Siłą naszego zespołu jest to, że każdy wie, co ma robić na boisku i nikt nie robi tego, czego nie umie. Rywale nie radzą sobie z atakiem pozycyjnym, dlatego na wyjazdach nastawiamy się na grę z kontry, bo mamy bardzo dobre przejście z obrony do ofensywy – podkreślił Burkhardt, który ma na koncie już dwie bramki i cztery asysty.

PIŁKA NOŻNA

Pierwsza porażka Gryfa

Piłkarze Gryfa ponieśli pierwszą porażkę, ale nie stracili prowadzenia w Pomorskiej IV lidze. Po siedmiu kolejnych zwycięstwach słupszczanie przegrali u siebie 3:5 z drugim zespołem Arki Gdynia, który wystąpił bez posiłków z ekstraklasy. W ciekawszych meczach Lechia II Gdańsk pokonała 1:0 GKS Kowale, a GTS Kolbudy 4:0 Kaszubie Kościerzyna.

ŻEGLARSTWO

Mistrzowskie tytuły dla UKS Navigo

Tymoteusz Bendyk i Anna Świtajska (UKS Navigo Sopot) zostali mistrzami Polski w katamaranach w kategorii open. Po złote medale sięgnęli także inni reprezentanci sopockiego klubu, organizatora regat. W klasie A najlepszy okazał się Maciej Żarnowski, natomiast w klasie A-class Classic triumfował Marek Żebrowski. W Formule 18 drugie miejsce zajęli Michał Surowiec i Daniel Dołęga.

PIŁKA RĘCZNA

Arka zagra w Lubinie

Wicelider PGNiG Superligi Metracco Zagłębie będzie kolejnym rywalem piłkarek ręcznych Arki. Drużyna z Dolnego Śląska ma na koncie dwa zwycięstwa, natomiast gdynianki poniosły do tej pory dwie wysokie porażki – 12:32 w Lublinie z Pertą oraz u siebie 18:27 z KPR Gminy Kobierzyce. Ten mecz rozpocznie się w Lubinie w środę o godz. 18.30.

AMP FUTBOL

Energę dała energię zawodnikom Amp Futbolu

Sponsorowana przez Grupę Energa reprezentacja Polski w Amp Futbolu wywalczyła trzecie miejsce w turnieju Amp Futbol Cup 2018 w Warszawie. To dobry prognostyk przed mistrzostwami świata, które na przełomie października i listopada odbędą się w Meksyku.

Sportowcom niepełnosprawnym należy się bez wątpienia największy szacunek. Z takiego założenia wyszła też Grupa Energa, która od marca wspiera reprezentację Polski w Amp Futbolu. I w siódmej edycji Amp Futbol Cup Biało-Czerwoni wywalczyli w gronie sześciu zespołów trzecie miejsce. W grupie gospodarze turnieju pokonali 6:1 Holandię i zremisowali 1:1 z najbardziej utytułowaną drużyną świata, aktualnymi mistrzami globu Rosją 1:1. W półfinale Polacy przegrali jednak 0:1 z Anglią, która w decydującym meczu okazała się lepsza 1:0 od Sbornej, natomiast w spotkaniu o trzecie miejsce zwyciężyli 2:1 Ukrainę.

– Poziom tego turnieju był naprawdę bardzo wysoki. W naszej grze nie brakowało pozytywnych. Może podobać się to, że ten zespół chce grać ofensywną piłkę, co było zwłaszcza widac w grupowym meczu z aktualnymi mistrzami świata. Oczywiście pozostaje niedosyt po mini-mistrzostwach świata. Oczywiście, jednak dzięki temu wiemy, co musimy poprawić przed mundialem, podczas którego chcemy walczyć o medale – powiedział trener reprezentacji Marek Dragosz.

(grzeż)

Środa
12/09/2018

gpcodziennie.pl | niezalezna.pl | facebook.com/GPCodziennie
twitter.com/GPCodziennie | redakcja@gpcodziennie.pl
Biuro ogłoszeń: reklama@gpcodziennie.pl, tel. 22 659 01 74

REGION WYBORY SAMORZĄDOWE

Kandydaci ukryci pod lokalnymi sztyldami

Bezpartyjni dotąd prezydenci, jak Jacek Krywult, bez ogródek mówią o swoim poparciu dla PO | fot. Facebook/d

Totalna opozycja zarzuca Prawu i Sprawiedliwości, że chce „upartyjnić” samorząd, w którym najlepiej, zdaniem PO, sprawdzają się lokalne ugrupowania. Tymczasem właśnie wychodzi na jaw, że tzw. bezpartyjni kandydaci i komitety są od lat silnie związani z PO, tylko ukrywają to pod myłymi wyborców sztyldami.

Andrzej Hola

Sama nazwa Koalicja Obywatelska, pod którą kryje się Platforma Obywatelska i Nowoczesna, jest myląca – udaje bowiem ugrupowanie obywatelskie, a to czysto partyjny twór stworzony po to, by nie pozwolić wygrać Prawu i Sprawiedliwości oraz utrzymać władzę w samorządach – twierdzi Piotr Pietrasz, radny PiS i rzecznik tej partii w Katowicach.

Teraz jednak tzw. niezależni kandydaci odkrywają karty i otwarcie opowiadają się po stronie PO. Tak uczynił niedawno prezydent Bielska-Białej Jacek Krywult, który oświadczył, że po 16 latach sprawowania urzędu prezydenta miasta nie będzie się ubiegał o kolejną kadencję i jednocześnie poparł Jarosława Klimaszewskiego z PO na swojego następcę. Dotychczasowy przewodniczący Rady Miejskiej nie ukrywa, że będzie w zasadzie sukcesorem polityki Krywulta. Do tej pory

PO i komitet wspierający Krywulta zgodnie współpracowały w magistracie, co zapewniało im pełnię władzy, choć to PiS zdobywał najwięcej mandatów w radzie.

Na podobny efekt liczy PO w Gliwicach. Przed tegorocznymi wyborami KO poparła prezydenta Gliwic Zygmunta Frankiewicza, z którym Borys Budka z PO przegrał w 2014 r. już w pierwszej turze. Zdaniem działaczy prawicy, to dowód na to, że KO brakuje silnych lokalnych liderów, którzy mogliby konkurować nie tylko z działaczami Zjednoczonej Prawicy, lecz także tzw. komitetami bezpartyjnymi. KO poprze też Andrzeja Dziubę, prezydenta Tychów. O poparciu dla niego zdecydował też SLD, któremu brakuje kandydatów nie tylko na prezydentów, ale nawet na radnych. To dość zaskakujące, bo lider SLD Włodzisław Czarzasty na konwencji w Dąbrowie Górniczej odżegnywał się od koalicji w stylu „anty-PiS”. – Nie może być

tak, że jedynym spoiwem budowania jakiegokolwiek koalicji jest nienawiść do PiS. Uważamy, że przyszłość Polski, to, jak będzie wyglądała programowo, są ważniejsze niż nienawiść – przekonywał.

Tymczasem lewica ochoczo wspiera KO, czego dowodem jest „flirt przedwyborczy” KO z Barbarą Nowacką. Choć Czarzasty wypowiadał się o tym krytycznie. – Nie przystapimy, bez względu na to, ile nam zaproponują, jedynek, dwójek czy trójek, do bloku chadeckiego, nie będziemy mieszać Polkom i Polakom w głowach i nie będziemy mówili, że to w imię wielkich ideałów, walki o demokrację, bo to po prostu jest nieprawda – zaznaczył.

Lokalni działacze SLD postępują jednak po swojemu, bo zdają sobie sprawę, że niewiele znaczą i poparcie w regionie mają znikome. Dlatego wchodzi w układy z innymi, silniejszymi ugrupowaniami, ponieważ to daje szansę na sukces wyborczy.

KATOWICE

Oszuści w potrzasku

Policjanci z Wydziału do Walki z Przestępczością Przeciwko Mieniu KWP w Katowicach zatrzymali 27-letniego mieszkańca Chorzowa. Mężczyzna od czerwca do września 2017 r., działając w zorganizowanej grupie przestępczej, dokonał ośmiu oszustw na policjanta na łączną kwotę 238 tys. zł. Grozi mu do ośmiu lat więzienia. Mężczyzna, podając się za funkcjonariusza CBŚP, informował ofiary o prowadzonych działaniach, mających na celu

rozpracowanie grupy przestępczej przejmującej środki pieniężne z kont bankowych. Następnie prosił o pomoc w ujęciu przestępców poprzez wypłatę z banku swoich oszczędności bądź zaciągnięcie kredytu i pozostawienie pieniędzy w miejscu wyznaczonym, wyrzuceniu ich przez okno lub przekazanie osobie podającej się za funkcjonariusza policji. Członek grupy, który przejmował pieniądze, przekazywał je następnie za granicę. Sprawa jest rozwojowa. Dotychczas zatrzymano trzy osoby, jednak policjanci nie wykluczają kolejnych zatrzymań.

(P)

UROCZYSTOŚĆ

Uczczą ofiary dwóch totalitaryzmów

Michał Potoczny, senator RP, wraz z Grupą Inicjatywną oraz Przemysław Wojciechowski, prezes AWMIG, zapraszają mieszkańców regionu na uroczystość z okazji stulecia odzyskania niepodległości, która odbędzie się w Sosnowcu 15 września. Patronat nad uroczystością objął Andrzej Duda, prezydent RP. Obchody rozpoczną się o godz. 11 mszą św. w kościele pw. Miłosierdzia Bożego przy ul. Jagiellońskiej 2A. O godz. 12

zaplanowano odsłonięcie tablicy poświęconej ofiarom dwóch totalitaryzmów na budynku aresztu śledczego przy ul. Radocha 25. W latach 1945–1948 zgodnie z wykazem na stronie www.stalinizmwypolsce.com w więzieniu tym stracono co najmniej 20 patriotów, w tym kilku Żołnierzy Wyklętych. Do dziś udało się ustalić personalia trzech osób: Władysława Janickiego, Władysława Świeboby oraz Jana Zimnego, żołnierzy podziemia niepodległościowego, na których wykonano wyrok śmierci w tym więzieniu.

(ak)



3MAJ SIĘ ULICY

DĄBROWA GÓRNICZA \ Fundacja Fabryka Kulturalna i Dąbrowa Górnicza zapraszają w dniach 14–16 września na Street Festiwal „3Maj się ulicy”. Jak wskazuje sama nazwa, wydarzenie będzie miało miejsce na ul. 3 Maja. W programie: strefa food trucków, kiermasz rękodzieła, wystawa prac artystycznych „Nasz Art”, koncerty, pokazy filmowe, warsztaty artystyczne i wystawa historyczna.

fol. mat. pras./d

ODZNACZENIA DLA OPOZYCYJONISTÓW

Śląsk zdecydował o zwycięstwie wolności

Byli opozycjoniści odebrali Krzyże Wolności i Solidarności przyznane przez prezydenta Andrzeja Dudę. Uroczystość odbyła się w Jastrzębiu-Zdroju w ramach obchodów 38. rocznicy podpisania Porozumienia Jastrzębskiego oraz 30. rocznicy górniczych strajków w 1988 r.

Marcin Kubiczek

Odnaczenia z rąk prezydenta IPN Jarosława Szarka odebrało blisko 40 byłych opozycjonistów, wśród nich nie tylko działacze związkowi i uczestnicy strajków w Jastrzębiu-Zdroju, ale także m.in. w Piekarach Śląskich, Mysłowicach, Rudzie Śląskiej, Tychach, Jaworznie, Żywcu, Sosnowcu i Dąbrowie Górniczej. Wielu nagrodzonych działało w Solidarności w latach 1980–1981, a po powrocie z internowania w okresie stanu wojennego – w podziemnych strukturach związku. W 1989 r. duża część z nich włączyła się w działalność komitetów obywatelskich. Krzyże otrzymali też ówczesni studenci śląskich

uczelni – działacze NZS, represjonowani za swoją działalność. Prezes IPN dr Jarosław Szarek podkreślał podczas uroczystości, że bez górniczych strajków nie byłoby dziś wolnej i demokratycznej Polski. – Śląskie porozumienia są często spychane w niepamięć, gdy o wszystkim kierowane są na Wybrzeże. A to tutaj zdecydowano o ostatecznym zwycięstwie Solidarności, o zwycięstwie wolności. Tak było w sierpniu 1980 i tak było osiem lat później, w sierpniu 1988 r. Dla ludzi Śląska, dla ludzi ciężkiej pracy to nie było puste słowo. Byli gotowi za to słowo płacić życiem – i płacono, co symbolizuje dziś kopalnia Wujek – powiedział prezes IPN. Wezwał do pielę-

\\ Dzisiaj, gdy przekazujemy pamięć o dramatycznych narodzinach Solidarności w czasach PRL młodemu pokoleniu, też wydaje się, że człowieka można zredukować do materii, do pieniędzy, do sukcesu. To Solidarność nam pokazała, że to jest fałsz – twierdzi prezes IPN Jarosław Szarek \\

gnowania i przekazywania pamięci o tamtych wydarzeniach i wartościach, wyrastających z walki o deptyną wówczas godność człowieka. – Dzisiaj, gdy przekazujemy tę pamięć młodemu pokoleniu, też wydaje się, że człowieka można zredukować do materii, do pieniędzy, do sukcesu. To Solidarność nam pokazała, że to jest fałsz. Na takim fałszu nie da się budować, to jest ułudą, to jest złudzenie. To jest największa lekcja, jaką dała nam Solidarność. Trzeba, żeby ta lekcja była dzisiaj kontynuowana; cieszę się, bo ona jest kontynuowana. Polska i Solidarność ma jeszcze coś do powiedzenia współczesnemu człowiekowi, często zagubionemu. Pamięć o Solidarności jest wyrazem,



że ta lekcja trwa i będzie trwała – powiedział dr Szarek. Jednym z odznaczonych, który w imieniu wszystkich podziękował za wyróżnienie, był ks. Andrzej Wieczorek, współtwórca Duszpasterstwa Ludzi Pracy przy parafii pw. Najświętszej Marii Panny Matki Kościoła w Jastrzębiu-Zdroju oraz jeden z organizatorów

OGŁOSZENIE REDAKCYJNE

NOWOŚĆ!

„GAZETA POLSKA CODZIENIE”
W KAŻDEJ PLACÓWCE POCZTOWEJ
CODZIENIE. BLISKO CIEBIE.





SPOTKANIE Z PODRÓŻNIKIEM

BYTOM \ Bytomskie Centrum Kultury zaprasza 14 września o godz. 18.30 na spotkanie z Robertem Gondkiem, podróżnikiem, fotografem i miłośnikiem Afryki, który zaprezentuje zdjęcia, filmy oraz opowie o swojej wyprawie do Gabonu i na Wyspy Świętego Tomasza.

fot. mat. pras./d



PO STRONIE PRZEŻYCIA

ZABRZE \ Pod hasłem „Po stronie przeżycia” 17 września rozpocznie się VI Europejski Tydzień Profilaktyki Nowotworów Głowy i Szyi. Bezpłatne badania będzie można wykonać przy ul. Curie-Skłodowskiej 10. Szczegóły na www.oppngis.pl.

fot. mat. pras./d



Krzyż Wolności i Solidarności jest symbolem wdzięczności dla tych, którym zawdzięczamy pokonanie komunizmu i wolność w Polsce
| fot. IPN/d

mszy za ojczyznę w tym kościele. Po wprowadzeniu stanu wojennego, razem z ks. Bernardem Czerneckim, kapłanem jastrzębskiej Solidarności, organizował pomoc dla rodzin

aresztowanych, internowanych oraz górników zwolnionych z pracy w związku z działalnością w Solidarności.

Krzyż Wolności i Solidarności został ustanowiony przez Sejm 5 sierpnia 2010 r. Po raz pierwszy przyznano go w czerwcu 2011 r. przy okazji obchodów 35. rocznicy protestów społecznych w Radomiu. Krzyż nadawany jest

przez prezydenta RP na wniosek prezesa Instytutu Pamięci Narodowej działaczom opozycji wobec dyktatury komunistycznej za działalność na rzecz odzyskania przez Polskę niepodległości i suwerenności lub respektowanie praw człowieka w PRL. Źródłem uchwalenia Krzyża Wolności i Solidarności jest Krzyż Niepodległości z II RP.

SPÓR O WĘGIEL

Samorząd chce likwidacji kopalń?



fot. Wikipedia/d

Ze zdumieniem przeczytałem, że władze województwa śląskiego proponują stworzenie nowej kategorii parametrów węgla – powiedział w Katowicach wiceminister Grzegorz Tobiszowski, komentując stanowisko, w którym władze samorządowe regionu poddały niedawno ostrej krytyce ministerialny projekt rozporządzenia do ustawy o jakości paliw. – Zamiast otrzy-

mać wsparcie władz samorządowych, mieliśmy bardzo nieroztropną decyzję. Atak na śląskie górnictwo. Jako poseł województwa śląskiego byłem bardzo zaskoczony – podkreślił Tobiszowski. Wiceminister wyjaśnił, że zdaniem ekspertów z Instytutu Chemicznej Przeróbki Węgla w Zabrzu, którzy konsultowali przepisy rozporządzenia, propozycje śląskiej PO

skutkowałyby m.in. koniecznością likwidacji kopalń Węgłokoks Kraj w Piekarach Śląskich i Bytomiu. Ponadto PGG z dochodów ubyłaby (przez wycofanie ze sprzedaży określonych gatunków węgla) suma rzędu 1,9 mld zł rocznie. To z kolei zagroziłoby 43 tys. miejsc pracy w grupie oraz setkom tysięcy w całej Polsce.

(pa)

KULTURALNY FLESZ

MUZYKA

Koncert na plenerowej scenie



fot. mat. pras./d

Miejsko-Gminny Ośrodek Kultury w Strumieniu zaprasza 14 września o godz. 19 na koncert Anny Marii Jopek. Odbędzie się on na dużej, plenerowej scenie, która powstanie na zatopionym w zieleni terenie przy MGOK. Anna Maria Jopek jest absolwentką Uniwersytetu Muzycznego im. Fryderyka Chopina w Warszawie w klasie fortepianu. Studiowała też filozofię na Uniwersytecie Warszawskim. Śpiewu uczyła się prywatnie u legendarnej prof. Darii Iwińskiej. Jako pianistka debiutowała w wieku 12 lat, w cyklu koncertów dla dzieci w Filharmonii Narodowej w Warszawie. Jako wokalistka zaś po raz pierwszy wystąpiła na Festiwalu Piosenki na Białorusi „Słowański Bazar”, gdzie otrzymała osobistą nagrodę Michela Legrand’a – przewodniczącego jury. Nagrywa i koncertuje na całym świecie z najważniejszymi postaciami naszych czasów. W Polsce miała zaszczyt śpie-

wać m.in. z Markiem Grechutą i Jeremim Przyborą. Na światowych scenach z takimi artystami jak Pat Metheny, Bobby McFerrin, Ivan Linz, Branford Marsalis, Nigel Kennedy, Richard Bona, Oscar Castro-Neves, Makoto Ozone, Noa czy Gonzalo Rubalcaba. Śpiewała na najbardziej prestiżowych scenach świata: Carnegie Hall, Hollywood Bowl, Royal Festival Hall oraz w Operze w Tokio i Tel Awiwie. Zdobyła wszystkie możliwe prestiżowe nagrody i wyróżnienia, a także odznaczenia włącznie z Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski przyznany za promowanie polskiej sztuki na świecie. Od pięciu lat eksperymentuje z formami scenicznymi. Wystąpiła m.in. w spektaklu „Czas kobiety” w reżyserii Leszka Mądzika, dla którego współkomponowała muzykę oraz współpracowała z Teatrem Pieśni Kozła.

(M)



fot. mat. pras./d

SZTUKA

Wieczór sztuk

Dom Kultury Chwałowice w Rybniku zaprasza 14 września o godz. 18 na wieczór sztuk. Na gości będą czekały wernisaż malarstwa Magdaleny Gogół pt. „Wybór kadru” oraz wernisaż fotografii Wojtka Kukuczki pt. „Bramy” i „Coca-cola”. Magdalena Gogół jest absolwentką Państwowego Liceum Sztuk Plastycznych w Katowicach oraz Instytutu Sztuki Uniwersytetu Śląskiego. W swoim cyklu „Wybór kadru” konfrontuje znaki

nowoczesności z kontemplacją i fundamentami życia. Wojtek Kukuczka jest absolwentem technikum fotograficznego oraz studiów magisterskich Fotografii i Multimedia na Akademii Sztuk Pięknych we Wrocławiu. Dzięki jego zdjęciom w ramach wystaw „Bramy” i „Coca-cola” można „zajrzeć” do Katmandu i Nepalu. Wystawy można oglądać do 14 października.

(M)



400 GOLI NAPASTNIKA ZAGŁĘBIA!

HOKEJ \ Damian Słaboń obchodził miły jubileusz. W meczu 2. kolejki Polskiej Hokej Ligi z PZHL U-20 Katowice napastnik Zagłębia Sosnowiec zdobył swoją bramkę nr 400 na lodowiskach najwyższej polskiej klasy rozgrywkowej! Dla 39-letniego wychowanka Zagłębia to pierwszy sezon w seniorskiej drużynie macierzystego klubu. Ostatnich 14 sezonów spędził w Cracovii.

foto: Youtube/d

PIŁKA NOŻNA



Nowy stadion Rakowa ma być wzorowany na kameralnym obiekcie Bruk-Betu Termaliki Nieciecza | fot. Katowice.uw.gov.pl/d

Walczą o stadion dla Rakowa

Częstochowę odwiedził Witold Bańka, minister sportu i turystyki, zapowiadając wsparcie budowy nowego obiektu piłkarskiego.

Grzegorz Maciejewski

S poglądając na tradycję, historię, potencjał klubu, jestem przekonany, że Częstochowa zasługuje na zdecydowanie lepszy obiekt piłkarski, który pomieści wszystkich kibiców. Naprawdę, tu nie ma na co czekać. To miasto z takim potencjałem, że już dawno powinno rozpocząć modernizację czy budowę nowego stadionu – powiedział minister Bańka, który w ubiegłym tygodniu odwiedził Częstochowę i spotkał się z działaczami Rakowa.

Wizytę ministra Bańki zorganizował senator Artur Warzoch, kandydat na prezydenta Częstochowy, zabiegający o budowę nowego stadionu przy ul. Limanowskiego. Ten obecny jest przestarzały i z trudem spełnia wymogi Fortuna 1 Ligi, nie mówiąc już o Lotto Ekstraklasie. Raków jest obecnie liderem rozgrywek i głównym kandydatem do awansu, ale jeśli go wywalczy, może mieć problem. Nie będzie mógł grać u siebie, a podręcznik licencyjny przyjęty przez PZPN nie przewiduje od przyszłego sezonu możliwości podejmowania rywali na obiekcie zastępczym – tak jak to miało miejsce jeszcze kilka miesięcy temu w wypadku Sandecji Nowy Sącz i jej występów w Niecieczy.

20
tyle lat minęło
od ostatniego
pobytu Rakowa
w ekstraklasie

Nowy stadion Rakowa ma być wzorowany właśnie na kameralnym obiekcie Bruk-Betu Termaliki Nieciecza, który powstał dosłownie w kilka miesięcy – po tym, jak klub w 2015 r. awansował do ekstraklasy. Projekt zakłada, że stadion pomieści 6,5 tys. widzów (z możliwością powiększenia trybun o 2 tys. miejsc) i będzie gotowy już w 2020 r. Środki mają być pozyskane dzięki programowi „Strategiczne inwestycje dla Polski”, prowadzonemu przez Ministerstwo Sportu i Turystyki. Za pieniądze gminne taka inwestycja nie byłaby dziś w Częstochowie możliwa.

– Minister powiedział wprost, że tę inwestycję – ważną zarówno dla Częstochowy, jak i dla regionu – wesprze. Chodzi nie tylko o dobro pierwszej drużyny, ale przede wszystkim dzieciaków. Jestem przekonany, że miasto jest zainteresowane, by taki obiekt powstał. Skoro ministerstwo jest przychylne, to nie widzę przeciwwskazań, by te dwa podmioty się dla dobra wspólnego dogadały. To ważna inwestycja i różne siły, w tym także polityczne, powinny się skonsolidować, by o stadion powalczyć – powiedział na antenie Radia Fon prezes Rakowa, Wojciech Cygan.

PIŁKA NOŻNA

Arka przyjedzie na Halembę

Mecz I rundy Pucharu Polski między czwartoligowym Śląskiem Świętochłowice a ekstraklasową Arką Gdynia odbędzie się nie na stadionie w „Świonach”, lecz na obiekcie... Grunwaldu w Rudzie Śląskiej-Halembie. Świętochłowiczanie – triumfatorzy Pucharu Polski na szczeblu śląskiego ZPN – otrzymali od policji wytyczne z zastrzeżeniami sugerującymi jasno, że stan ich stadionu uniemożliwia organizację meczu z Arką. Musieli więc poszukać zastępczego boiska. Padło na Halembę. Spotkanie z finalistą dwóch poprzednich edycji PP rozpocznie się we wtorek 25 września o godz. 15. Dla kibiców zostanie przygotowanych 900 biletów.

Pech debiutanta

Łukasz Krakowczyk w końcówce okna transferowego został wypożyczony z Piasta Gliwice do GKS 1962 Jastrzębie. W ligowym meczu z Bruk-Betem Termalica Nieciecza jeszcze nie wystąpił; w miniony weekend zagrał za to w sparingu z Puszcą Niepołomice. Jastrzębianie wygrali 3:2, ale 20-letni napastnik nie będzie miło wspominał tego dnia, bo doznał kontuzji mięśnia czworogłowego uda i jego udział w najbliższych spotkaniach GKS 1962 stoi pod znakiem zapytania.

PIŁKA NOŻNA



W Rozwoju nie będzie nerwowych ruchów

Katowiczanie zamykają tabelę drugiej ligi, ale działacze klubu nie zamierzają dokonywać zmian w drużynie.

Trudno coś powiedzieć, jeżeli spada się na ostatnie miejsce w tabeli. Nie jest wesoło. Staramy się lepić skład z młodych chłopaków, ale nie do końca się to udaje. Trzeba usiąść z prezesami i porozmawiać o tym, jak ma to dalej wyglądać – powiedział Rafał Bosowski, jeden z trenerów. Rozwoju Katowice, po trzeciej z rzędu porażce zespołu, w sobotę katowiczanie przegrali 1:2 w Bełchatowie, wcześniej wracali na tarczy z Czestochowy (0:2) i Chorzowa (0:3). Łącznie w dziewięciu meczach zgromadzili zaledwie 6 pkt, odnieśli tylko jedno zwycięstwo i zamykają tabelę drugiej ligi. To spore zaskoczenie, bo wiosną drużyna osiągała świetne wyniki. Teraz jednak trenerzy Bosowski, Majsner i Koniarek nie mają do dyspozycji wielu ważnych zawodników. Michał Czekaj, Michał Szeliga, Kacper Tabiś i Adam Żak odeszli latem do pierwszej ligi, Marcin Kowal – z kontuzją, a Tomasz Wróbel – z chorobą. To odbija się na wynikach.

– Nie uważamy, byśmy mieli tak niski potencjał, aby na stałe zagościć wśród czterech najsłabszych drużyn tabeli – stwierdził Marcin Nowak, wiceprezes Rozwoju. W sobotę drużyna podejmie Olimpię Grudziądz, a więc obecnego lidera tabeli.

foto: Michał Chwieduk/400mm

Środa
12/09/2018

gpcodziennie.pl | niezalezna.pl | facebook.com/GPCodziennie
 twitter.com/GPCodziennie | redakcja@gpcodziennie.pl
 Biuro ogłoszeń: reklama@gpcodziennie.pl, tel. 22 659 01 74
 Dodatek Mazowiecki: dodatekmazowieckigpc@swsmedia.pl



**Gazeta
Polska**
codziennie

WYBORY SAMORZĄDOWE | JAKI PRZECIWKO KONTYNUOWANIU MISJI HANNY GRONKIEWICZ-WALTZ

Jaki: Nie możemy rozdrabniać głosów!



Patryk Jaki podkreślał, że proponuje stworzenie rady programowej, aby nie dopuścić do kontynuowania misji obecnej prezydent Warszawy | fot. Zbyszek Kaczmarek/Gazeta Polska

Patryk Jaki, kandydat Zjednoczonej Prawicy na prezydenta Warszawy, zaapelował do wszystkich startujących w tych wyborach z pominięciem Rafała Trzaskowskiego, kandydata Koalicji Obywatelskiej, by wspólnie stworzyć radę programową. – Wszyscy kandydaci, którym zależy na tym, żeby Warszawa była uczciwa, żeby w Warszawie nie kontynuowano misji Hanny Gronkiewicz-Waltz, powinni usiąść razem ze mną i stworzyć wspólną radę programową. Powinniśmy razem pójść do wyborów i walczyć o uczciwą Warszawę – apelował Jaki. Wielu taka propozycja zaskoczyła.

Natalia Karcz-Kaczkowska

Chcę zaapelować do wszystkich kandydatów na prezydenta miasta stołecznego Warszawy, aby dołączyli do rady programowej – mówił wczoraj Patryk Jaki. Kandydat Zjednoczonej Prawicy zaprosił wszystkich kandydatów na dziś na godz. 16 do JakiCafe na wspólną rozmowę o tym, jak owa rada miałaby wyglądać. Co skłoniło Jakiego do takiej propozycji? Jak wspominał, nie chce, aby w warszawskim ratuszu, o którym sama Hanna Gronkiewicz-Waltz mówiła, że działa w nim zorganizowana grupa przestępcza, była kontynuowana misja obecnej prezydent. Zdaniem Ja-

\\ Jutro o godz. 16 zapraszam wszystkich kandydatów na rozmowę, czy nie warto wspólnie stworzyć rady programowej, która wybierze te najlepsze pomysły dla Warszawy. Po to, żeby nie rozdrabniać głosów w walce o uczciwą Warszawę – podkreślał Jaki \\

kiego wygrana Rafała Trzaskowskiego byłaby właśnie taką kontynuacją. – Jutro o godz. 16 zapraszam wszystkich kandydatów na rozmowę, czy nie warto wspólnie stworzyć rady programowej, która wybierze te najlepsze pomysły dla Warszawy. Po to, żeby nie rozdrabniać głosów w walce o uczciwą Warszawę – podkreślał Jaki. Jak zaznaczył kandydat Zjednoczonej Prawicy, widzi wiele elementów pozytywnych w swoich konkurentów w walce o fotel prezydenta Warszawy i jest gotowy do rozmów z nimi i stworzenia wspólnego planu na budowanie „uczciwej Warszawy”. Kto gotowy będzie się do takich rozmów?

CZYTAJ WIĘCEJ NA s.3

KALENDARIUM POWSTANIA

12 września 1944 r.

Wobec natarcia na Pragę wojsk sowieckich i polskich gen. von dem Bach dąży do szybkiego zajęcia całego zachodniego brzegu Wisły. Niemieckie dowództwo wstrzymuje wszelkie działania bojowe w pozostałych dzielnicach, cały nacisk kierując na Czerniaków. Znaczne siły wspierane potężnym ogniem nacierają na Powiśle Czerniakowskie. Powstańcy utrzymują port Czerniakowski, ale oddają zachodnią część ul. Łazienkowskiej. Niemcy wdzierają się na teren

gazowni przy ul. Ludnej. Opanowują również dom przy ul. Książęcej 7. Odparte zostają wszystkie niemieckie ataki na Sielcach. Wieczorem Niemcy zajmują część skarpy od ul. Frascati do Książęcej. W Śródmieściu inicjatywa przechodzi w ręce powstańców. Licznymi wypadami nekają niemieckie stanowiska w rejonie Al. Jerozolimskich, Poczty Głównej i zachodniego fragmentu obwodu. Ze względu na dotkliwy brak wody w studniach wykopanych na podwórkach płk Antoni Chrusciel „Monter” ustala godziny jej pobierania.

(oprac. jm)

ŚRODOWISKO

Radiowo odchodzi w zapomnienie

Warszawianie mieszkający na Biełanach, w okolicach kompostowni Radiowo, po wielkiej batalii, którą stoczyli, mogą odetchnąć z ulgą. Należąca do stołecznego MPO instalacja została zamknięta. Jak napisała w mediach społecznośnościach przewodnicząca stowarzyszenia Czyste Radiowo: „Od lat nie było takiej sytuacji, wszystkie boksy, które były wypełnione parującymi odpadami, wreszcie puste. Stowarzyszenie

działa dalej do całkowitego zamknięcia zakładu na Kampinoskiej. Nie ma zgody mieszkańców na zakład przetwarzania odpadów w otulinie Kampinoskiego Parku Narodowego i pośrodku tunelu napowietrzającego Warszawę” – podkreśliła Bogumiła Szlązak. Odpady, które do tej pory trafiały do Radiowa, będą odbierane przez firmy zewnętrzne, które podpisały z MPO umowy, i wylądują w innym miejscu. Jednak tak jak napisała Bogumiła Szlązak, do Radiowa będą nadal trafiały tzw. gabaryty i odpady zielone.

(nkk)



JESZCZE MIESIĄC KORKÓW W BIAŁOBRZEGACH

DROGI \ Osoby podróżujące do Warszawy trasą S7 od pewnego czasu stoją w gigantycznych korkach w okolicach podradomskiej miejscowości Białobrzegi. Jeden pas w stronę Warszawy jest zamknięty. Dzieje się tak za sprawą prowadzonego remontu mostu, przeciągającego się z uwagi m.in. na unieważnienie pierwszego przetargu. Utrudnienia powinny potrwać do 6 października.

fol. Jan Środa/Gazeta Polska

WARSZAWA PO WOJNIE ZBURZONA

Próżna mogła być dłuższa

Na ulicy Próżnej przetrwały do czasów nam współczesnych jedynie cztery kamienice. Domy te wpisane zostały w 1987 r. do rejestru zabytków przede wszystkim z uwagi na historyczną wartość. Próżna jest bowiem jedyną ocalałą ulicą warszawskiego getta, która zachowała przedwojenną obustronną zabudowę na dłuższym odcinku.

Po rewaloryzacji kamienic nr 7, 9 i 12 Próżną często odwiedza ją wycieczki. Niewielu zwiedzających jednak wie, że w 1945 r. zabudowa tej ulicy, wypełniająca wtedy także odcinek pomiędzy Zielną a Marszałkowską, zachowana była niemal w całości. Spośród 12 kamienic jedynie dwie zostały zburzone w 1944 r. Do rozbiórki nadawał się dom nr 8, gdyż jego wybrzuszona fasada rzeczywiście stwarzała zagrożenie i w każdej chwili groziła katastrofą. Pozostałe budynki można było odbudować, ale Wydział Urbanistyki Biura Odbudowy Stolicy (BOS) wydał na nie wyrok śmierci.

Po masowych wyburzeniach dokonanych w 1946 r. pozostał tylko krótki odcinek Próżnej przylegający do placu Grzybowski. Pod kilof poszła m.in. spalona kamienica nr 10 – obiekt w szczególny sposób zapisany w historii XIX-wiecznej Warszawy. W 1882 r. na jej dachu zainstalowano konstrukcję należącą do pierwszej w naszym mieście centrali telefonicznej amerykańskiego towarzystwa International Bell Telephone Co., która znajdowała się tam do 1904 r. Zburzono też położoną między Zielną a Marszałkowską kamienicę nr 1.

1946 R.



Dom przy ul. Próżnej 1, zburzony na zlecenie BOS w 1946 r. Akta BOS. Zbiory Archiwum Państwowego w Warszawie | fot. Filip Błażejowski/Gazeta Polska

KOMUNIKACJA

Gdy urzędnicy są głusi

Mimo wyraźnej potrzeby usprawnienia komunikacji lokalnej w Serocku i próśb mieszkańców, władze miasta nie są zainteresowane rozwiązaniem tego problemu. Serocczanie wzięli więc sprawy w swoje ręce i zorganizowali komunikację sąsiedzką.

„Pasażer: dziś Warszawa–Serock, koło 22. Może jedzie ktoś?”; „Kierowca: w ciągu najbliższych 30 min będę wracał z okolic Dw. Gdańskiego do Serocka. Może ktoś potrzebuje się dostać do domu?” – czytamy na stronie Grupy Publicznej Serock – Komunikacja Sąsiedzka. Oddolna, samowolna inicjatywa mieszkańców stanowi odpowiedź na brak działań ze strony władz gminy.

Serock położony w powiecie legionowskim, znajduje się w odległości ok. 40 km od Warszawy. Znaczna część jego mieszkańców pracuje w stolicy. Niestety, władze liczącego 14 tys. mieszkańców Serocka nie robią nic, aby usprawnić komunikację lokalną.

– Nie ma mowy o rozwoju gminy bez dogodnej komunikacji. Dobra komunikacja to wiele ważnych aspektów przyczyniających się do rozwoju danego obszaru, to początek procesu

budującego dobrobyt mieszkańców danej gminy. Dobra komunikacja to również rozwój turystyki oraz nowe miejsca pracy. Kwintesencją podanych przykładów są dodatkowe wpływy do budżetu z tytułu podatków. Jednym słowem „koło się kręci” – niestety nie u nas – zauważa Rafał Tyka, mieszkaniec Serocka i lokalny działacz. – Nie potrafimy zrozumieć dlaczego, ponieważ duża część mieszkańców naszej gminy chce skomunikowania Serocka i okolic dzięki ZTM.

Rzeczywiście, Serock usytuowany nad Jeziorem Zegrzyńskim i naprzeciw ujścia Bugu do Narwi ma znakomite walory turystyczne. Pierwsze działania mieszkańcy podjęli już w 2011 r., czego efektem było powstanie komunikacji lokalnej.

– Z perspektywy czasu widzimy, że taka forma transportu w naszej gminie jest potrzeb-

na, jednak w żaden sposób nie zastąpi przysłowiowych „czerwoniaków” – ocenia Rafał Tyka. – Dlatego również w tym roku, jako grupa społeczników zorganizowaliśmy ponowną zbiórkę podpisów poparcia dla akcji „ZTM do Serocka”. Prawie 2 tys. osób wyraziło swoje wsparcie dla idei lepszego i tańszego dojazdu do szkoły, pracy lekarza czy na zwykłe zakupy. Niestety władze naszej gminy pozostają głuche na nasze potrzeby, kierując się najwyraźniej odwrotnością słów mówiących o tym, że to władza jest dla ludzi.

Pozostawieni samym sobie mieszkańcy zostali zmuszeni do samodzielnej organizacji. Niska częstotliwość kursów realizowanych przez Lokalną Komunikację Autobusową skłoniła kierowców i pasażerów do znalezienia własnej alternatywy. Grupa na Facebooku zatytułowana „Serock – komunika-



fol. Piotr Galant/Gazeta Polska

**\\ Pozostawieni samym sobie mieszkańcy zostali zmuszeni do samodzielnej organizacji. Niska częstotliwość kursów realizowanych przez Lokalną Komunikację Autobusową skłoniła kierowców i pasażerów do znalezienia innego rozwiązania **

cja sąsiedzka” stworzyła możliwość zamieszczania ogłoszeń przez kierowców jadących do stolicy, którzy dysponują wolnymi miejscami w samochodzie. Chętni dopisują się do wątku w komentarzach lub zgłaszają z wiadomościami prywatnymi.

Czy społeczne przedsięwzięcie dało coś do myśle-

nia urzędnikom? Sprawdziłismy. „Czy zamierzacie Państwo w niedalekiej przyszłości usprawnić komunikację w Serocku i zwiększyć częstotliwość kursowania LKA?” – zapytaliśmy kilka dni temu w urzędzie gminy. Odpowiedzi nie otrzymaliśmy.

Katarzyna Kasjanowicz



WOJCIECHOWICZ Z NOWYM POPARCIEM

WYBORY \ Jacek Wojciechowicz, niezależny kandydat na prezydenta Warszawy, zyskuje coraz większe poparcie dotychczasowych członków innych sztabów czy ugrupowań. Tym razem poparł go Grzegorz Wysocki, wiceburmistrz Ochoty.

fot. Maciej Łuczniowski/Gazeta Polska



ROZSZCZELNIONO GAZOCIĄG

EWAKUACJA \ Wczoraj w warszawskim Ursusie w trakcie prac ziemnych koparka uszkodziła rurę gazuociągu, co doprowadziło do jego rozszczelnienia. Na miejscu pracowały straż pożarna i policja. Na czas trwania akcji ewakuowano pobliskie przedszkole.

fot. PSP/d

2018 R.



Na placu po rozebranej kamienicy rośnie dziś trawa

| fot. Filip Błażejowski/Gazeta Polska

WYBORY SAMORZĄDOWE

Jaki znów o krok od Trzaskowskiego

Patryk Jaki wczoraj złożył pozostałym kandydatom, poza Rafałem Trzaskowskim, propozycję stworzenia rady programowej, aby zdecydowanie przeciwstawić się w wyborach kandydatowi Koalicji Obywatelskiej. Piotr Guział uważa, że to kopia jego pomysłu dotyczącego zjednoczenia sił kandydatów z mniejszym poparciem społecznym, jednak jest gotowy rozmawiać o Warszawie, jeżeli rozmowy te będą dotyczyły realnych problemów mieszkańców stolicy.

Natalia Karcz-Kaczowska

Sondaże są, jakie są, nie rozdrabniajmy głosów, spotkajmy się i porozmawiajmy o tym, jakie elementy nas łączą. Stwórzmy wspólną radę programową

Marcina Kierwińskiego. Tak naprawdę będzie nim rządził Marcin Kierwiński, dokładnie tak jak jest dziś w ratuszu – przekonywał wczoraj Jaki.

Zapytaliśmy kilku kandydatów na prezydenta Warszawy

problemach warszawiaków. Jest gotowy do rozmów, chociaż twierdzi, że to on pierwszy mówił o zjednoczeniu sił, tylko w trochę innym wydaniu. Chodziło o kandydatów, którzy mają niskie poparcie, aby stać się

**\ Rafał Trzaskowski nie ma swojego zaplecza i reprezentuje układ Marcina Kierwińskiego. Tak naprawdę będzie nim rządził Marcin Kierwiński, dokładnie tak jak jest dziś w ratuszu – przekonywał wczoraj Jaki **

i zacznijmy walczyć razem o uczciwą i ambitną Warszawę. Nie możemy dopuścić do tego, żeby Warszawą rządziła mafia reprivatyzacyjna – apelował Jaki. Jednocześnie zwrócił uwagę, że wygrana Rafała Trzaskowskiego nic nie zmieni w stołecznym ratuszu. – Rafał Trzaskowski nie ma swojego zaplecza i reprezentuje układ

o to, czy przyjmą propozycję Jakiego. Większość z nich była zaskoczona i miała ją prześledzić. Piotr Guział, niezależny kandydat na prezydenta Warszawy, w rozmowie z nami przyznał, że jest gotowy się do rozmów z Patrykiem Jakim, pod warunkiem że nie będą to rozmowy o futurystycznej przyszłości, a o konkretnych

trzecią siłą w radzie Warszawy. Jednocześnie zaznacza: – Jeżeli pan Patryk Jaki będzie chciał rozmawiać o tematach, o których mówię, wtedy pojawi się nowa sytuacja i wtedy podejmę decyzję, czy przystąpić do takich rozmów.

Zdaniem Piotra Guział, Jaki znów wyprzedził Trzaskowski pomysł.

KULTURALNY FLESZ

FOTOGRAFIA



fot. mat. pras.

Białoruś 2018

Prezentowane na wystawie fotografie wykonano podczas XVI Pleneru Grupy Twórczej Fotografii, który odbył się na Białorusi na przełomie kwietnia i maja. Wzięło w nim udział 21 osób. Uczestnicy pleneru mieli okazję wykonywać zdjęcia m.in. w Grodnie, Nowogródku, Mińsku, Nieświeżu, Mirze i Wołkowysku. Wystawa czynna do 12 października. 13 września, godz. 18, galeria Fotografii Fokus, ul. Pułaskiego 7, Siedlce

KABARET



fot. mat. pras.

Współlokatorzy

Spektakl improwizowany. Grafik na lodówce z rozpiską, kto kiedy wynosi śmieci, a kiedy myje wannę, to dla większości osób element wspomnienia z czasów studenckich, kiedy dzieliło się mieszkanie z mniej lub bardziej znanymi osobami. Studia się skończyły, a u niektórych taki grafik wciąż wisi na lodówce. Bilety: 15–25 zł. 13 września, godz. 21.30, Klub Komedii, ul. Nowowiejska 1, Warszawa

SPACER



fot. mat. pras.

Łazienki Królewskie

Gdzie w Łazienkach znajdowała się kiedyś cerkiew? Co miał na zadzie koń królewski? Gdzie wybiła godzina zemsty? Gdzie były największe kuchnie w kraju? Gdzie znajdował się mostek Chiński? Na czyje życie w Łazienkach dokonano zamachu? Gdzie znajduje się głaz czasu? – o tym wszystkim dowiedzą się uczestnicy spaceru. 14 września, godz. 18.30, zbiórka przed pomnikiem Józefa Piłsudskiego, Warszawa

MUZYKA DAWNA



fot. mat. pras.

Persona Grata

Orkiestra Arte dei Suonatori zaprezentuje muzykę dawną. Tytuł nawiązuje do myśli oświeceniowej, która przyznawała pierwszeństwo rozumowi i doświadczeniu. Fraza „szkiełko i oko” pochodzi z mickiewiczowskiego wiersza „Romantyczność”. Bilet w dniu koncertu: 25 zł i 35 zł. 13 września, godz. 19, Studio Koncertowe Polskiego Radia im. W. Lutosławskiego, ul. Jacka Kaczmarskiego 59, Warszawa

DLA RODZICÓW



fot. mat. pras.

Spotkajmy się w kręgu mam

Na spotkaniu mile widziane mamy, przyszłe mamy, tatusiowie oraz inne osoby zainteresowane tematami okołoporodowymi i rodzicielskimi. Można przyjść z dziećmi i rodzicami – w budynku jest winda. Będzie to forma dyskusji z możliwością wymiany myśli i doświadczeń. Zapisy na: warszawa@mlekiemmamy.org. 14 września, godz. 11, Ośrodek Działań Twórczych, ul. Jana Pawła II 25, Stara Miłosna

WIDOWISKO MUZYCZNE



fot. mat. pras.

Olmany

Koncert zespołu Z Lasu połączony z projekcją filmu „Olmany”. Tytułowe Olmany to wieś na południu Białorusi, położona na skraju największego w Europie obszaru bagien. Zespół śpiewa pieśni z Polesia, z terenu Ukrainy, Białorusi i Polski. Tworzą go osoby z długoletnim doświadczeniem w praktykowaniu muzyki tradycyjnej. Bilet: 15 zł. 14 września, godz. 19, Dom Kultury Kadr, ul. Gintrowskiego 32, Warszawa



JESZCZE NIE TO, ALE PROGRES JEST

PIŁKA NOŻNA \ – Nie będę kłamał: minie jeszcze trochę czasu, zanim Legia będzie grała w 100 proc. to, co bym chciał. Natomiast obserwując piłkarzy, patrząc na wyniki pomiarów, badania itd., mogę powiedzieć, że jest progres – powiedział trener Wojskowych Ricardo Sá Pinto „Super Expressowi”.

fol. Tomasz Hamrat/Gazeta Polska

KOSZYKÓWKA



W czwartek odbędzie się nie tylko prezentacja zespołów seniorów. Klub uroczystie otworzy również turniej Rosa Cup 2018, w którym jak co roku wezmą udział drużyny młodzieżowe z całej Europy. Do Radomia przyjadą tym razem ekipy z Niemiec, Litwy, Łotwy, Ukrainy, Estonii, Czech i oczywiście Polski. Pierwsze mecze odbędą się już w czwartek rano. Więcej na stronie Rosacup.pl.

PIŁKA NOŻNA

Malarz na USG

Arkadiusz Malarz nie dokończył poniedziałkowego treningu Legii – boisko opuścił z podejrzeniem urazu kolana. 38-letni bramkarz za pośrednictwem Twittera poprosił kibiców, żeby trzymali za niego kciuki podczas badania USG. „Kolano stare, ale nadal działa” – napisał po wszystkim, dzięki temu fani zawodnika mogli odetchnąć z ulgą.

KOSZYKÓWKA

Obiecujący sparing Legii

Drugi sparing Legii z Anwilem Włocławek zakończył się niewielką wygraną gospodarzy 90:87. Zarówno mistrz kraju, jak i Zieloni Kanonierzy, wystąpili osłabieni. W składzie warszawian zabrakło kontuzjowanego Sebastiana Kowalczyka. Mimo to Legia podjęła walkę z faworyzowanym rywalem, a losy spotkania rozstrzygnęły się dopiero w ostatniej akcji. 15 i 16 września Legia rozegra sparingi w litewskim Alytusie.

Koszykarze opanują Radom

W sobotę 15 września w Radomiu odbędą się Mistrzostwa Polski Lig Amatorskich w Koszykówce. O tytuł powalczą: Środowiskowa Basket Liga Sopot, Alco Lublin, KS Play Basket z Kraszewic, Lituanica Warsaw, Weterani Opoczno, Skarżyski-Basket.pl i dwie drużyny z Radomia – Rosa (RNBA) i KOT-TRANS (Liga 3x3). Impreza odbędzie się na obiektach sportowych PSP 29 (ul. Ceglana 14).

Rosa Radom połączy prezentację z uroczystym otwarciem turnieju młodzieżowego | fot. Tomasz Hamrat/Gazeta Polska

Rosa Radom zaprasza na prezentację

Okres przygotowawczy w Rosie powoli dobiega końca. Za koszykarzami cztery mecze kontrolne. – Najwyższy czas, by zapoznać się z radomską publicznością. Zapraszamy na oficjalną prezentację zespołu seniorów, która odbędzie się w czwartek 13 września – poinformował klub.

Małgorzata Chłopaś

Kibice będą mogli spotkać się z zawodnikami i trenerem przy fontannach obok placu Konstytucji 3 Maja. Początek prezentacji zaplanowano na godz. 19. – Po raz kolejny stworzymy w Radomiu wielką, koszykarską rodzinę. Zapraszamy wszystkich, pokażmy wspólnie, jak fajnie potrafi się bawić Radom – zachęcają organizatorzy.

Podczas przygotowań do rozgrywek Energa Basket Liga i FIBA Europe Cup Rosa rozegrała cztery sparingi. W pierwszym z nich gładko pokonała pierwszoligowy SKK Siedlce 103:61. – Rywal nie był z najwyższej półki, niemniej zaskoczyła dobra skuteczność zespołu, więc morale zostały mocno podbudowane – ocenił trener Robert Witka. W tym spotkaniu w barwach Rosy zadebiutowali nowo pozyskani: C. J. Neal, Hanner Mosquera-Perea, Artur Mielczarek i Obie Trotter, a Daniel Wall po raz pierwszy wybiegł na parkiet w roli kapitana.

Dużo trudniejsze zadanie, ale i nauka, czekały Rosę w meczu ze szwedzkim uczestnikiem Ligi Mistrzów – Norrköping Dolphins. Porażka 64:77 pokazała, nad czym pracować muszą Smoki. – Przekonaliśmy się, że grając pod presją, popełniamy

błędy, nie zawsze ustawiamy się jak trzeba, łamiemy wyznaczone schematy i to wszystko jest do poprawy. Szwedzka drużyna pokazała też, że wcale nie trzeba mieć jakoś wiele talentu, żeby wygrywać. To właśnie agresją, wywieraniem presji na rywala, walką i zgraniem można zdziałać bardzo dużo. My też tak chcemy grać – ocenił Witka.

Później jego zespół czekały kolejne dwa pożyteczne starcia. Radomianie najpierw zebrali srogie baty od wicemistrza Polski BM Slam Ostrów Wielkopolski (86:105), a potem pokonali 74:71 czeską ekipę Turi Svitavy. W spotkaniu ze Stalą obraz gry nie był wcale taki zły, jak wskazuje wynik. Stal mogła się pochwalić fantastyczną skutecznością w pierwszej odsłonie spotkania. Czesi mają z kolei ambicje, by zaistnieć w europejskich pucharach, ale defensywa Smoków, pressing i walka do samego końca skutecznie wybiły ich z rytmu.

Przed Rosą jeszcze dwa sparingi – w ramach Kasztelan Cup we Włocławku zagra ze Startem Lublin, a potem z Anwilem bądź Treflem Sopot. 20 września, w ramach FIBA Europe Cup, radomianie zmierzą się na wyjeździe z Kataja Basket Joensuu.

**ROSA CUP
2018**
12–16 września

PIŁKA NOŻNA



Trzy tygodnie dla Martinsa

André Martins, który przed tygodniem dołączył do Legii, nie jest jeszcze w pełni formy. Po rozwiązaniu kontraktu z Olympiakosem przez miesiąc trenował indywidualnie. Zdaniem Ricardo Sá Pinto będzie w optymalnej dyspozycji za trzy tygodnie.

Nie znaczy to jednak, że przez ten czas nie zobaczymy go na boisku. Martins może zadebiutować już w meczu z Lechem Poznań. Sá Pinto chce, aby do pełni formy zawodnik dochodził w rytmie meczowym. – Krok po kroku będziemy wprowadzali go do drużyny. Chcemy doprowadzić go do optymalnej dyspozycji. Kiedy nadrobi zaległości i wskoczy na wysoki poziom, wierzę, że nam pomoże. To waleczny gracz, który przyda się Legii. Ma swoje atuty i wiemy, jak je wykorzystać – mówi szkoleniowiec, który skorzystał z przerwy na reprezentację i „aplikuje” legionistom ciężkie treningi. Podczas przygotowań do spotkania z Lechem Legia rozegrała m.in. sparing z Termalicą Białystok-Betlem Nieciecza i zremisowała 0:0.

Jakie atuty Martinsa mogą się przydać Legii? – Nie będzie wygrywał pojedynków w powietrzu jak Cafu, ale będzie w stanie zebrać wiele drugich piłek. Potrzebowaliśmy takiego pomocnika. W polskiej lidze niezbędne są walka i agresywna gra. Jestem przekonany, że Martins odnajdzie się w takiej grze i będzie nieustępliwy – wylicza Sá Pinto w rozmowie z Legia.net.

(mch)